

Andrzej Kraśnicki

Posty w dawnej Polsce : (dokończenie)

Collectanea Theologica 12/4, 299-382

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSTY W DAWNEJ POLSCE.

(Dokończenie).

e) DZIEŃ ŚW. MARKA I DNE KRZYŻOWE.

Dnie krzyżowe miał według jednych ustanowić, a wedle innych przywrócić tylko znane już za św. Augustyna t. zw. „*dies compunctionis et poenitentiae*“ około w. V biskup wienneński św. Mamert w celu przebłagania gniewu Bożego i odwrócenia nieszczęść, które wtedy ten kraj nawiedziły²²⁷). Wkrótce zaczęto je obchodzić w całej Francji, następnie w Hiszpanji, wreszcie przy końcu VIII stulecia papież Leon III zaprowadził je w Rzymie. W tymże mniej więcej czasie przyjęły się w Anglii²²⁸), a potem w Niemczech²²⁹).

W tym również okresie powstało drugie nabożeństwo o charakterze podobnym do dni krzyżowych w dzień św. Marka²³⁰), obchodzone 25 kwietnia. Znano je w Rzymie już przed Grzegorzem W. pod nazwą „*Litania Major*“, lecz kto je i kiedy zaprowadził, do dziś jeszcze nie jest ustalone.

Ponieważ oba te nabożeństwa miały charakter pokutny, były połączone z postem, który miał ustanowić — co się tyczy dni krzyżowych — synod w Orleanie w r. 511, odbyty przy udziale 33 biskupów²³¹). Post w te dni obowiązywał również

²²⁷) Por. En. Kośc., IV, 238; Ferraris, *Prompta Bibliotheca*, VII, col. 29—32.

²²⁸) Por. synod w Clovenshoe z r. 747. Hefele III, 529.

²²⁹) Por. statut synodu z Moguncji z r. 813. Hefele III, 710.

²³⁰) Por. Enc. Kośc. XIII, 434—438; Ferraris, l. c. V, 173 nn.

²³¹) „*Rogationes, i. e. litanias ante Ascensionem Domini placuit celebrari, ita ut post missam triduanum jejunium in Dominicæ Ascensionis solemnitate solvatur, quo triduo omnes abstineant et quadragesimalibus cibis utantur*“. Cyt. według *Decretum Iwona z Chartres*. Mg. PL. 161, col. 266.

w Anglii²³²) i Niemczech²³³). Statut o zachowywaniu postu w dniu krzyżowe zamieściły później Capitula biskupa z Bourges²³⁴), Decretum Iwona z Chartres²³⁵), Decretales Burcharda z Wormacji²³⁶), a wreszcie Decretum Gracjana²³⁷). Post zaś w dniu św. Marka nakazał synod: angielski z r. 747 w Clovenshoe²³⁸), niemiecki w Ingelheim²³⁹) i w Moguncji²⁴⁰). Tego ostatniego synodu statuty ogłosił w swoim Decretum Iwo z Chartres²⁴¹) i Burchard z Wormacji²⁴²).

Czy w dniu krzyżowe i w dniu św. Marka zachowywano post tak surowy, jak np. w Wielkim Poście lub wigilje? Zdaje się, że praktyka pod tym względem nie wszędzie i nie zawsze była jednolitą. Synod np. angielski w Clovenshoe²⁴³) nakazywał post tylko do godz. 3 popołudniu; podobnie Capitula Rodulfa z Bourges²⁴⁶). Synody zaś francuski w Orleanie²⁴⁵), oraz w Viennie²⁴⁶) zobowiązały do „triduanum jejunium ante Ascensionem“, a więc do postu całodziennego. Praktyka ta zaczęła się różniczkować coraz bardziej i z tego powodu, że zasadniczo Kościół nie uznawał postu w okresie od Wielkanocy do Zielonych Świąt²⁴⁷). Z tego właśnie powodu nie było postu w wigilję Apostołów Jakóba i Filipa; z tego też powodu przeniesiono suchednie wiosenne na czas po Zesłaniu Ducha Św. — Może właśnie ten powód wpłynął na zupełny z czasem zanik tych postów na Zachodzie.

²³²) Por. syn. w Clovenshoe z r. 747. Hef. III, 529.

²³³) Por. synod w Moguncji z r. 813. Hef. III, 710.

²³⁴) Mg. PL. 119, col. 718.

²³⁵) Mg. PL. 161, col. 266.

²³⁶) Mg. PL. 161, col. 272—3.

²³⁷) C. 3. D. 3. De consecr.

²³⁸) L. c.

²³⁹) Hefele IV, 570.

²⁴⁰) L. c.

²⁴¹) L. c.

²⁴²) L. c.

²⁴³) Hef. III, 529.

²⁴⁴) Mg. PL. 119, col. 718.

²⁴⁵) Mg. PL. 161, c. 266.

²⁴⁶) Patrz Decretum Iwona z Chartres. Mg. PL. 161, 272—3.

²⁴⁷) „Non autem videntur jejunia quarti mensis posse celebrari ante diem pentecostes. A die enim dominicae resurrectionis usque in diem pentecostes non inducuntur ad observanda jejunia“. C. 7. D. 76.

Posty te przyjęto w Polsce zapewne w ciągu w. XI i XII za pośrednictwem Niemiec, lub może Francji, która — jak to wyżej zaznaczyliśmy — w tych właśnie stuleciach wybitnie oddziaływała na Kościół polski. Można wnosić o szybkim przyjęciu się w Polsce tych nabożeństw, połączonych z postem i stąd, że miały one charakter pokutny i że źródłem ich była niezawodna ufność w pomoc Bożą w czasie obecnych lub grożących nieszczęść. A któryż z krajów bardziej i częściej aniżeli Polska w tych właśnie czasach był nękany różnego rodzaju nieszczęściami: najazdami Tatarów i innych wrogów ościennych, powietrzem morowem i t. d. ?

Jeśli jednak chodzi o źródłowe wiadomości o tych postach w Polsce, to dochowały się one, pomijając ogólnikowe wyrażenia o „triduanum jejunium“ benedycjonarza katedry krakowskiej z w. XII²⁴⁸⁾, dopiero z XIV i XV stulecia. Lecz w tym czasie jest to już praktyka dawna, bo synody mówią o niej, jako o „consuetudo, antiqua consuetudo“²⁴⁹⁾, ale zarazem jest ona niejednolita, bo nie wszędzie w Polsce w ten sam sposób zachowywana. I tak, że zaczniemy od ustaw synodalnych, synod włocławski z r. 1402 poleca najpierw pościć w wigilję Wniebowstąpienia, a potem dodaje: „Item jejunii Rogationum et S. Marci consuetudo servetur“²⁵⁰⁾. Podobnie mówi, wzorowany na synodzie łęczyckim biskupa Kurowskiego²⁵¹⁾, synod poznański biskupa A. Gosławickiego: „In die autem S. Marci Evangelistae et feria secunda et feria tertia Rogationum consuetudo teneatur ut servetur“²⁵²⁾. O poście w dniu św. Marka wspomina również i rubrycella diecezji przemyskiej, dołączona do ustaw synodalnych przemyskich z r. 1415²⁵³⁾.

²⁴⁸⁾ Por. ks. Fijałek, Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej. Nova Polonia Sacra I, 351—364.

²⁴⁹⁾ Por. Stat. synod. Włocł. z r. 1402; Statut syn. Poznańskiego z r. około 1420; synodu Warmińskiego z r. 1497; Agenda diec. wrocł. z r. 1521.

²⁵⁰⁾ Statuta synodalia dioec. Wladisl. et Pomor. Ed. Z. Chodyński, str. 8.

²⁵¹⁾ Por. Abraham, Najdawniejsze statuty synodalne gnieźnieńskie oraz statuty Rękopisu Ossol. Nr. 1627. Kraków 1920.

²⁵²⁾ Helcel, Pomniki, V, I, 21—22.

²⁵³⁾ Por. Ulanowski, Analecta ad hist. juris canon. dioec. Premisl. AKH. V, 413.

Synod zaś warmiński z r. 1497 zaznaczywszy, że post obowiązuje w dniu krzyżowe i w dniu św. Marka, następnie dodaje, że ze względu na okres Wielkanocy wolno w nie używać nabiału, lecz tylko jeden raz przy głównym posiłku²⁵⁴).

Natomiast w ziemi krakowskiej praktyka była inna, bo pozwalala w poniedziałek i wtorek dni krzyżowych nie tylko na spożycie nabiału, ale i na dwurazowy posiłek²⁵⁵) i toż samo odnosiło się i do dnia św. Marka. Post zaś surowy z jednorazowym posiłkiem i bez nabiału zachowywano tylko w wigilję Wniebowstąpienia²⁵⁶).

Ta sama praktyka co do dni krzyżowych wraz z wigilją Wniebowstąpienia istniała przy końcu w. XV i w diecezji wrocławskiej, bo Agenda wrocławska z r. 1521 wspomina tylko wigilję Wniebowstąpienia²⁵⁷), w którą zachowuje się tam post *ex praecepto*; nie czyni zaś żadnej wzmianki o poniedziałku i wtorku dni krzyżowych. Natomiast zaznacza post w dniu św. Marka²⁵⁸).

Również wyżej już wymieniane „*Puncta bona et sacerdotibus necessaria*“ z połowy w. XV przepisują wstrzemięźliwość tylko od mięsa w poniedziałek i wtorek dni krzyżowych, pozwalając nabiał spożywać na obiad i wieczerzę w wigilję zaś Wniebowstąpienia i w dniu św. Marka raz tylko na obiad²⁵⁹).

Z zestawienia wszystkich powyższych świadectw wynika, że w Polsce post w dniu św. Marka i dniu Krzyżowe przyjął się bardzo wcześnie, bo w XIV stuleciu jest on już zwyczajem; następnie, że wszędzie w Polsce dozwolone było spożywanie

²⁵⁴) Por. Staropisy S. Tretera z r. 1685.

²⁵⁵) Por. Rachunki dworu, str. 104, 148, 236—7, 379. Co do św. Marka, ob. str. 143, 397.

²⁵⁶) L. c., str. 236—7.

²⁵⁷) *Montbach, Statuta*, str. 344.

²⁵⁸) L. c.

²⁵⁹) „*Item in diebus rogationum possunt comedi lacticinia et ova... et talia fiant in prandio et in caena. In vigilia autem Ascensionis possunt eadem comedi, semel in meridie tantum, quia totus dies ille jejunium. Similiter in die Marci in meridie tantum quia similiter jejunium.* Rks. Ossol. 3297, k. 257. „*Puncta bona*“ napisane przez nieznanego autora, lecz z zamieszczenia ich o tym samym rękopisie, co i znane „*Casus pulcri de vitandis erroribus consciencie pure*“, mających za autorów profesorów akademii krakowskiej, prowadzi do wniosku, że i „*puncta*“ prawdopodobnie należy przypisać komuś z profesorów teologii z Krakowa.

w te dnię nabiału. Różna zaś praktyka wytworzyła się w poszczególnych diecezjach tylko odnośnie do poniedziałku i wtorku dni krzyżowych, w które w diecezji poznańskiej, wrocławskiej wraz z Pomorzem, oraz warmińskiej obowiązywał post surowy (z jednorazowym posiłkiem z nabiałem), w diecezji zaś krakowskiej i wrocławskiej tylko wstrzemięźliwość od mięsa. Powodem takiej różnorodności w zachowywaniu postu w te dnię było to, że przypadały one na okres Wielkanocy, kiedy to Kościół — jak wyżej podkreślił — postu zabraniał, i że w sprawie tych postów nigdy nie zabrała głosu Stolica Apostolska, ani nie określiła sposobu ich zachowywania; przyjęły się one bowiem dzięki tylko naśladownictwu zwyczaju francuskiego i rzymskiego (co do dnia św. Marka). Różnorodność ta trwała w Polsce przez cały w. XVI, dopóki dopiero około połowy w. XVII nie stały się wszędzie w Polsce te posty dniami wstrzemięźliwości tylko od mięsa.

f) POST ADWENTOWY I PRZED UROCZYSTOŚCIĄ ŚW. JANA CHRZCICIELA.

O zachowywaniu czterdziestodniowego postu Adwentowego, zwanego: postem św. Marcina, i takiegoż postu przed św. Janem Chrzcicielem — podają nam źródła nader szczupłe wiadomości. Wspomina o nich wprawdzie Naruszewicz, pisze on mianowicie, że „Łacinnicy trzy mieli kwadragesimy, jedną przed Wielkanocą, drugą przed Bożem Narodzeniem, nazwaną pospolicie postem św. Marcina, trzecią przed św. Janem Chrzcicielem²⁶⁰⁾; lecz słowa te nie odnoszą się wprost do przepisów postnych w Polsce, ale wogóle do Kościoła łacińskiego. I rzeczywiście te posty istniały na Zachodzie jeszcze w wieku X i XI. Początki tych obu postów nie są dokładnie znane. Post adwentowy spotyka się już w w. V we Francji, w diecezji Tours²⁶¹⁾. W VI wieku zachowują go we Włoszech, a nieco później w Anglii, Hiszpanji i Niemczech. Początkowo zaczynał się on w dzień św. Marcina, albo w oktawę Wszystkich Świętych, tak, że trwał 6 tygodni. W VIII w. skrócono go do

²⁶⁰⁾ Historia IV, 205.

²⁶¹⁾ Ferraris, Prompta Bibliotheca I, c. 279.

trzech, a w X do dwóch tygodni²⁶²). Od w. XII zaczyna powoli zanikać. Jak co do czasu, tak i co do sposobu zachowywania tego postu zauważyć można wielką różnorodność. Naogół był on o wiele łagodniejszy od postu przedwielkanocnego. Synod np. w Maçon z r. 581 nakazuje pościć tylko w poniedziałki, środy i piątki adwentowe²⁶³). Gdzieindziej znowu we wszystkie dni Adwentu poszczono, lub przynajmniej wstrzymywano się od potraw mięsnych²⁶⁴).

Druga czterdziestnica przed uroczystością św. Jana Chrzciciela trwała od Zielonych Świąt aż do 24 czerwca. Z czasem uległa ona temu samemu losowi, co i post przed Bożym Narodzeniem. W w. X i XI wyżej wymienione synody w Erfurcie i Seligenstadt nakazują przed św. Janem Chrzcicielem już tylko 14 dni postu²⁶⁵).

Wracając do postów w Polsce, można uważać tradycję o istnieniu tych obu czterdziestnic za prawdziwą²⁶⁶). Lecz kiedy je w Polsce przyjęto, w jaki sposób i jak długo zachowywano, z powodu braku źródeł trudno zbadać. Twierdzenie zaś ks. F. P.²⁶⁷), że już w XIII wieku wyszły te oba posty z praktyki i że z postu adwentowego, czyli św. Marcina, pozostała tylko wigilja Bożego Narodzenia, nie opiera się na żadnych źródłach. Przeciwnie spotyka się ślady istnienia tego postu w Polsce jeszcze w wieku XV, a nawet i później. Już bowiem sam fakt, że w Czechach, jeszcze w drugiej połowie w. XIV, nie wolno było w Adwencie spożywać nawet nabiału, chyba że ktoś nie mógł, lub nie miał za co kupić ryb²⁶⁸), świadczy, że w Polsce, jako najbliższej sąsiadce Czech, w tym okresie, jeśli nie wszędzie i nie przez wszystkich, to w każdym razie bodaj przez pobożniejsze osoby ten post praktykowano. I tak w XIII stuleciu

²⁶²) Por. statuty syn.: w Erfurcie z r. 932. Hefele CG. IV, 565; w Seligenstadt z r. 1022 u Mansiego XIX, c. 396.

²⁶³) „...ut a feria S. Martini usque ad Natalem Dominici secunda, quarta et sexta sabbati jejunetur“. Hefele CG. III, 33.

²⁶⁴) Por. Bened. XIV. Institutiones, c. 11.

²⁶⁵) Hefele CG. IV, 565—640.

²⁶⁶) Por. Gołębiowski, Lud polski, str. 295—6.

²⁶⁷) Karność postu w Polsce. Przegl. Katol. Warszawa, 1892, str. 198.

²⁶⁸) Por. wyżej cytow. synod praski z r. 366.

pościła przez cały Adwent św. Anna, księżna Śląska²⁶⁹), św. Jadwiga²⁷⁰), i Kinga, żona Bolesława Wstydliwego²⁷¹). Tenże post zachowywali wszyscy tercjarze Zakonu św. Franciszka, których znaleźć można było wielu i pod strzechą słomianą i w komnatach książęcych²⁷²).

Ze słów zaś synodu warmińskiego z r. 1497, który w ustępie o postach zaznaczył, że w Adwencie nie obowiązuje post, o ile gdzieś zwyczaj przeciwny nie istnieje²⁷³), wynikałoby, że w diecezji warmińskiej jeszcze przy końcu w. XV post adwentowy gdzieniegdzie zachowywano.

O przestrzeganiu postu adwentowego również w diecezji włocławskiej i na Pomorzu świadczyłby fakt, że kanonicy włocławscy uchwalali dla siebie jeszcze przy końcu w. XV *ex mensa communi* na Wielki Post i Adwent po sto śledzi na każdy tydzień²⁷⁴). Widocznie kanonicy zachowywali post w Adwencie i dlatego właśnie starali się o pokarmy postne, do których w pierwszym rzędzie należały ryby.

Podczas gdy w diecezjach warmińskiej i włocławskiej, jeszcze w końcu w. XV, praktyka postu adwentowego była stosowaną, to w ziemi krakowskiej już sto lat przedtem, poza osobami pobożniejszymi, nigdzie nie była ona znana, chyba może

²⁶⁹) „A festiuitate omnium sanctorum usque ad Natiuitatem Domini secundum consuetudinem fratrum minorum jejunare consueuerant“. Vitae et Miracula SS. Hedvigis et Annae ducissarum Silesiae. Wyd. Semkowicz, Lwów 1884, str. 162 (osobna odbitka z MPH.).

²⁷⁰) *ib.*, str. 31, 32.

²⁷¹) MPH. IV, 718.

²⁷²) Zob. Reguła y życie Braci y Sióstr Pokutujących Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Lwów 1752, str. 77—84. Reguła Tercjarzy, zatwierdzona przez pap. Mikołaja IV w r. 1289 bullą „Super montem“, obowiązywała aż do pap. Leona XIII, który ją w r. 1883 złagodził. Por. Enc. Kośc. XXVIII, 383.

²⁷³) „Aduentus Domini ex necessitate jejunandus non est, nisi ubi fuerit censuetudo“. Treter, Staropisy 1685. Powtórzył te słowa synod warmiński z r. 1565, *ib.*

²⁷⁴) „...quia allecum distributionem diebus jejuniorum et pernecessariam et gratam esse fratribus nostris cognoscimus, ... juxta consuetudinem in eo obseruatam quadragesimae tempore et parimodo in Adventu sabbatis diebus alleca cuilibet per centum in qualibet septimana conferantur“. Statuty kapit. katedr. Włocławskiej. Wyd. ks. Chodyński — ks. Fijałek. Str. 23.

mieszkańcy wsi, bardziej konserwatywni i przywiązani do tradycji, wiernie przy niej stali. Dwór zaś królewski, urzędnicy i służba w dobrach królewskich w Adwencie, oczywiście poza piątkami i suchedniami spożywali pokarmy takie same, co i w ciągu roku, a tylko w środy, i soboty zachowywali wstrzemięźliwość od mięsa²⁷⁵). Znając pobożność królowej Jadwigi, jakoteż Władysława Jagiełły, który często w piątki z pobożności tylko pościł o chlebie i wodzie — przyjąć się musi, że taka praktyka w czasie Adwentu w całej diecezji krakowskiej się przyjęła, a dwór królewski nie stanowił tu wyjątku.

Widzimy zatem — podobnie jak i w praktyce postu w dniu św. Marka i dnie Krzyżowe — znowu różnorodność zwyczaju, przyczem należy zaznaczyć, że — podobnie, jak tam — większej surowości w życiu przestrzegano w diecezji wrocławskiej wraz z Pomorzem, oraz warmińskiej.

W każdym razie w XVI wieku postu adwentowego — poza jednostkami — wcale już nie obserwowano, ale pamięć o nim długo jeszcze trwała, a często — głównie w kazaniach — przypomniano go wiernym jako praktykę, godną przestrzegania i nadal.

Zaznaczyć jeszcze należy, że — oprócz postów powszechnie w Kościele przyjętych — pobożne osoby, zwłaszcza członkowie bractw i stowarzyszeń religijnych, zachowywały post i w inne dni, np. tercjarze franciszkańscy pościli przez cały Adwent i to aż do r. 1883, a dalej: w poniedziałki, środy, piątki i soboty każdego tygodnia; w dni zaś wolne od postu tylko dwa razy brali posiłek²⁷⁶). Inni pościli dobrowolnie w wigilje Świąt: Serca Jezusowego, Matki Bożej Bolesnej, św. Antoniego i św. Jana Nepomucyna²⁷⁷). Posty *ex voto* były również bardzo częste. Tak np. w soboty poszczono ku czci M. Boskiej, chcąc za Jej przyczyną uzyskać spełnienie pragnień, lub odwrócenie grożących nieszczęść. One to przyczyniły się niemało

²⁷⁵) Por. Rachunki dworu króla Jagiełły i królowej Jadwigi. MAEH. XV, pod rokiem 1388 (podręczstwo Niepołomickie).

²⁷⁶) Por. Reguła y Zycie Braci y Sióstr Pokutujących III Zak. Lwów 1752. Str. 77—84.

²⁷⁷) Zob. Gołębiowski, Lud Polski, str. 295—6.

²⁷⁸) Por. Vitae et miracula SS. Hedvigis et Annae. Str. 104. Również MAEH. XVI, 877.

do obostrzenia zwyczajów postnych w Polsce, ale też wprowadziły wiele zamieszania, gdyż nieraz łamano post przepisany prawem kościelnym, a obserwowano własne posty *ex voto*, czy inne nadzwyczajne. Widocznie zdarzało się dość często, skoro synod wieluńsko-kaliski z r. 1420 uznał za stosowne osobnym statutem zakazać zaniedbywania postów nakazanych pod pretekstem przestrzegania postów wotywnych lub innych nadzwyczajnych²⁷⁹).

§ 2. Na czym polegał post?

Posty, ustanowione przez Kościół, miały na celu nie tylko umartwienie ciała, ale uświęcenie człowieka również przez gorliwą modlitwę i obfitsze udzielanie jałmużny²⁸⁰). W zasadzie jednak istota postu polegała zawsze na umartwieniu przez odmówienie sobie pewnych pokarmów, jakoteż wstrzymanie się od zabaw, wesel, wojen i pożycia małżeńskiego; modlitwę zaś i jałmużnę uważano za „*conditio sine qua non*“ osiągnięcia zbawiennych skutków postu.

Dlatego właśnie, przystępując do omówienia pytania: Na czym post polegał? zaznaczamy, że uwzględnimy tu głównie stronę negatywną postów, a więc umartwienie się przez *a)* odmówienie sobie pokarmów, *b)* wstrzymanie się od zawierania małżeństw i pożycia małżeńskiego, wojen, targów i zabaw.

Oдноśnie do pokarmów, używanych w czasie postów, należy omówić: jakość tych pokarmów, ich jednorazowe spożycie w dzień postny, oraz godzinę przyjęcia tychże²⁸¹).

W pierwotnem chrześcijaństwie używali wierni w dniu postne tylko chleba z solą i wody, a w Wielki Piątek i Wielką So-

²⁷⁹) „...prohibemus hujusmodi necessaria jejunia pretexta voti et extraordinarii jejunii infringere... vel in alia commutare“. Helcel, Pomniki. IV, 227.

²⁸⁰) Por. Hermas, Pastor, l. 3; Augustinus, Sermones in Quadragesimam I et III: „jejunium sine misericordia nihil est ei, qui jejuna“. Por. również Burchardi, Decretorum l. XIII, c. 12. PL. 140.887.

²⁸¹) Por. E. Vacandard, Carême w Dict. de Théol. Cathol. II, II. c. 1724—1750; Funk, Die Entwicklung des Osterfastens w „Theol. Quartalschrift“ LXXV, 180 nn.; Heuser, Post w Enc. Kośc. XX, 470, 480 nn.; Ferraris, Prompta Bibliotheca IV, c. v.

botę zupełnie wstrzymywali się od jedzenia²⁸²). Do tych pokarmów z czasem zaczęto dodawać trochę jarzyn. Zabronione zaś było początkowo nie tylko mięso zwierząt ciepłokrwistych, oraz produkty od nich pochodzące, a więc nabiał i jaja²⁸³), ale również ryby²⁸⁴), jakoteż wszelkie gatunki napojów alkoholowych²⁸⁵). Lecz około w. VII rozpoczyna się okres wprowadzania złagodzeń i ulg w spożywaniu pokarmów. Wyrazem tego złagodzenia surowości postów było najpierw pozwolenie spożywania w umiarkowanej ilości wina²⁸⁶), jakoteż ryb i to zarówno na wschodzie jak i zachodzie²⁸⁷). Co więcej w tymże mniej więcej czasie powstał w niektórych krajach, jak w Anglii, Francji i Niemczech, zwyczaj spożywania w dniu postne jaj i nabiału²⁸⁸). Nie stał się on wprawdzie powszechnym, ani też Kościół go nie uznał, bo niejednokrotnie podkreślał on, że wierni są obowiązani do wstrzymania się — zwłaszcza w Wielkim Poście — nie tylko od mięsa, ale i nabiału oraz jaj²⁸⁹). Nie mniej jednak przyczynił się on do złagodzenia postów, bo Stolica Apostolska oraz biskupi, biorąc pod uwagę najrozmaitsze okoliczności, zaczęli bez czynienia trudności udzielać dyspensz na spożywanie nabiału, jaj w dniu postne najpierw poszczególnym osobom²⁹⁰), a później — zwłaszcza od w. XIV — całym diecezjom, a nawet prowincjom kościelnym i krajom²⁹¹).

Postne pokarmy, które jednorazowo w dniu postnym przyjmowano, w pierwotnym Kościele spożywano dopiero wieczorem, jakkolwiek i w wieku III niektórzy już o godzinie trze-

²⁸²) Por. Vacandard, l. c., c. 1724, 1726 i wyżej cytowane.

²⁸³) Por. S. Basilius M., Homilia de jej. Mg. PG. 31, 181; Hieronymus, Epist. 52 ad Nepotianum 13—14. Mg. PL. 22, 536—7.

²⁸⁴) Por. Vacandard, l. c.

²⁸⁵) S. Augustinus, Sermo III in Quadragesima. Mg. PL. 38, 1043.

²⁸⁶) Por. Teodulf z Orleanu, Capitula ad presbyteros. Mg. PL. 105, 204.

²⁸⁷) Por. Gregorius M., Dialogus I. I, c. I. Mg. PL. 97, 153.

²⁸⁸) Por. Teodulf z Orleanu, l. c. Mg. PL. 105, 204; Aeneas, Liber contra Graeca. Mg. PL. 121, 742.

²⁸⁹) Np. Synod w Kwedlinburgu z r. 1085: „Ne quis caseum et ova comedat in Quadragesima“; Harduin, Conc. VI a, c. 1615.

²⁹⁰) Por. Vacandard, Carême, Dict. de Théol. cath. II, II. 1742.

²⁹¹) Por. Vacandard, l. c.

kiej popołudniu post kończyli²⁹²). Był to jednak wyjątek z ogólnej praktyki przerywania postu dopiero wieczorem, którą praktyka istniała jeszcze w XII stuleciu, skoro o niej wspominają Teodulf z Orleanu²⁹³), autor *Micrologus*'a z końca wieku XI²⁹⁴), a wreszcie Gracjan w *Decretum*²⁹⁵). Dopiero od X stulecia zwyczaj przyjmowania posiłku o godz. 3 popoł. zaczął coraz bardziej się rozpowszechniać, tak, że w ciągu w. XII wyparł zupełnie dawną surowszą praktykę. Św. Tomasz z Akwinu mówi o nim jako o zwyczaju ogólnie przyjętym w Kościele²⁹⁶). Przy końcu w. XIII zwyczaj ten ustąpił miejsca innemu, bardziej jeszcze łagodnemu, który dozwalał spożywać główny posiłek o godzinie szóstej t. j. w południe. Według franciszkanina Ryszarda z Midletonu z końca w. XIII nie naruszył przepisów postnych ten, kto szedł za tym zwyczajem, gdyż przyjął się on już w wielu krajach, a powtóre, gdyż do istoty postu należy tylko jednorazowy posiłek, a nie godzina spożywania posiłku²⁹⁷). W XIV stuleciu przyjęto go powszechnie, bo stał się on — według słów Duranda bpa z Meaux — uznany nawet przez papieża, kardynałów i zakony²⁹⁸).

Przesunięcie pory postnego posiłku na godzinę 3 popołudniu, a później na południe, spowodowało z czasem wprowadzenie drugiego lekkiego posiłku wieczornego. Już w VII w. reguła św. Benedykta z Anjanu pozwalała zakonnikom na przyjęcie pod wieczór nieco napoju dla ugaszenia pragnienia, spowodowanego pracą²⁹⁹). Napój ten składał się z lichego wina (porca). Powoli spożywanie tego drugiego posiłku rozpowszechniło się coraz bardziej tak, że w XIII stuleciu nie było kraju, gdzieby go nie stosowano. Kościół — jak tłumaczył św. Tomasz —

²⁹²) Por. *Constit. Apost.* I, c. 19. Mg. PG. 1. 889—892; Socrates, *Hist. Eccl.* Mg. PG. 57, 633.

²⁹³) *Capitula ad presbyt.* Mg. PL. 105, 204.

²⁹⁴) „...nec juxta canones quadragesimaliter jejunare censemur, si ante vesperam reficimur“. Mg. PL. 151, 1013.

²⁹⁵) c. Solent, part. III, dist. I.

²⁹⁶) *Summa*, II. II. E. 147. a. 7. Por. Vacandard, I. c. *Dict. Theol. Cathol.* II, II. c. 1738.

²⁹⁷) In *IV Sent.* I. IV, dist. XV, a. 3, qu. VII. Według Vacandard'a I. c. *Dict.* II, II. c. 1739.

²⁹⁸) Vacandard, I. c.

²⁹⁹) Zob. Mg. PL. 103, 1133.

nie uważał napoju za środek odżywiający, chociażby zawierał nawet nieco substancji żywiących³⁰⁰). Lecz aby napój nie szkodził, wolno było równocześnie spożyć nieco owoców i jarzyn; to wszystko stanowiło t. zw. *electuaria*³⁰¹). Wprawdzie „*electuaria*“ te nieco pokrzepiały siły i żywiły, ale mimo to nie łamało się postu, chyba że ktoś je spożył w większej ilości³⁰²). W XIV stuleciu posiłek wieczorny, zwany „*collatio*“, składał się z owoców, jarzyn, różnych korzeni przyprawianych z miodem i cukrem, nieco chleba i wina³⁰³).

Na zakończenie tego pobieżnego poglądu na jakość oraz czas spożywania pokarmów postnych dodamy jeszcze, że przepisy kościelne zabraniały, oprócz umartwienia w jedzeniu, również zawierania małżeństw w dniach postnych³⁰⁴), godów ślubnych, pożycia małżeńskiego³⁰⁵), prowadzenia wojen³⁰⁶), procesów³⁰⁷) i polowań³⁰⁸).

Tak się przedstawiał w praktyce post w okresie, kiedy Polska wchodziła do grona narodów chrześcijańskich. Nie posiadamy niestety dostatecznego materiału źródłowego, — zwłaszcza z wieku XI i XII, któryby umożliwił odtworzenie życia Polaków w czasie dni postnych. Znając jednak ogólne nastawienie pod względem religijnym ówczesnego społeczeństwa pol-

³⁰⁰) *Summa* II, II, q. 147, a. 6.

³⁰¹) S. Thomas, I. c.

³⁰²) S. Thomas, I. c.

³⁰³) Por. Vacandard I. c., c. 1741. Nazwa „*collatio*“ przyjęła się ze zwyczaju klasztorowego odczytywania w czasie posiłku wieczornego t. zw. *Collationes Cassiani*.

³⁰⁴) Por. synod. Herdense z r. 546: „*Quod non oporteat a Septuagesima usque ad octavas Paschae et tribus hebdomadibus ante festivit. S. Joannis Baptistae et ab Adventu Domini usque post Epiphaniam nuptias celebrare*“. Kanon ten powtórzył Burchard w *Decretorum* I. IX, c. 4. Mg. PL. 140, 816, a potem Gracjan w *Decretum* c. 10. D. 1 de poenit. Por. także syn. w Seligenstadt z r. 1022. Mg. PL. 140, 1059. Synod w Benewencie z r. 1091 Mansi XX, 739.

³⁰⁵) Por. Syn. w Elwirze (w. IV): „*In tribus quadragesimis anni et in die dominico et in feria IV et in VI feria, conjugales continere se debent*“. Cyf. według Burcharda Warm. *Decretorum* I. XIX, c. 155. Mg. PL. 140, 1013. Zob. również Poenit. Cassinense u Schmitz'a, *Die Bussbücher*, I, 431.

³⁰⁶) Nicolai I *Responsa*... c. 46. Mg. PL. 119, 998.

³⁰⁷) L. c., c. 45. Mg. PL. 119, 889.

³⁰⁸) L. c., c. 44. Mg. PL. 119, 888—9.

skiego, możemy bez obawy zbłądzenia przypuścić, że w Polsce co do umartwienia w pokarmach nie tylko stosowano się do powszechnie obowiązujących przepisów postnych, lecz owszem praktykowano często sposób poszczenia, przypominający pierwsze wieki chrześcijaństwa. Spotyka się bowiem często takich, co spożywali w dniu postne zwyczajem pierwszych chrześcijan tylko chleb ze solą i wodę, jak np. Kinga³⁰⁹⁾, Jadwiga Śląska³¹⁰⁾, Przemysław Wielkopolski³¹¹⁾, a niekiedy również Jagiełło³¹²⁾. Oczywiście nie był to zwyczaj powszechnie przyjęty, bo już sam fakt, że źródła notują tego rodzaju szczegóły jako coś nadzwyczajnego dowodzi, że ogólna praktyka była łagodniejsza.

Materiał źródłowy, obfitszy, dotyczący się tej kwestji, pochodzi niestety dopiero z wieku XIV i XV. W pierwszym rzędzie są nim: Rachunki dworu króla Jagiełły³¹³⁾, następnie kazanie o poście z pocz. XV w. wybitnego uczonego polskiego Mikołaja z Błonia³¹⁴⁾. Kilka szczegółów dorzucają również synody: poznański biskupa A. Gosławickiego³¹⁵⁾ z pocz. XV stulecia i t. zw. „Statuta provincialia breviter“, zawierające zbiór najdawniejszych statutów lwowskich³¹⁶⁾.

Zgodnie z praktyką, powszechnie przyjętą na Zachodzie, wstrzymywali się Polacy od mięsa, jakoteż nabiału i jaj, jako produktów, pochodzących od zwierząt, których mięso w dniu postne było zabronione. Tak nakazywał pościć w piątki — więc oczywiście i w inne posty — św. Otto, biskup bamberski, nowonawróconym Pomorzanom już z początkiem w. XII³¹⁷⁾, takie

³⁰⁹⁾ MPH. IV, 718.

³¹⁰⁾ Vitae et Miracula SS. Hedvigis et Annae, str. 19.

³¹¹⁾ Por. ks. Kowalicki, Post stary dziewięćniedzielny, str. 96-97.

³¹²⁾ MPH. II, 862, oraz Rachunki dworu. MAEH. XV, str. 93 i 122.

³¹³⁾ MAEH. XV.

³¹⁴⁾ Sermo II in Dominica Invocavit, str. 164—270.

³¹⁵⁾ Helcel, Pomniki V, str. XXVI—XXVII. Por. także Abraham, Najdawniejsze statuty synodalne archidiec. gnieźn. oraz Statuty Rps. Ossol. 1627. Kraków 1920. (Studja i materiały do hist. ustawod. synod. w Polsce, Nr. 6).

³¹⁶⁾ Por. Abraham, l. c.

³¹⁷⁾ Ebbonis Vita Ottonis Epi Bambergensis: „Deinde juxta Sanctorum Patrum instituta haec eos servare edocuit, scilicet ut sexta feria a carne et lacte more Christianorum... abstineant“. MPH. II, 45.

też przepisy obowiązywały i w Polsce całej³¹⁸⁾, która w zasadzie będzie trwała w tej praktyce aż po wiek XVIII włącznie mimo to, że w krajach innych — zwłaszcza północnych — częściowo dyspenzy papieskie, a częściowo zwyczaj wprowadził „usum ovorum et lacticiniorum“ już napewno w XV stuleciu³¹⁹⁾.

Czem więc żywili się Polacy w dnie postne? Poza chlebem przedewszystkiem rybami, o które w tym czasie w Polsce nie było trudno, gdyż polskie rzeki i jeziora były bardzo zarybione. Po długich deszczach całe okolice stawały pod wodami, a rolnik zatopione zboże wynagradzał sobie połowem ryb. „Rybołostwo było codziennem trybem życia — tak pisze Szajnocha, — a liczne i ładowne wozy z rybami rozchodziły się każdodziennie z nad wybrzeży wielkiego jeziora, dostarczającego całej okolicy obfitego pokarmu“³²⁰⁾. Bogatsi tylko jadaliby ryby, a lud zwykle zadawał się śledziami, które w wielkiej obfitości rozwożono po kraju albo nadziane na rożny, albo w beczkach. Musiał być wielki odbył ryb tego rodzaju, skoro np. Klemens Małopolanin, zakładając klasztor w Jędrzejowie i przeznaczając mu dochody z miasteczka, zastrzegł sobie, jako miejscowemu panu, po jednym śledziu od beczki od handlarzy³²¹⁾.

Czy wszystkie gatunki ryb bez wyjątku można było w dnie

³¹⁸⁾ Por. Mikołaj z Błonia, Sermones, str. 263: „abstinendum esse a carnibus, ovis, lacte et caseo et ab omnibus, quae sementinam trahunt originem carnis“. Por. również lwowskie „Statuta provincialia breviter“ c. 18: „Item doceatis populum, quod in carnisprivio statim post coenam primam non comedant carnes nec lacticinia, ymmo nec etiam alia cibaria, quia statim incipit jejunium“. Abraham, Najdawn. statuty synod. archid. gnieźn. oraz Statut Rksu Ossol. Nr. 1627, str. 49. Te same słowa przytacza synod poznański z przed r. 1420 A. Łaskarysa Gostawickiego. Helcel, Pomniki V 26, jakoteż Abraham l. c. — Warto tu wspomnieć kwestję, nad którą zastanawiał się Mikołaj z Błonia za innymi moralistami, a mianowicie, czy ogon bobra wolno w dniu postnym spożywać? Odpowiada twierdząco, gdyż „omnia animalia, habentia formam quadrupedis ex una et piscis ex alia parte, possunt comedi ex ea parte, qua apparent pisces, ex alia vero minime, ut est beverus vel castor“. Sermones, str. 264.

³¹⁹⁾ Por. Vacandard, l. c., col. 1742.

³²⁰⁾ Jadwiga i Jagiełło, I, 8 nn.

³²¹⁾ Zob. Maciejowski, Polska pod względem obycz., III, str. 161—2.

postne spożywać? Takie pytanie roztrząsał Mikołaj z Błonia. Oczywiście, chociaż niektóre były bardziej smaczne, niż mięso. Kościół bowiem — tak odpowiada Mikołaj — nie bierze pod uwagę tego, lecz idzie za zwyczajem powszechnie przyjętym³²²). Ryby więc i to różnych gatunków, jak śledzie, raki, węgorze, płocice³²³) i inne, stanowiły jeden z głównych środków spożywczych w dnie postne, a jak bardzo był on rozpowszechniony w Polsce, oprócz wyżej przytoczonego przykładu, świadczą rejestra podrzętów dóbr królewskich z lat 1388—1420, gdzie, na kilkaset razy przytoczone wykazy potraw w posty niema ani jednego wypadku, w którymby obeszło się bez ryb lub raków i to zarówno w domach urzędników i służby królewskiej, jak i na dworze króla i królowej.

Niemniej często używano w post potraw z grochu³²⁴), prosa czy jagieł³²⁵), bobu³²⁶), rzepy³²⁷), lemieszki³²⁸), a do zaprawy kopru włoskiego³²⁹), pietruszki³³⁰), cebuli³³¹), gorzycy³³²), grzybów³³³), maku³³⁴) i miodu³³⁵).

Za omastę służył olej i to różnorodny; wyciskano go z konopi, maku, orzechów, bukwy i słoneczników³³⁶). Za napój służyło piwo, które również stanowiło część integralną każdego posiłku³³⁷), zarówno wielkiego pana, jak i chudopachołka,

³²²) Sermones, str. 265: „An tempore jejunii liceat indifferenter omnibus piscibus uti, maxime, cum quidam pisces sunt delectabiliores, quam carnes, ut studiones...? ...respondeo, quod licet hoc verum sit, tamen Ecclesia respiciat ad illud, quod communius est“...

³²³) Por. Rachunki dworu. MAEH. XV w wielu miejscach.

³²⁴) L. c., str. 3.

³²⁵) L. c.

³²⁶) L. c.

³²⁷) L. c., str. 13.

³²⁸) L. c., str. 25.

³²⁹) L. c.

³³⁰) L. c., str. 22.

³³¹) L. c.

³³²) L. c., str. 15.

³³³) L. c., str. 28.

³³⁴) L. c., str. 22.

³³⁵) L. c.

³³⁶) Por. Gołębiowski, Lud polski, str. 295—6.

³³⁷) Rachunki dworu. W każdym dniu postnym.

zwłaszcza, że na wino, które w małej ilości można było w dniu postnym spożywać³³⁸), nie każdego było stać.

Obiad zatem w dniu postne — jak to opisuje Maciejowski — u ludzi bogatych składał się z zupy z piwa, po której pływały grzanki zamiast karasków, następnie z potraw rybnych, jak węgorzy, karpia, łososiów, śledzi i t. d.³³⁹). Rzecz naturalna, że na taki obiad nie mógł sobie pozwolić chłopek, który prócz chleba, soli i jarzyn mógł nabyć — i to nie zawsze — tanie ryby, a najczęściej tylko śledzie.

W dniu samej wstrzemięźliwości od mięsa t. j. w środy i soboty *per annum*, jakoteż w posty, przypadające w okresie Wielkanocnym, spożywano nabiał i jaja³⁴⁰). Niema wątpliwości, że przepisy kościelne, nakazujące jednorazowy posiłek w dniu postnym i zezwalające na t. zw. kolację wieczorem były w Polsce przestrzegane, jakkolwiek w znanych nam źródłach spotkałiśmy tylko kilka wzmianek, dotyczących się tych właśnie kwestyj. Jeśli chodzi o czas posiłku głównego, to według Mikołaja z Błonia jeszcze w XV stuleciu spożywano go o godzinie 3 po południu³⁴¹), chociaż na Zachodzie już w końcu w. XIII zwyczaj obiadowania o godz. 12 był dość powszechnie przyjęty. Tenże autor świadczy, powołując się na św. Tomasza, że wieczorem wolno spożyć kolację, składającą się z napoju, a u nas z piwa³⁴²), z dodatkiem kęsa chleba i jarzyn lub owoców³⁴³).

Kiedy rozpoczynał się post? O północy, czy wieczorem w wigilję dnia postnego? Oto pytanie, na które tu krótko należy dać odpowiedź, zwłaszcza że w polskich źródłach panuje zdaje się w tej kwestji niezgodność. Albowiem synod poznański biskupa Laskarysa³⁴⁴), oraz lwowskie t. zw. „Statuta synodalia

³³⁸) Mikołaj z Błonia, *Sermones*, str. 265: „*Vinum in iucunditate creatum est et modice sumptum acuit ingenium*“.

³³⁹) Polska pod względem obyczajów, III, 161—2.

³⁴⁰) Por. Rachunki dworu w wielu miejscach. Oraz Stat. synod. Lucae Epi Warmiensesis ex a. 1497 w Staropisach Tomasza Tretera.

³⁴¹) *Sermones*, t. 267.

³⁴²) „*Ad colacionem curiensibus dne Regine cervisia*“. Rachunki dworu, str. 105.

³⁴³) *Sermones*, I. c.

³⁴⁴) „*Item doceatis populum, ut in carnisprivio statim post coenam primam non comedant carnes, nec lacticinia, imo nec etiam alia cibaria, quia statim jejunium Quadragesimae incipit post primam coenam. Et*

breviter“³⁴⁵) wyraźnie podkreślają, i to oba w tych samych słowach, że „statim post primam coenam“ rozpoczyna się post i dlatego zabraniają już wieczorem we wtorek przed popielcem, oraz w wigilje innych dni postnych spożywać mięso, nabiał lub jakikolwiek inny pokarm. Tymczasem wyżej już przytaczane „Puncta bona sacerdotibus necessaria“³⁴⁶) zaznaczają, że karygodnie postępuje ten, co spożywa pokarm po północy. Jakżeż tę niezgodność wytłumaczyć? Sądźmy, że synody poznański i lwowski poszły tu za Gracjanem, który tego rodzaju zarządzenia o terminie rozpoczynania postu papieża Leona IV zamieścił w swoim „Decretum“³⁴⁷). Post rozpoczynał się o północy, a odnośne statuty polskich synodów miały może na celu usunięcie gorszących zabaw i pijatyk już od wieczora, by w ten sposób uniemożliwić ich przeciąganie się poza północ.

Te same przepisy, co i na Zachodzie, obowiązywały w Polsce i co do zawierania małżeństw, pożycia małżeńskiego, polowań i wojen.

Jeśli chodzi o małżeństwa, to oczywiście w pierwszych dziesiątkach lat po wprowadzeniu do Polski wiary chrześcijańskiej nie był zakaz zawierania tychże w dniu postne wszędzie ściśle przestrzegany, bo nawet sam Bolesław Chrobry przekroczył ten przepis³⁴⁸), jakkolwiek był — jak wiadomo — zdecydowanym zwolennikiem, obrońcą i protektorem Kościoła; a cóż dopiero mówić o społeczeństwie w przeważnej swej części pogańskim. Ale z czasem, w miarę rozszerzania się i pogłębiania zasad wiary chrześcijańskiej, co mogło nastąpić nie wcze-

idem intelligendum est de qualibet alia die, post quam sequitur alia dies jejunii“. Helcel, Pomniki V, 22.

³⁴⁵) Por. Abraham, Rks. Ossol. 1627: Statuta synodalia breviter. Studja i materiały do historii ustaw. synod. Nr. 6, str. 49.

³⁴⁶) Rks. Ossol. Nr. 3237. K. 258.

³⁴⁷) C. 11. Dist. 3 de consecr.: Quo tempore ab esu carnum sit abstinendum? Item Leo IV. II Pars. de esu carnum apud nos vetustissima et non improbanda traditio semper tenenda est, ut a coenae termino, quae fit in principio noctis quartae feriae, quae lucescit in quarta feria, usque in diluculum quintae feriae et similiter a cena noctis sextae feriae, quae lucescit in sexta feria, non inperite jejunatio... protendetur.

³⁴⁸) Oda... a Bolizlavo diu iam desiderata... nupsit duci predicto post septuagesimam absque canonica auctoritate. MPH. I, 311.

śniej jak od końca dopiero wieku XII³⁴⁹), powszechnie przyjętą na Zachodzie zasadę wstrzymywania się od zawierania małżeństw i godów weselnych w dniu postne Kościoł przeprowadził. Synody polskie w. XIV i późniejsze przepis ten niejednokrotnie w swoich statutach zamieszczały³⁵⁰).

Czy wstrzemięźliwość od pożycia małżeńskiego (*castitas*) w dniu postne była w Polsce w tym okresie praktykowana? Tak. Czynili to w pierwszym rzędzie pobożni małżonkowie i to nie tylko w w. XIII, jak np. św. Jadwiga, żona Henryka Brodatego³⁵¹), ale i w XVI i XVII stuleciu, jak król Zygmunt III³⁵²). Zachowywali wstrzemięźliwość i przeciętni chrześcijanie, skoro Mikołaj z Błonia w swoim Traktacie o sakramentach w rozdziale o spowiedzi radzi zapytywać zamężne niewiasty, czy w dniu postne i świąteczne zachowują czystość³⁵³). Stąd wniosek, że niezachowanie czystości uważano wówczas za grzech i w tym duchu pouczano wiernych.

O zakazie odbywania polowań w Polsce w dniu postne wspomina również Mikołaj z Błonia. W kazaniu na pierwszą niedzielę W. Postu, wyjaśnwszy, dlaczego należy w poście unikać przyjemności i rozkoszy, dodaje: „*Patet ex his, quanta diligentia sit hoc tempore a venatione abstinendum? An putatis illum jejunare fratres, qui primo diluculo non ad ecclesiam vigilat..., sed surgens conducit servulos, disponit retia, canes producit, saltus silvasque perlustrat*“³⁵⁴). Lecz dalej tłumaczy, że

³⁴⁹) Por. Abraham, Zawarcie małżeństwa w pierwotnem prawie polskiem. Lwów 1925, str. 348 nn.

³⁵⁰) Por. Syn. krakowski bpa Nankera z r. 1320: „*Ad haec, nuptiarum solemnitate et benedictionem certis anni temporibus facere nolite; scilicet a prima dominica adventus Domini usque ad octavam Epiphaniae; et a Septuagesima usque ad octavas Paschae, et a dominica ante Rogationes usque ad octavas Pentecostes*“. Helcel, Pomniki, IV, 9. Zob. również stat. syn. przemyskiego z r. 1415. AKH. V, 369; Statuta synod. warmińskiego z r. 1497 w *Decret. pro R. P. III*, 39.

³⁵¹) „*...saluatribus consiliis... suum maritum inflexit, ut una secum voluntarie continentiam observaret singulis per totum Adventum et per Quadragesimam, omnibus diebus quatuor temporum et sextis feriis, in sanctorum vigiliis*“... *Vitae et Miracula St. Hedvigis et Annae*, str. 19.

³⁵²) Niemcewicz, Zbiór pamiętników II, 174.

³⁵³) *Tractatus sacerdotalis de sacramentis...*, cap. de confessione.

³⁵⁴) *Sermones*, str. 269.

nie zawsze polowanie w dniu postne jest zabronione. Niedozwolone ono jest tylko wtedy, gdy ktoś poluje dla przyjemności. Jeżeli zaś to czyni z konieczności, a więc dla uzyskania skór na odzież lub mięsa na pożywienie, nie popełnia wcale grzechu. W takich wypadkach wolno polować nie tylko świeckim, ale i duchownym³⁵⁵).

Czy w praktyce wstrzymywano się w tym okresie od prowadzenia wojen? Oto ostatnia kwestja, na którą w tym ustępie mamy dać odpowiedź. W zasadzie Piastowicze nasi przestrzegali przepisu, zakazującego prowadzenia wojen w dniu postne, chociaż kronikarze podali potomności kilka wypadków pogwałcenia przez władców polskich tegoż zakazu, jak to np. uczynił Bolesław Chrobry, który w czasie W. Postu wyprawił się na Pragę czeską³⁵⁶), lub Władysław Herman, który wprowadzie jeszcze przed W. Postem wyruszył przeciw Pomorzanom, ale przez cały niemal Wielki Post tam wojował, za co — według Galla-Anonima — Bóg go ukarał, bo w drodze powrotnej musiał stoczyć ciężką walkę z wojskami nieprzyjacielskimi z wielkimi dla siebie stratami³⁵⁷). Opisanie tejże samej wyprawy przez późniejszego od Galla Wincentego Kadłubka z wyraźnym podkreśleniem, że wskutek tej wyprawy naruszono Wielki Post³⁵⁸), prowadzi do wniosku, że ta wyprawa była czemś nadzwyczajnym i że poza wyjątkami, które może niejednokrotnie były wymuszone względami na obronę państwa, trudnem położeniem Polski, zwyczajnie w dniu postne wypraw wojennych nie przedsiębrano, lecz zachowywano, tak dobitnie podkreślona przez pap. Mikołaja I w „Responsum Bulgaris“ — Treugam Dei.

³⁵⁵) L. c.

³⁵⁶) „...Interea Bulizlaus infidelitatis venenum Pragam, caput Boemiae, invadit“. Acta S. Henrici Imperatoris. Mg. PL. 140, 39.

³⁵⁷) Kronika, ks. II, 2 w tłum. Grodeckiego: „...w drodze powrotnej musiał stoczyć bitwę... ten bicz Bóg Wszechmocny — jak wierzymy — spuścił na przestępców postu czterdziestodniowego ku ich poprawie, jak to później objawił niektórym uratowanym z tego niebezpieczeństwa“.

³⁵⁸) „Poloni tamen... campum victoriae... tenuerunt; quos illic diutius vetuit Dominicae Resurrectionis religio, licet quadragesimalium tempus feriarum minus religiose coluerint“. MPH. II, 304.

§ 3. Kogo prawo kościelne zwalniało od postu?

W pierwszych wiekach istnienia Kościoła Chrystusowego nie udzielano wcale dyspens od obowiązującego postu ani ciężko pracującym, ani starcom, ani nawet dzieciom³⁵⁹). Surowość tę tłumaczy nam ówczesny duch czasu, oraz gorliwość religijna. Z czasem jednak musiano uwzględnić pewne okoliczności, w których zachowanie surowego postu było wprost niemożliwe. I dlatego to już w VII wieku synod toletański XIII uwzględnił trzy wypadki, które zwalniały od postu, lecz za dyspensą, a mianowicie: wiek, słabość i konieczność³⁶⁰). Z tych trzech przyczyn właściwie tylko jedna, a mianowicie słabość była ściśle określona i wszyscy bez wyjątku, nawet surowi asceci, ją zawsze uznawali³⁶¹). Natomiast trudniej było w poszczególnych wypadkach orzec, kiedy wiek lub konieczność zwalnia od postu. Co się tyczy wieku, to zdania jeszcze w XII, a nawet XIII stuleciu były podzielone. Jedni twierdzili, że post obowiązuje począwszy od ukończonego 15 roku życia, drudzy od 18, 20 a nawet 21 roku³⁶²). Ostatecznie przyjęła się opinja św. Tomasza, według którego przykazanie kościelne o poście obowiązuje dopiero wiernych po ukończonym 21 roku, gdyż dopiero wtedy kończy się rozwój fizyczny człowieka³⁶³). Młodszym zalecał wprowadzić post, ale tylko według możliwości i woli, a nie z obowiązku mieli oni pościć³⁶⁴). Wiek zaś starczy — według pojęć ówczesnych scholastyków — sam przez się nie zwalniał od postu, lecz ze względu na łączącą się z nim zwyczajnie słabość³⁶⁵).

Konieczność, druga przeszkoda zwalniająca od postu, mogła powstać wskutek ubóstwa, koniecznej podróży, a wreszcie

³⁵⁹) Por. *Vacandard*, l. c., col. 1734 n.

³⁶⁰) „Illi vero, quos aut aetas incurrat, aut languor extenuat, aut necessitas arctat, non ante prohibita violare praesumant, quam a sacerdote permissum percipiant“. Cyt. według „*Isidoris Mercatoris Decretalium collectio*. Mg. PL. 130, 513.

³⁶¹) Por. *Vacandard*, l. c.

³⁶²) *Vacandard*, l. c.

³⁶³) *Summa*, II, II, q. 147, a. 4: „Quamdiu sunt in statu augmenti, quod est in pluribus usque ad finem tertii septennii, non tenentur ad ecclesiastica jejunia observanda“.

³⁶⁴) L. c.

³⁶⁵) *Summa* l. c.

z ciężkiej pracy³⁶⁶). Ubóstwo upoważniało do niezachowania postu tylko wtedy, gdy ubogi musiał chodzić od domu do domu; w takim wypadku mógł on aż do nasycenia się kilkakrotnie przyjmując posiłek³⁶⁷).

Należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy w powyższych wypadkach każdy ipso facto był wolny od postu, czy dopiero po uzyskaniu dyspensy od władzy duchownej? Otóż św. Tomasz tę kwestję tak rozwiązuje: Jeśli przyczyna jest pewną, oczywiście, a dostęp do władzy duchownej utrudniony, wolno złamać post bez dyspensy, należy zaś postarać się o dyspensę w razie, gdy przyczyna jest wątpliwą, a zwłaszcza, gdy zwyczaj miejscowy nakazuje o nią starać się³⁶⁸). Szczególnie gdy chodziło o spożywanie mięsa lub nabiału w dniu postne, koniecznie należało się zwrócić z prośbą o dyspensę. Mięso zwłaszcza przez całe wieki średnie było bezwarunkowo zabronione z wyjątkiem chyba nadzwyczajnej konieczności lub ciężkiej choroby³⁶⁹).

Jak zaś ostro brano w XII—XIII stuleciu sprawę spożywania mięsa w dniu postne, świadczy o tem odpowiedź papieża Innocentego III, dana ordynarjuszowi diecezji Braga w Hiszpanji; biskup ten zapytywał mianowicie, czy i jaką należy nałożyć pokutę tym wszystkim, którzy z powodu wielkiego głodu z braku innych środków zmuszeni byli bez dyspensy w Wielki Post żywić się mięsem. Papież oczywiście uspokoił go, wyjaśniając, że w tym wypadku nie należy ich karać, gdyż przekroczenie przepisów kościelnych zostało spowodowane tylko koniecznością³⁷⁰).

Tak w krótkości przedstawiała się sprawa przyczyn zwalnających od postu w okresie, który właśnie omawiamy.

Materiał historyczny dotyczący tej kwestji w Polsce pochodzi niestety dopiero z początków w. XV i ogranicza się ledwie

³⁶⁶) L. c. ad 4.

³⁶⁷) L. c.

³⁶⁸) Summa II, II, q. 147, a. 4, ad 4.

³⁶⁹) Por. V a c a n d a r d, l. c., col. 1742.

³⁷⁰) „Quum autem quaesieris, quae sit illis poenitentia injungenda, qui diebus quadragesimalibus, quo tempore tantae famis inedia ingruebat, comedere carnes propter inopiam non potuerunt, sed ea quae quodere sunt coacti, tibi respondemus, quod id tali articulo illos non credimus puniendos esse, quos tam urgens necessitas excusavit“. Decret. Gregorii IX. Tit. XLVI, c. 2.

do trzech synodów: poznańskiego, warszawskiego i lwowskiego zbioru synodów, następnie jeszcze formuły kancelaryjnej bpa krakowskiego Wysza i wreszcie kazania znanego nam już Mikołaja z Błonia. Zaznaczamy, że wszystkie te źródła pod tym względem z sobą się zgadzają najzupełniej, coby dowodziło, że już wtedy na terenie całej Polski praktyka była tu jednolita.

Od postu zatem prawo kościelne polskie zwalniało — podobnie jak i na Zachodzie — przedewszystkiem tych wiernych, którzy nie ukończyli jeszcze 21 roku życia. Dość ogólnikowe wyrażenia synodu wieluńsko-kaliskiego³⁷¹⁾ o wieku, od którego wierni są obowiązani do postu, uzupełnia synod poznański, który wyraźnie nakazuje, „ut fideles... qui viginti unum annum expleverunt, jejunent sub poena mortalis peccati“³⁷²⁾. A następnie dodaje: „nisi adeo sint pauperes, quod non haberent, quo plene semel in die possent refici, vel debiles, vel gravibus et nimis laboribus occupati, quos non possent ad aliud tempus differre; ut quia parvulos habent, quibus tenentur de necessariis providere, et qua die non laboraverant, eadem die nec ipsi, nec pueri haberent quid ad manducandum“³⁷³⁾. Statuty powyższe dokładnie określają, kogo ówczesne prawo zwalniało od postu, a więc poza tymi, którzy nie ukończyli 21 roku, nie byli obowiązani pościć: 1) biedni, którzy żyją z jałmużny; nie mają bowiem równocześnie tyle pożywienia, aby móc w pewnej porze raz do sytości się pokrzepić; 2) Słabi (debiles); do nich prawo zaliczało nie tylko chorych, ale także osłabionych wiekiem starców³⁷⁴⁾. 3) Ciężko pracujący, lecz, by ktoś z tego tytułu mógł być wolny od postu, musiał wykonywać pracę konieczną t. j. taką, która była potrzebna dla utrzymania rodziny i której nie można było odłożyć.

Nie wymieniają powyższe synody jeszcze koniecznej podróży, która również — jak wyżej omówiliśmy — zwalniała od postu. Może dlatego, że podróż można było zaliczyć do ciężkiej

³⁷¹⁾ Helcel, Pomniki, IV, 227.

³⁷²⁾ Helcel, l. c. V cz. 1, str. 26—27.

³⁷³⁾ L. c. Te same słowa przytacza zbiór statutów lwowskich p. t. Statuta provincialia breviter (por. Abraham, Najdawn. stat. synod. archid. gnieźn. oraz Statuty Rks. Ossol. Nr. 1627, str. 50), oraz synod warmiński z r. 1497. Zob. Staropisy T. Tretera.

³⁷⁴⁾ Por. Nicolai Poloni Sermones, str. 268.

pracy. To właśnie uczynił Mikołaj z Błonia, który traktuje o podróży łącznie z ciężką pracą i rozwiązuje to zagadnienie według św. Tomasza³⁷⁵). Synod warmiński z r. 1497 wymienia jeszcze niewiasty „*praegnantes vel parvulos lactantes*“, które zasługują na ulgi w dniu postne³⁷⁶).

Warto jeszcze wspomnieć o jednym przypadku, który Mikołaj z Błonia rozwiązuje w swoich kazaniach. Zadaje on mianowicie pytanie, jak mają postąpić niewiasty, których mężowie nie chcą zgodzić się „*sine scandalo*“ na ich post? Odpowiada, że w takim razie winne zaniechać swoich postów dobrowolnych, ale w dniu nakazane przez Kościół winne pościć, chociaż i od tych kapłan może je dyspenzować³⁷⁷).

Kto chciał zwolnić się od postu z powodu pracy i podróży, należało się postarać o dyspenzę³⁷⁸).

O dyspenzę winien był prosić i ten, kto z powodu np. choroby potrzebował pokarmu nie tylko częstszego, ale i solidniejszego, jak mięso i nabiał. Z jednej z formuł kancelaryjnych biskupa krakowskiego P. Wysza³⁷⁹) dowiadujemy się, jak taką dyspenza na spożywanie mięsa i nabiału była zredagowana. Ze względu na to, że formuła ta jest układu oryginalnego i — jak zaznacza wydawca — była w Polsce rozpowszechnioną³⁸⁰), przytaczamy ją na tem miejscu dosłownie³⁸¹):

„*Indulgentie [ab] esu carniū*“.

„*Petrus dei gracia etc. Nobili... salutem in domino sempiternam. Quia presse gravi tui corporis languore pro hac vice per esum carniū et lacticiniorum praesumeres duce domino a dicta infirmitate respirare et sanitati pristinae reddita deo tua holocausta cum fervencioribus tuarum graciarum accionibus precordiorum salubrius ymolare; quocirca tue egritudini pietate paterna consulere et de oportuno remedio providere misericorditer cupientes tempore medio ejusdem languoris singulis diebus*

³⁷⁵) Sermones, str. 268.

³⁷⁶) Zob. Staropisy T. Tretera, Kraków 1685.

³⁷⁷) Sermones, l. c.

³⁷⁸) L. c.

³⁷⁹) Od r. 1392—1412.

³⁸⁰) *Formulae ad jus canonicum spectantes ex actis Petri Wysza, Episcopi Cracoviensis maxima parte deprompta.* Ed. B. Ulanowski. AKH. V, 266.

³⁸¹) AKH. V, 282.

carnes, feriis vero sextis et sabbati etiam vigiliarum lacticinia et ova comedendi propter tue sustentacionem nature tibi presentibus licenciam et facultatem omnimodam paternaliter indulgemus, ita tamen, quod eisdem diebus, quibus premissa comedens, unius famem pauperis in nomine domini de collatis a deo tibi bonis circa tuam tabulam viscerose studeas recreare“.

Wypadków takich, jaki zawiera powyższa formuła, wpływało widocznie do Kurji diecezjalnych dużo, skoro okazała się potrzeba ułożenia specjalnej formuły do użytku kancelarji biskupiej. Z treści tej formuły widać, że dyspenz na spożywanie mięsa i nabiału udzielano głównie z powodu ciężkiej choroby, co również potwierdza synod warmiński z r. 1497³⁸²). Dyspenzowany winien był w zamian za to wyżywić ze swego stołu jednego ubogiego, oczywiście, jeśli go na to stać było, gdyż w razie braku majątku winien był ordynarjusz, a w nagłej potrzebie i proboszcz³⁸³), udzielić dyspenzy bez zobowiązania do jakichkolwiek jałmużn lub żywienia żebraków³⁸⁴).

§ 4. Zachowywanie postów przez wiernych.

Z powodu zbyt skąpego materiału źródłowego, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy, nie można dokładnie przedstawić, jak Polacy w codziennem życiu posty zachowywali. Ponieważ jednakże post, jako zagadnienie nie tylko prawnicze, ale i ascetyczno-moralne, łączy się ściśle ze stanem ducha religijnego w danym narodzie i z niego wypływa, można więc z danych, dotyczących się poziomu tego ducha, wyprowadzić pewne wnioski i o praktykowaniu postów. Jest pewnikiem, powszechnie pod-

³⁸²) „Infirmis, cum urgens necessitas exigit, ab Episcopo suo, alioquin dum ejus copia haberi non potest, a curato suo etiam in Quadragesima et alias, dum tamen scandala vitentur, esus ovorum, immo et carniem indulgeri potest“. Decret. pro R. P. II, 474.

³⁸³) Decret pro R. P. II, 474.

³⁸⁴) Por. Decretales Gregorii IX, l. III, tit. 46; De observ. jejunii c. 2: „Praeterea postulasti... de illis, qui in quadragesima vel in aliis jejuniis solemnibus infirmantur et petunt hoc eleemosynam se facturos, quidam vero propter necessitatem infirmitatis, hoc a te, quasi ex debito, concedi requirunt... Respondemus, quod... desiderium infirmorum, quum urgens necessitas exigit, supportare potes et debes, ut majus in ejus periculum evitetur“.

kreślanym przez znawców dziejów Kościoła, że w Polsce duch religijny aż do wieku XIII nie był ani powszechny ani głęboki, a to z tego powodu, że aż do tego stulecia utykała bardzo organizacja Kościoła i ściśle z nią złączona praca nad religijnym urobieniem społeczeństwa.

Wprawdzie już od drugiej połowy wieku X począwszy powstają coraz to liczniej klasztory najpierw benedyktyńskie, a później cysterskie, lecz okręg ich oddziaływania na ludność jest dość nieznaczny, zwłaszcza że Benedyktyni powoli tracą swój urok, Cystersi zaś, troszcząc się głównie o ascezę i gospodarstwo, z natury rzeczy nie mogą mieć szerszego wpływu na społeczeństwo ³⁸⁵).

Należy jeszcze uwzględnić stan organizacji kościelnej, która w tym okresie stała na bardzo niskim poziomie, bo aż do końca w. XII niema żadnych wiadomości o istnieniu chociażby jednej parafji na ziemiach właściwej Polski ³⁸⁶). Prócz tego kler świecki nie odznaczał się bynajmniej wykształceniem czy świętością życia. Oto jak opisuje stosunki kościelne w XI i XII stuleciu prof. Abraham, do dziś jeszcze najlepszy ich znawca: „Już nieraz kreślono stan dość smutny ówczesnej karności kościelnej. Celibat niewprowadzony, klasztory niekarne. Zbyteczna dodawać, jak ujemnie musiały stosunki te oddziaływać na społeczeństwo, którego najwyższe warstwy zaledwie były dotknięte cywilizacją, w którym zabobon, rozwody były na porządku dziennym, a większość narodu więcej z imienia niż z ducha chrześcijańska“ ³⁸⁷).

„Religijność powierzchowna bardzo — tak znowu maluje stan religijny społeczeństwa polskiego na przełomie w. XII i XIII ks. Umiński ³⁸⁸) — i pozbawiona konsekwencji, bezduszna, na zewnętrznych tylko przejawach oparta... zamiłowanie hulańek pijatyckich i gruba zmysłowość jest cechą często spotykaną“. Słowa te pokrywają się najzupełniej z treścią listu Mateusza, biskupa krakowskiego, z roku około 1150, którym zapraszał św. Bernarda z Clairveaux do pracy misyjnej na Rusi, dodając,

³⁸⁵) Por. Brückner Al., Dzieje kultury polskiej I, 235 nn.

³⁸⁶) Abraham, Organizacja Kościoła łąc. do połowy w. XII, str. 168.

³⁸⁷) Abraham, Pierwszy spór kość.-polit. w Polsce, str. 6 nn.

³⁸⁸) Henryk Kietlicz, str. 6—7, 65.

że i w Polsce i Czechach, oddawna już chrześcijańskich, znajdzie się wiele do zrobienia i do poprawienia barbarzyńskich i nieułożonych jeszcze według ducha Ewangelji obyczajów³⁸⁹).

Czyż wobec tego mogły być posty ściśle i powszechnie zachowywane? Wszak zrozumienie znaczenia i ważności tej praktyki wymagało pewnej bodaj znajomości prawd wiary i moralności, a zarazem uznania ich w praktyce, a tego właśnie w XI i XII stuleciu brakowało.

Oczywiście tu i ówdzie już w tym okresie niektóre jednostki, szczególnie z wyższych warstw społeczeństwa, odznaczały się gorliwością religijną i co za tem idzie wiernem, a nieraz bardzo surowem praktykowaniem postów. Do nich należał zapewne Bolesław Chrobry, chociaż z powodu krewkości natury nieraz nie zastosował się on do przepisów Kościoła, ale umiał następnie upadek swój uznać i odpokutować. Takim był i Kazimierz Odnowiciel, przed objęciem rządów mnich kluński. A i Władysław Herman z małżonką nie mniejszą gorliwością się odznaczeni, bo prócz postów nakazanych przez Kościół zachowywali inne jeszcze dla uproszenia potomka³⁹⁰). Bolesław zaś Krzywousty dał dowód swej pobożności przez wierne spełnienie nałożonej sobie pokuty, przez 40-dniowy post o chlebie i wodzie, przez pielgrzymki i inne umartwienia tak, że podziwiali go nawet dworzanie³⁹¹). — Były to jednak wyjątki wobec ogółu społeczeństwa, zwłaszcza tej jego części, która mieszkała w niedostępnych, wśród lasów i bagien położonych, osadach.

Dopiero z początkiem w. XIII powiał inny duch w Kościele polskim. Zapoczątkował go dzielny arcybiskup Henryk Kietlicz³⁹²). Praca nad odrodzeniem Kościoła, zapoczątkowana przez tego wielkiego arcypasterza, znalazła godnych kontynuatorów w osobach arcybiskupów Pełki, Świnki i innych.

³⁸⁹) „Nec modo in Ruthenia... verum etiam in Polonia et Boemia, vel communi appellatione Slavonia, talem ac tantum fructum faceretis. Dignamini Slavos incompositos in via morum et vitae rationibus informare, ut inculta barbaries vestris moralitatibus excolatur“. MPH. II, 16.

³⁹⁰) Anonim - Gall, Kronika ks. I, 30.

³⁹¹) Gall, l. c. Ks. IV, 25. Porównaj również Obodziński, Pandora starożytna monarchów polskich, Kraków 1641, str. 62.

³⁹²) Por. ks. Umiański, Henryk Kietlicz.

Oprócz ich działalności do rozszerzenia i pogłębienia ducha religijnego przyczyniły się najbardziej nowe zakony Franciszkanów i Dominikanów, którzy, przebiegając wzdłuż i wszerz ziemie polskie, głosili słowo Boże, uczyli życia chrześcijańskiego. I wtedy dopiero rozpoczął się okres powszechnego praktykowania, surowych postów. Na czele w tej praktyce idą jednostki, które Kościół później wyniósł na ołtarze. Tak np. św. Jadwiga, żona Henryka Brodatego, z wyjątkiem niedziel ustawiczny zachowywała post³⁹³). Od mięsa wstrzymywała się zupełnie przez lat około 40³⁹⁴). We wtorki i czwartki tylko krzepiła swe ciało nabiałem i rybami; w poniedziałki zaś i soboty żywiła się suchymi jarzynami, a w środy i piątki poprzestawała na chlebie i wodzie. Chleb i wodę spożywała również przez cały Adwent, Wielki Post i wigilje³⁹⁵). Księżna śląska św. Anna nie mniejszą odznaczała się surowością w postach³⁹⁶). Toż samo św. Kinga, żona Bol. Wstydliwego³⁹⁷).

Tradycja przekazała nam zwyczaje Przemysława Wielkopolskiego, który przez cały W. Post włosiennicę na nagim ciele nosił, a chlebem tylko i lichem winem swe siły krzepił³⁹⁸). A o Władysławie Jagielle już nie tradycja, ale współczesne mu źródła świadczą, że często w piątki chleb i wodę kazał sobie do stołu podawać³⁹⁹).

Wyżej przytoczone przykłady prowadzą do wniosku, że począwszy od w. XIII, który tak wielu Świętych dał Polsce, gorliwość w zachowywaniu postów była rzeczywiście wielką i że dzięki czynnikom, o których była mowa, rozpowszechnioną ona była nie tylko w sferach górnych, ale i niższych. Gorliwość ta przetrwała, mimo, nieznacznego zresztą, oddziaływania Husytów w XV wieku, aż do XVI stulecia, w którym zaczęła wskutek reformacji i w parze z nią idącego rozluźnienia obyczajów, coraz bardziej słabnąć.

³⁹³) Por. Vitae et miracula St. Hedvigis et Annae, str. 30.

³⁹⁴) Ib.

³⁹⁵) L. c., str. 31—32.

³⁹⁶) L. c., str. 162, 165.

³⁹⁷) MPH. IV, 689, 718.

³⁹⁸) Por. ks. Kowalicki, Post stary dziewiętniedzielny, Sandomierz 1718, str. 96—97.

³⁹⁹) MPH. II, 862, MAEH. XV 93, 122. Porównaj Hosius, Confessio K. 319.

Rozdz. II. Przepisy postne w Polsce od początku w. XVI do rozbiorów Polski.

Wiek XVI otwiera okres, w którym tradycyjna surowość postów rozluźniać się poczyna i upadać i to zarówno w krajach zachodnich⁴⁰⁰), jak i w Polsce. Złożyły się na to liczne powody i o nich będzie mowa niżej. Tu tylko podkreślimy jeden, a mianowicie hojne udzielanie przez Stolicę Apostolską dyspens, które obok innych przyczyn przyczynią się niemało do złagodzenia karności w ogólności, jakoteż do zupełnego zaniku niektórych dni postnych.

§ 1. Dnie postu ścisłego i dnie wstrzemięźliwości

a) DNE POSTU ŚCISŁEGO.

Post ścisły zachowywano w tym okresie zasadniczo w te same dnie, co i przed XVI stuleciem; obowiązywał on mianowicie w Wielki Post, suchednie, wigilje: Bożego Narodzenia, Zielonych Świąt, św. Jana Chrzciciela, świąt Apostołów (z wyjątkiem św. Jana Ewangelisty oraz SS. Apost. Filipa i Jakóba), św. Wawrzyńca, Wszystkich Świętych, Wniebowzięcia M. Boskiej i w piątki; ze zwyczaju zaś dawnego polskiego również w wigilje Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji⁴⁰¹).

Należy tu wspomnieć, że w tym okresie nastąpiła zmiana przepisów kościelnych co do przenoszenia na inny dzień wigilij

⁴⁰⁰) Por. V a c a n d a r d, l. c., col. 1744 nn.

⁴⁰¹) Por. Liber agendarum dioec. Wratisl. ex a. 1521 u M o n t b a c h a, Stat. synod. Wratisl., str. 344—5. Statuta synod. St. Hosii, Card. et Ep. Warmienses a. D. 1565: „Sunt autem hi (dies jejunii): Quator tempora, Quadragesima tota, Omnium Apostolorum vigiliae praeter vigiliis Philippi et Jacobi et beati Joannis Apostoli et Evangelistae. Vigilia Nativitatis Domini, Pentecostes, Joannis Baptistae, Laurentii Martyris, Omnium Sanctorum et Assumptionis B. M. V. ex praecepto. Ceterae vigiliae Virginis Gloriosae regulariter de consuetudine jejunantur“. W Staropisach T. Tretera. Kraków 1685. Zob. także: Acta Synodi Vladislav. a. D. 1568 celebratae. Statuta synod. dioec. Wladisl., str. 73—74. Statuta Synod. Culmensis ex a. 1583. Constit. synod. necnon ordinationes dioec. Culmensis. Par. I, str. 63—64. Epistola Pastoralis Card. Maciejowski. Ed. 1630, str. 26—27.

św. Jana Chrzciciela i św. Macieja. Do wieku XVII obchodzono je zawsze w dniu, na który przypadają. Otóż św. Kongregacja obrzędów dekretami z 24.9 1638 i 18.9 1709 poleciła post wigilijny przed uroczystością św. Jana Chrzc. na środę, ilekroć w wigilję przypadnie Boże Ciało⁴⁰²). Wigilję zaś św. Macieja pap. Benedykt XIV nakazał przenosić na sobotę przed niedzielę Pięćdziesiątnicy, aby usunąć okazję do grzechu⁴⁰³).

Zaznaczyliśmy wyżej, że piątek należał do dni postnych z obowiązkiem wstrzemięźliwości od mięsa i nabiału i jednorazowego posiłku. Wyraźnie to podkreśliły — oprócz znanej już nam pastoralnej Maciejowskiego⁴⁰⁴), synody: warmiński z r. 1497⁴⁰⁵) i 1576⁴⁰⁶), chełmiński z r. 1605⁴⁰⁷), wileński z r. 1613⁴⁰⁸) i t. zw. Compendium Doctrinae Christianae z r. 1621 bpa krakowskiego Szyszkowskiego⁴⁰⁹). Jednakowoż post w ten dzień od pocz. w. XVII zaczął się powoli załamywać, synody bowiem zarówno, jak i kaznodzieje nadużycia odnośnie do postu w ten dzień często podkreślali. Tak np. bp. warmiński Rudnicki na kongregacji kapłanów, odbytej w r. 1615 podniósł, że w jego diecezji nie wszyscy w piątki poszczą, poczem pouczył duszpasterzy, że wprowadzić za to wiernych karać nie powinni, lecz niech nakłaniają usilnie do zachowywania postu w ten dzień⁴¹⁰). Że zwyczaj łamania postu w piątki był rozpowszechniony nie tylko w diecezji warmińskiej, ale i w innych, świadczą

⁴⁰²) Por. ks. A. Nowowiejski, Wigilje. Enc. Kośc. XXXI, 138.

⁴⁰³) De synodo dioeciesana II, 97.

⁴⁰⁴) „Jejunandum est... feriis sextis totius anni praeterquam cum in eas Nativitas Domini inciderit“. Str. 27.

⁴⁰⁵) „Feria sexta plus ex laudabili consuetudine quam ex statuto jejunatur“. Decr. pro R. P. II, 469.

⁴⁰⁶) „Feriis sextis cena semel tantum sicuti et in aliis jejuniis per annum sumatur“. Staropisy Tretera.

⁴⁰⁷) Constit. synod. dioec. Culm. P. I.

⁴⁰⁸) „Sextae feriae omnes per annum jejunentur dempta feria VI, in qua festum Nativitatis Domini inciderit, eo enim Ecclesia jejunium solvit. Constit. dioec. Vlnensis Benedicti Włowna

⁴⁰⁹) Por. również Mościcki, S. Artis Poenitentiariae Tyrocinium, str. 59; Januszowski, Sententiae morales, str. 114.

⁴¹⁰) „Non quidem onerandas esse eorum conscientias, attamen tam publice quam privatim monendos esse parochianos, ut in memoriam passionis Christi Domini feria VI et a lacticinis abstineant et more consueto jejunent“. Decr. pro R. P. II, 470.

słowa znanego kaznodzieji w drugiej połowie w. XVII, T. Młodzianowskiego, który w jednym z kazań wielkopostnych, szeroko rozprawiając o powody, dla których w Polsce w ten dzień pościć surowo należy, następnie napiętnował nadużycia i lekceważenie tego postu⁴¹¹). Wiek XVIII jeszcze bardziej osłabił obowiązek zachowywania postu ścisłego w ten dzień, jak to wynika ze słów synodu łuckiego z r. 1726⁴¹²), jakoteż z dziełka p. t. „Prawo święte Kościoła o postach“, wydanego z polecenia arcybiskupa lwowskiego Sierakowskiego⁴¹³) i Synodu kijowskiego z r. 1762, który stawia pod względem ścisłości postu piątek na równi z sobotą i odróżnia te oba dni od surowości postu przedwielkanocnego⁴¹⁴), z czegooby wynikało, że tam piątek należał już tylko do dni wstrzemięźliwości od mięsa.

Te wszystkie wyżej wymieniane fakty świadczą, że w piątek wprawdzie zasadniczo obowiązywał post ścisły i że ten obowiązek przetrwał do końca w. XVIII, a nawet w niektórych diecezjach i później; jednakowoż zdarzające się coraz liczniejsze nadużycia i łamania postu w ten dzień sprawiły, że już w tym okresie, zwłaszcza od w. XVII, w niektórych diecezjach należał on do dni postu ścisłego raczej dla dobrej woli wiernych, aniżeli z bezwzględnego nakazu Kościoła.

b) DNIĘ WSTRZEMIEŹLIWOŚCI.

Wstrzemięźliwości od mięsa i nabiału — podobnie jak w okresie poprzednim — były poświęcone przede wszystkim niedziele wielkopostne. Przepisu tego przestrzegano powszechnie aż po koniec wieku XVIII⁴¹⁵).

⁴¹¹) Kazania, Kraków 1681. T. III, str. 280 nn.

⁴¹²) „Cum enim multi, praecipue in aulis magnatum nobiliumque personarum jejunium in feriis sextis in Regno receptum temere infringere“... Decr. pro R. P. II, 472.

⁴¹³) „Niekötórzy chcą wymówić i piątki od ścisłości przyzwoitej postom“, str. 62—63.

⁴¹⁴) Decr. pro R. P. II, 477.

⁴¹⁵) Por. H o s i u s, Confessio. K. 296: „Die vero dominico jejunare, scandalum est“. Również N. Moscicensis, S. Artis Poenitentiarum Tyrocinium. Ed. 1630, str. 59: „Jejunium imperfectum, ubi etiam carnes et lactinia subtrahuntur, ut in Dominica quadragesimae“. Podobnie „Prawo Święte Kościoła Chrystusowego o postach wydane z polecenia Arcybpa

Toż samo należy powiedzieć i o sobotach „per annum“, w które jednak wstrzemięźliwość była łagodniejsza, aniżeli w niedziele wielkopostne, bo zwyczaj polski pozwalał w ten dzień na wielość posiłków oraz na spożywanie nabiału⁴¹⁶).

Ciekawie przedstawia się w tym okresie sprawa wstrzemięźliwości od mięsa w środę. Albowiem dzięki zabiegom bpa płockiego Erazma Ciołka udało się królowi Aleksandrowi Jagiel. uzyskać dla całej Polski indult pod datą 3/6 1505, na mocy którego papież Juljusz II, uwzględniając brak ryb — zwłaszcza w niektórych okolicach — pozwolił, i to na zawsze, wszystkim wiernym, oprócz zakonników, na spożywanie w ten dzień pokarmów mięsnych⁴¹⁷).

Tymczasem, zdaje się, poza jednym Mazowszem⁴¹⁸), z in-

lwowskiego Sierakowskiego: „Wyjawszy niedziele (W. Postu), w które wielość nie jest zakazana, tylko mięso i nabiał“.

⁴¹⁶) Por. Synod łucki z r. 1589: „cupimus, ut sic feria quarta abstinere a carnibus, ut fit sabbato“. Zob. również: Szyszkowski, *Compendium doctrinae christianae*, a. 1621, str. 9; Mościcki, l. c.; Samuel de Lublino, *Summula casuum* T. I, a. 1631, 5, str. 343: „jejunium, quod in sabbato cujuslibet hebdomadae servatur, non est perfectum, quo semel interdiu edimus, sed imperfectum, quo a carnibus abstinemus, quamvis saepius comedamus“; Także „Prawo święte o postach“, str. 63; Synod kijowski z r. 1762. Decr. pro R. P. II, 472.

⁴¹⁷) Theiner, *Mon. Vet. Pol. et Lit.* II, f. 312: „Exponi nobis fecit praefatus rex Alexander, quod licet esus carniū quarta feria seu die Mercurii cujuslibet hebdomadae, nisi aliqua vigilia occurrat, propter quam ab esu carniū abstinendum sit, de jure prohibitus non existat; tamen, quia in regno Poloniae Christi fideles dicta feria quarta... ex devotione carniū non vescuntur, et pauci pisces saltem boni in pluribus locis dicti regni haberi possint, dicti fideles aliqui, stimulo conscientiae compuncti, non audent libere dicta quarta feria ...carnibus vesci, quare dictus rex Alexander nobis humiliter supplicari curavit. Nos igitur, omnibus et singulis utriusque sexus Christi fidelibus regni hujusmodi praesentibus et futuris, religiosis et his, qui voto ab esu carniū se abstinere debent dumtaxat exceptis, ut dicta quarta feria seu die Mercurii cujuslibet hebdomadae, nisi aliud impedimentum obsistat, dicta consuetudine non obstante, hujusmodi carniū vesci et uti absque aliquo conscientiae scrupulo, libere et licite valeant, tenore praesentium concedimus et indulgemus“. Por. również Kopiarz Rzymski Erazma Ciołka z pocz. w. XVI, wydany przez St. Kutrzebę i ks. J. Fijałka. *AKH. S. II*, t. I, str. 103. Oraz Pawłowski, *Premislia Sacra*, str. 167.

⁴¹⁸) Por. Herbest, *Nauka prawego chrześcianina*. Kraków 1566, str. 177.

dultu tego nie korzystano i nadal, aż do około pierwszej połowy w. XVII włącznie, wstrzymywano się w środę od mięsa. Obowiązek zachowania wstrzemięźliwości w ten dzień podkreślali biskupi i na synodach⁴¹⁹⁾ i w osobnych listach pasterskich⁴²⁰⁾; toż samo głosili wybitni teologowie⁴²¹⁾ w. XVI jak i kaznodzieje⁴²²⁾; niestosujących się do ogólnie przyjętego zwyczaju powoływano przed sąd biskupi⁴²³⁾, gdzie w razie stwierdzenia winy i dalszego w tym występku trwania czekała ich kara nawet w ostateczności kławy. Jeszcze moralisci z początku w. XVII pisali, że sama wstrzemięźliwość od potraw mięsnych obowiązuje w Polsce w środy i soboty⁴²⁴⁾.

Wobec tylu świadectw, pochodzących od różnych ludzi i z różnych czasów, należy wnosić, że zwyczaj ten w XVI, a nawet z początkiem XVII stulecia, był w Polsce powszechnie praktykowany⁴²⁵⁾, z wyjątkiem chyba diecezji wrocławskiej, do Polski już wówczas nie należącej⁴²⁶⁾ i północno-wschodnich ziem pozostających pod wpływem Niemiec⁴²⁷⁾. Zaczął on dopiero zanikać około połowy w. XVII tak, że np. Januszowski,

⁴¹⁹⁾ Por. np. syn. łucki z r. 1589, str. 42: „*Quam quidem ob causam cupimus, ut sic feria quarta abstineatur a carnibus, ut fit sabbato*“.

⁴²⁰⁾ Np. Biskup przemyski Dziaduski wydał dnia 4. IV. 1549 list pasterski do duchowieństwa, w którym polecił budzić wiernych poszanowanie dla postów w środy, piątki i soboty. Zob. Sarna, Episkopat Przemyski obrz. łac. Przemyśl 1902, str. 148.

⁴²¹⁾ Por. Hosius, Confessio, K. 7, 260, 297, 320; Moscicensis l. c.; Samuel de Lublino l. c.

⁴²²⁾ Por. Herbest, l. c., str. 177: „*Dosyć nam fulguie Kościół, iż dopuszcza pożywać nabiału we środę i sobotę*“ — Również ks. Wujek, Prawdy Ewangelikowe, str. 1360.

⁴²³⁾ Por. Volumen II, Actorum Episcop. Cracoviens. (1510—1582). Np. pod datą 10. XII. 1532 obywatele krakowscy: Piotr Daniel, Andrzej Salomon, Jan Aichler i Andrzej Fogelweder, pozwanymi zostali przed sąd za jedzenie mięsa w środę... U X. Bukowskiego, Historia reformacji w Polsce I, 168. Por. także Acta Consistorii Premisliensis T. XV, K. 19.

⁴²⁴⁾ Por. np. Moscicensis, S. Artis Poenit. Tyroc., str. 59; Samuel de Lublino, Summula I, 344; Rocznik St. Naropińskiego. MPH. III, 226.

⁴²⁵⁾ Zob. Niemcewicz, Zbiór pamiętników II, 149 i 174.

⁴²⁶⁾ Zob. Młodzianowski, Kazania, t. II, str. 93.

⁴²⁷⁾ Por. Stat. synodu warmińskiego z r. 1610. Decr. pro R. P. II, 474.

moralista z drugiej połowy w. XVII⁴²⁸), jakoteż „Prawo święte Kościoła o postach“ z XVIII stulecia o obowiązku wstrzemięźliwości w środy wcale już nie wspominają.

Jakżeż więc rozwiązać tę niezgodność, jaka zachodzi pomiędzy tenorem indultu papieskiego z r. 1505 a praktyką wprost przeciwną aż po wiek XVII? Ze słów Herbesta⁴²⁹) możnaby przypuszczać, że indult ten uzyskał biskup płocki Ciołek bez porozumienia się z całym episkopatem Polski dzięki swojej wziętości na dworze papieskim, chcąc pójść na rękę królowi Aleksandrowi. Według synodu łuckiego z r. 1589 indult papieski jest warunkowym⁴³⁰), mógł więc być stosowanym w danej diecezji zależnie od zgody ordynarjusza. Jest zatem prawdopodobnym, że episkopat polski nie skorzystał z uzyskanego indultu i nadal nakazywał wstrzemięźliwość w środę zachowywać, motywując ten nakaz starożytnością zwyczaju, oraz warunkowością dekretu papieskiego.

Co do postu w uroczystość św. Marka i dnia krzyżowe panowała na ziemiach polskich — jak i w poprzednim okresie — nadal wielka różnorodność. Zgodnie uczą wszystkie znane nam synody, jakoteż agendy i rytuały, że używanie w te dni nabiału jest dozwolone. Rozbieżność zaś daje się zauważyć w tem, że według jednych źródeł obowiązywał w te dni post ścisły, t. zn. jednorazowy główny posiłek, w czasie którego można było spożyć nabiał, posiłek zaś lekki wieczorem bez nabiału⁴³¹); wedle drugich taki post należało zachować tylko

⁴²⁸) *Sententiae morales*, str. 44 n.; Zob. także W. Szczurat, *W obronę Potijewoï Unii*. Piśmo O. Petra Kamińskiego z r. 1685, Lwów 1929, str. 28: „Se przed niedawnymy czasamy i w Polsce było, szczo w seredu postyły“.

⁴²⁹) *Nauka prawego chrześcianina*, str. 177: „...a trzeba też pilno patrzyć, jako tam proszono y przez dawano“ (rozumie się indult na jędenie mięsa w środę).

⁴³⁰) *Acta synodi Luceoriensis A. D. 1589 celebratae*. Edid. Z. Chodyński: „*Quam quidem ob causam cupimus, ut sic feria quarta abstineatur a carnibus, ut fit sabbato eo, quod consuetudinem hanc fuisse ex omnium fere parochorum, qui hic in synodo adsunt, testimonio, in dioecesi nostra luceoriensi apprehenditur. Indultum autem Sedis Apostolicae... conditionale est*“.

⁴³¹) *Por. Statuta synod. St. Hosii ex a. 1565*: „*Dies S. Marci et Rogationum secundum antiquam consuetudinem jejumentur, sic tamen ut ovorum esus non interdicitur*“.

w wigilję Wniebowstąpienia P. J., a nie w dzień św. Marka i 2 pierwsze dni krzyżowe⁴³²); według innych wreszcie we wszystkie te dni winni byli wierni wstrzymać się, podobnie jak w środę lub sobotę, tylko od mięsa, a nie od nabiału i dwurazowego posiłku⁴³³). Jak z przytoczonych (patrz przypisy) świadectw wynika, ostrzejszy post obowiązywał w diec. wło-cławskiej wraz z Pomorzem, warmińskiej, poznańskiej, oraz krakowskiej, aniżeli w diecezjach: wileńskiej, łuckiej i lwowskiej, gdzie wolno było w te dni spożywać nabiał i dwukrotny posiłek.

§ 2. Na czym post polegał?

Zanim przystąpimy do szczegółowego rozwiązania tego pytania, wprzód zaznaczamy, że sposób zachowywania postów zasadniczo pozostał ten sam, co i w poprzednim okresie. Udo-wodnimy to i poprzemy źródłami. Prócz tego podkreślimy usi-łowania niektórych czynników polskiego społeczeństwa zdąza-

Następnie Synodicae constit. dioec. Warmiensis praes. M. Kromero ex a. 1576: „Declaramus autem inter Pascha et Pentecosten inclusive licitum fore cuique vesci lactininis et ovis, sic tamen, quod... diebus Rogationum et S. Marci... cena semel tantum sicuti et in aliis jejuniis per annum sumatur“ l. c. — Acta syn. dioec. Wladislav. a. 1568: „Die Marci et Rogationum secundum antiquam consuetudinem jejumentur, neque tamen his... diebus prohibeatur ovorum et lactis esus“. Cyt. według Stat. dioec. Wladisl. ed. Chodyński, str. 74. Por. także stat. syn. Warmiens. ex a. 1610; potem Agenda... Povodovii ex a. 1591, str. 159: „Die S. Marci jejunium cum ovis et lactininiis more Paschali licet absolvere“. — Rituale Petricoviense ex a. 1631. Wyd. 2. Kraków 1730, P. II, 175: „Quibus diebus fideles abstinentiam servare et lactininiis semel in die vesci debent“.

⁴³²) Por. Statuta synod. P. Kostka Epi Culmensis ex a. 1583. Constit. synod. dioec. Culmensis P. I, str. 63—64.

⁴³³) Por. Calendarium dioec. Luceor. de festis et jejuniis ex a. 1589: „S. Marci Evangel.: Processio... et a carnibus servetur abstinentia sicut sabbato, sed non prandeatur ante finem processionis. Quod idem servandum est... tribus diebus Rogationum“... Według Acta synod. dioec. Luceor. A. D. 1589. Ed. Chodyński, Varsaviae 1875; Następnie Constit. synod. dioec. Vilnensis per B. Woyna... celebrat. Vilnae 1613: „In festo S. Marci abstinentia a carnibus, licet tamen cibum sumere bis in die cum lactininiis. In Rogationum diebus... a carnibus abstinēatur, sed non a lactininiis et coena“. Por. także „Prawo święte Kościoła o postach“ str. 63.

jące do uzyskania od Stolicy Apost. pewnych ulg w pokarmach, oraz uwydatniony te nieznaczne zmiany, jakie zwyczaj miejscowy zdołał wprowadzić.

Kościół polski miał z początkiem w. XVI już swoje zwyczaje odnośnie do zachowywania postów. Zwyczaje te Stolica Apost. uznała, a co więcej, gdy wnoszono prośby o zrównanie co do surowości postów polskich z postami, obowiązującymi w innych krajach, na te zwyczaje krajowe się powoływała. Niema więc potrzeby omawiania postów innych krajów w tak szerokiej mierze, jak to miało miejsce w poprzednim okresie.

Na czym tedy polegał w Polsce A) post ścisły i co rozumiano B) pod zwyczajną wstrzemięźliwością? Aby na te pytania odpowiedzieć, posłużymy się, oprócz uchwał synodalnych, które stosunkowo dość ogólnikowo te zagadnienia poruszają, głównie pismami naszych teologów-moralistów XVI—XVIII stulecia⁴³⁴).

A) Post ścisły nakazywał a) wstrzemięźliwość od mięsa i nabiału, b) jednorazowy posiłek i wreszcie c) pewną przepisaną przez Kościół godzinę posiłku⁴³⁵).

Omówmy te trzy składniki postu szerzej.

a) Wstrzemięźliwość polegała w pierwszym rzędzie, — podobnie jak w okresie poprzednim, na powstrzymaniu się od spożywania mięsa zwierząt i ptaków żyjących na ziemi⁴³⁶). Do ryb, które wolno było w dniu postne spożywać, zaliczali moralści ślimaki, żaby, raki, a nawet (w niektórych okolicach) ptactwo

⁴³⁴) Por. Nicolaus Moscicensis, S. Artis Poenitentiarie Tyrocinium, Ed. 2. a. 1631; Tenże: Elementa ad S. Confessiones, A. O. 1603; Samuel de Lublino, Summula casuum, Coloniae-Agrip. 1631/2. T. I; T. Młodzianowski, Kazania, wyd. 1681 roku, t. III; Januszowski, Sententiae morales, ed. a. 1694; „Prawo święte Kościoła Chrystusowego o postach“, wyd. z polecenia bpa przemyskiego Sierakowskiego w r. 1759.

⁴³⁵) Por. Nic. Moscicensis, S. Artis Poenit. Tyroc. str. 59: „Perfectum vero ac plenum jejunium tria requirit: abstinentiam non solum a carnibus, sed etiam originem ab eis habentibus, ut sunt ova, lac, butyrum. Unicam comestionem. Et horam meridianam vel circa“. Zob. także Samuel de Lublino, Summula I 396; Januszowski, Sententiae str. 44; Prawo święte o postach, str. 38 n.

⁴³⁶) I. c. i synody: wileński B. Woyny, warmiński z r. 1565, 1576; chełmiński z r. 1583, 1605.

wodne⁴³⁷). Wstrzemięźliwość od mięsa była tak ściśle złączona z pojęciem postu, że jeśli ktoś otrzymał dyspensę na spożywanie potraw mięsnych, tem samem mógł według niektórych moralistów kilka razy brać posiłek. Tego np. zdania był również Mikołaj z Mościsk⁴³⁸). Natomiast Januszowski twierdził, że tylko w tym wypadku ktoś mający dyspensę na jedzenie mięsa mógł kilka razy spożywać posiłek, jeżeli tę dyspensę otrzymał z powodu choroby dla wzmocnienia sił⁴³⁹). Ostatecznie papież Benedykt XIV encykliką „In suprema“ z r. 1741 rozstrzygnął, że każdy korzystający z pozwolenia na jedzenie mięsa w dnie postne nie jest tem samem wolny od obowiązku jednorazowego posiłku, chyba że ciężka choroba, lub inna ważna przyczyna wymaga obfitszego pożywienia⁴⁴⁰). Dopiero od tego listu Benedykta XIV moralisci zaczęli jednogłośnie uczyć, że nie wstrzemięźliwość od mięsa, ale przedewszystkiem unica refectio należy do istoty postu.

Zabroniony był w dnie postne również i nabiał, jak mleko, masło, ser i jaja, jako produkty pochodzące od tych zwierząt, względnie ptaków, których mięsa spożywać nie wolno⁴⁴¹). Zakaz ten rozciągał się w Polsce nie tylko na Wielki Post, ale i na wszystkie inne posty. Wyjątek stanowiły tylko suchednie przed św. Trójcą (oprócz piątku) i wigilja Zielonych Świąt, kiedyto wolno było raz (w czasie głównego posiłku) użyć nabiału a to ze względu na radosny okres Wielkanocy, który od

⁴³⁷) Por. P. Collet, *Institutiones theol., Culmae in Prussia. A. D. 1765. II 320*: „Pisces vero aliave animalia, quae ad pisces reductire pertinent, ut ranae... galinae aquaticae... jejunii tempore manducari possunt“.

⁴³⁸) „Cui vero permittitur vesci carnibus, videtur esse solutum in totum, ita ut et pluries comedere possit et meridiem praevenire“. *S. Artis Poenit. Tyroc. str. 65.*

⁴³⁹) „si infirmus est dispensatus ad carnes propter reficiendas vires“. *Sententiae str. 47.*

⁴⁴⁰) *SS. DD. Benedicti XIV Bullarium, Leopoli 1760, str. 16*: „quibuscumque quacumque occasione... in Quadragesimae, aliisque anni temporibus et diebus, quibus carniū... esus est prohibitus, dispensari contingerit, ab omnibus omnino nemine excepto unicum comestionem servandam“.

⁴⁴¹) *Por. Moscicensis, S. Artis Tyroc. str. 59.*

dawien dawna postu właściwie nie dopuszczał⁴⁴²). Był to zwyczaj właściwie tylko polski, bo w innych krajach nie wstrzymywano się od jaj i nabiału nie tylko w wigilje, lecz nawet w Wielkim Poście na mocy indultów udzielanych przez Stolicę Apostolską tym zwłaszcza krajom, w których o potrawy postne, a zwłaszcza o oliwę, było trudno. Z takich indultów korzystali Niemcy, Czesi, Węgrzy⁴⁴³), jakoteż — zwłaszcza od w. XVI — Francuzi⁴⁴⁴).

Nic więc dziwnego, że i Polacy starali się częstokroć uzyskać dla siebie tego rodzaju ulgi w postach, powodując się nie tylko przykładem innych krajów, ale i trudnościami w nabywaniu postnych pokarmów, gdyż w Polsce nie brakło klęsk głodowych, spowodowanych nieurodzajem⁴⁴⁵). A usiłowali uzyskać w Rzymie pozwolenie na spożywanie nabiału i jaj w dniu postne i biskupi, poszczególni i wszyscy razem, interwenjowały tu nawet i władze państwowe, podając przytem powody, dla których o taki indult proszono, że mianowicie w Polsce brak oliwy, a inne pokarmy postne można wprawdzie nabyć, ale nie wszyscy mogą na nie sobie pozwolić ze względu na drożyznę⁴⁴⁶). Taki np. kanclerz Ocieski za króla Zygmunta Augusta

⁴⁴²) Por. synod warmiński z r. 1575: „In vigilia Pentecostes coena semel tantum, sicuti et in aliis jejuniis per annum sumatur“; — Synod łucki z r. 1589: „Pentecostes cum vigilia in lacticiniis sine coena. Quatuor temporum (letnie) jejunium cum cibis lactariis ut supra“. — synod wileński B. Woyny: „In vigilia Pentecostes jejunatur, sed cum lacticiniis, semel tantum in die cibum sumendo. In Quatuor temporibus post Pentecosten feria quarta et sabbato servetur jejunium paschale, h. e. cum lacticiniis sumatur cibus semel in die“.

⁴⁴³) Por. V a c a n d a r d. Dict. Theol. Cathol. II. II. 1742.

⁴⁴⁴) l. c.

⁴⁴⁵) Zob. np. ks. Białobrzeskiego Postyllę z r. 1581, gdzie pisze, że po dwóch głodnych latach rok 1572 był jeszcze gorszy: „Aza do takowego głodu nie przyszło, że matki dziatki zabijały i jadły, które za to gardłem karane były. W sieradzkiej ziemi we dwu wsiach jedna swoje dzieci zabiła i zjadła już jedno i drugiego połowę, a połowę znalaziono u niej w komorze; a druga jedno mając zabiła je i zjadła; półtóry mili od Krakowa zgłodzona niewiasta z dwojgiem dzieci wzięwszy one dziatki swe wrzuciła je w Wisłę i sama potym skoczyła“. Cyt. według A. Brücknera, Dzieje kultury polskiej, t. II, str. 102. Zob. tamże inne przykłady.

⁴⁴⁶) Zob. Decret. pro R. P. II, 472—3.

kilkakrotnie pisał w tej sprawie do kardynała Hozjusza, kiedy tenże przebywał na sob. trydenckim, prosząc go o wyjednanie dla Polski indultu, motywując swą prośbę brakiem postnych pokarmów i dodając, że przez to zjedna sobie wdzięczność i chwałę w Polsce⁴⁴⁷). W odpowiedzi na list odpisał mu Hozjusz dnia 27/11 1560, że na sławie mu nie zależy; następnie wyraził swoje zdziwienie, że Ocieski w takiej sprawie zabrał głos; w Polsce już od około 600 lat wstrzemięźliwość od nabrała i jaj obowiązuje, a nikt nie słyszał, by ona komukolwiek szkodziła, przeciwnie raczej pomagała, bo wielu żyło 100 lat i dłużej. Zresztą słabego zdrowia mogą otrzymać dyspensę. Jeśli zaś Polacy koniecznie pragną uzyskać indult dla wszystkich, niech się zwróca do Stolicy Apost. przez nuncjusza, który rozporządza w Rzymie większym wpływem niż Hozjusz⁴⁴⁸).

Widocznie Ocieski nie otrzymał tego listu, bo wkrótce zwrócił się do Hozjusza powtórnie w tej samej sprawie. I na ten list odpisał mu Hozjusz 1/2 1561, że przykazań kościelnych należy słuchać, a nie prowadzić nad racją ich istnienia dyskusje. Jeśli chce wnikać w ducha Kościoła i zrozumieć motywy, dla których Kościół nakazuje w dniu postne wstrzemięźliwość od mięsa i nabrała, niech przeczyta jego traktat p. t. „Confessio fidei“⁴⁴⁹).

Taki niefortunny skutek miały starania kanclerza Ocieskiego, chociaż, biorąc pod uwagę czas, w którym o ten indult prosił, mógł liczyć na jego uzyskanie. W połowie bowiem w. XVI herezje w Polsce najbardziej się szerzyły; mógł więc przypuszczać, że Rzym, nie chcąc utrudniać episkopatowi polskiemu walki z herezją, tym prośbom ulegnie. Źle jednak trafił, gdyż Stolica Apostolska pozostawała wtedy pod wpływem ludzi tej miary, co św. Karol Boromeusz, który dążył do odnowienia dawnej surowej karność wśród wiernych⁴⁵⁰).

Lecz nie tylko te starania, ale i później ponawiane pozo-

⁴⁴⁷) Zob. Eichhorn, Der Ermländische Bischof St. Hosius II, 550. oraz Rks. Bibl. Jag. 63. K. 165 i 180.

⁴⁴⁸) Rks. Bibl. Jag. 63. k. 165.

⁴⁴⁹) l. c. k. 180.

⁴⁵⁰) Por. jego Poenitentiale Mediolanense. Schmitz, Die Bussbücher und die Bussdisciplin der Kirche, Mainz 1883, I 809 nn.

stały bez skutku⁴⁵¹). Jedna tylko diecezja włocławska dekretem Kongregacji św. Inkwizycji z dnia 8 8 1639 uzyskała dla archidiakonu pomorskiego indult, na mocy którego wolno było wiernym mieszkającym w tymże archidiakonacie spożywać w dniu postne nabiół, lecz pod warunkiem, że istnieje tam ten zwyczaj od niepamiętnych czasów, a przede wszystkim, że rzeczywiście panuje wielki brak postnych pokarmów⁴⁵²).

Powodem zaś tej nieustępliwości Stolicy Apost. wobec prośb zasyłanych z Polski był wzgląd na ewentualne zgorzenie prostego ludu, zwłaszcza wschodniego wyznania, gdzie zachowywano ostre i długie posty⁴⁵³).

Dopiero w połowie w. XVIII na prośbę bpa plockiego Poniatowskiego Stolica Apost. udzieliła biskupom Polski władzy dawania dyspens na spożywanie nabiału a nawet mięsa, o ile zajdzie potrzeba⁴⁵⁴). W roku zaś 1773 prymas M. Poniatowski uzyskał dla archidiec. gnieźnieńskiej, warszawskiej i plockiej zezwolenie na używanie nabiału we wszystkie posty z wyjątkiem trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia⁴⁵⁵).

b) O jednorazowem spożywaniu posiłku w dniu postne

⁴⁵¹) Z wyjątkiem poszczególnych osób, którym Rzym pozwalał na spożywanie nabiału, a nawet mięsa w dniu postne, jak np. Ambrożemu Pampowskiemu, kasztelanowi rospirskiemu, który tego rodzaju indult otrzymał od pap. Aleksandra VI w r. 1492 dla siebie, rodziny i domowników. Zob. Theiner, Mon. Vet. Pol. et Lith. II 254.

⁴⁵²) Por. Monumenta histor. dioec. Vladislaviensis, Vladislaviae 1888, VIII 20: „Decretum S. Inquisitionis in Archidiaconatu Pomeraniae: R. P. D. Episcopi Vladislaviensis consulentis, an tolerare debeat suos dioecesanos in Ducatu... Pomeraniae, ut vesci possint lacticiniis temporibus ab Ecclesia Romana prohibitis... SS. D. Urbanus VIII dixit, quod si consuetudo est immemorabilis potest tolerari, maxime si ibi vigeat penuria ciborum quadragesimalium“. Indult ten uwzględnił synod włocławski, odbyty 10 6 1641. Zob. Statuta syn. Wladisl. Ed. Chodźński, str. 229.

⁴⁵³) Zob. Decret. pro R. P. II 472 n.

⁴⁵⁴) Zob. Decret. pro R. P. II 472--3: „Quoniam varii respectus et causae generalem utendi lacticiniis dispensationem concedere et extendere arcent, apprime potest ibi necessitatibus fidelium subveniri, si episcopi auctoritate apostolica large utantur consueta sibi concessa facultate dispensandi, quando expedire videbitur super esu carniū et lacticiniorum tempore jejuniorum“.

⁴⁵⁵) Zob. St. Ch., Post w Enc. Kośc. XX, 479.

wspominają często synody tego okresu⁴⁵⁶), jakoteż moralisci. Nie wykluczał on jednak lekkiego posiłku wieczornego, który można było przyjąć już nie tylko „per modum medicinae ad captandum somnum“, ale też jako pokarm „per modum nutritionis“⁴⁵⁷). Według Mościckiego wolno było spożywać na kolację wszystkie pokarmy postne, byleby tylko była zachowana „parvitas apud pios recepta“⁴⁵⁸). Podobnie i Samuel z Lublina pisał, że przy posiłku wieczornym można spożyć nieco chleba z owocami, lub małymi rybkami, albo też inne rzeczy, przyrządzone z cukrem lub miodem⁴⁵⁹). W jakiej zaś ilości można było te postne pokarmy w czasie kolacji spożyć, tego moralisci ściśle nie określają. Naogół każą trzymać się zwyczaju, jakoteż brać pod uwagę i inne okoliczności: czasu, osób, zajęć i t. d.⁴⁶⁰). W każdym razie miała to być „quantitas exigua“⁴⁶¹). Mościcki tę ilość określa na 3 do 4 uncyj, t. zn. 90—100 gramów⁴⁶²).

Tak uczyli nasi moralisci za moralistami, wymienionymi we wstępie tej rozprawy. Lecz skądinąd dowiadujemy się, że w Polsce w. XVI i XVII odnośnie do wtorków i czwartków wielkopostnych, a od roku 1605 i sobót wielkopostnych istniał zwyczaj, na mocy którego wolno było w te dni spożyć wieczerzę tak obfitą, jak w niedziele Wielkiego Postu. Mówią o tym zwyczaju synody, wspominają o nim, a nawet szeroko go omawiają niektórzy wybitni kaznodzieje. I tak najpierw synod łucki z r. 1589 zachęca wprowadzić wiernych do poszczenia ściśle całych 40 dni, ale zarazem zaznacza, że w Polsce na mocy dawnego zwyczaju wolno spożywać wieczerzę we wtorki i czwartki Wielkiego Postu, chyba żeby na te właśnie dni przypadła wigilja

⁴⁵⁶) Por. synody: warmiński z r. 1575, wileński z r. 1602, żmudzki z r. 1636 oraz pastoralną Rupniewskiego z r. XVIII. Decret. pro R. P. II, 469—470.

⁴⁵⁷) Por. Januszowski, Sent. moral. str. 47.

⁴⁵⁸) S. Artis Poenit. Tyroc. str. 71.

⁴⁵⁹) *Summula casuum* I 337.

⁴⁶⁰) Por. *Moscicensis*, S. Artis Poenit. Tyroc. str. 71: „Haec autem quantitas non est taxata, sed arbitrio bonae conscientiae relicta, attentis circumstantiis locorum, temporum, personarum, occupationum“. Zob. także Januszowski, Sent. Mor. str. 48.

⁴⁸¹) Por. *Pastorales Rupniewsciana*. Decret. pro R. P. II, 469.

⁴⁶²) S. Artis Tyroc. str. 71: „Communiter autem quibusdam conceduntur tres vel quatuor unciae panis“.

lub suchednie ⁴⁶³). Podobnie podkreślają ten zwyczaj synody: wileński B. Woyny zaznaczając, że skromniejszą wieczerzę można spożyć również i w soboty wielkopostne ⁴⁶⁴), jakoteż żmudzki z r. 1634 ⁴⁶⁵) i chełmski z r. 1694 ⁴⁶⁶). Co rozumiały powyższe synody pod słowami: „skromniejsza“ (parcior), „umiarkowana“ (moderata) wieczerza? Określili to bliżej ks. Wujek ⁴⁶⁷) i ks. Młodzianowski ⁴⁶⁸). Zestawiając ich słowa ze statutami wyżej przytoczonych synodów dochodzi się do wniosku, że w Polsce stulecia XVI, XVII i nawet pierwszej połowy XVIII ⁴⁶⁹) w Wielkim Poście był dozwolony dwojakiego rodzaju posiłek wieczorny: jeden, zwany kolacją, składał się z napoju i odrobiny chleba ze solą ⁴⁷⁰), względnie z drobnych jeszcze rybek i jarzyn ⁴⁷¹); obowiązywał on w poniedziałki, środy i piątki wielkopostne i inne posty ścisłe; drugi zaś, nazywany wieczerzą i dozwolony prócz niedziel we wtorki i czwartki, a od r. 1605 i w soboty ⁴⁷²) wielkopostne, polegał na spożyciu większej ilości postnych potraw. Według ks. Wujka i Młodzianowskiego można było w te dni, podobnie jak w niedziele wielkopostne,

⁴⁶³) Acta Synodi Luceoriensis per B. Maciejowski a. D. 1589 celebratae: „Licet autem in Polonia coenare feriis tertia et quinta veteri catholicorum consuetudine, excepto, si vigilia impediret“.

⁴⁶⁴) Constit. synodorum dioec. Vilmensis per B. Woyna celebratarum. Ed. a. 1613: „Ex consuetudine autem parcior coena sumi potest tertiis, quintis feriis et sabbatis, nisi in illas incidat jejunium ratione Vigiliae S. Mathiae vel dies quatuor temporum“.

⁴⁶⁵) „In Quadragesima tertiis et quintis feriis sicuti et sabbatis ex consuetudine coena moderata poterit sumi“. Decr. pro R. P. II, 471.

⁴⁶⁶) „Usus est in regno Poloniae, quod feriis tertiis et quintis in Quadragesima conceditur coena, quam ob causam feriis sextis per annum non abstinentia, sed jejunium servari debet“. Decr. pro R. P. II 472.

⁴⁶⁷) Postilla Mnieysza I, 209.

⁴⁶⁸) Kazania 1681, III, 280 nn.

⁴⁶⁹) Por. ks. Kowalicki, Post stary polski dziewięćniedzielny, Wyd. w Sandomierzu 1717, str. 171: „wieczerza... w Polsce krom niedzieli we wtorek, czwartek y sobotę pozwolona“.

⁴⁷⁰) Por. ks. Wujek, Postilla I, 229: „a nakoniec y w południe, ale tylko raz przez dzień, a kęs chleba z solą na wieczór“.

⁴⁷¹) Por. Mościcki, l. c.; Samuel z Lublina, l. c.

⁴⁷²) Pozwolenie na wieczerzanie w soboty wielkopostne uzyskał w r. 1605 ks. Andrzej Opaliński, późniejszy biskup poznański, od papieża Pawła V w czasie sprawowania poselstwa od Zygmunta III Wazy. Zob. Fabisz, Wiadomość o synodach, Kępno 1861, str. 186.

nie tylko na wieczerzę, ale pozatem kilka razy pokarm przyjmą⁴⁷³).

Zachodzi teraz pytanie, kiedy i dla jakich powodów zwyczaj ten w Polsce się wytworzył? Co do pierwszego pytania, to synody polskie XV stulecia tego zwyczaju nie znają. Synod np. wrocławski z r. 1402 wyraźnie przypomina wiernym obowiązek poszczenia we wszystkie dni Wielkiego Postu⁴⁷⁴). Podobnie i synod poznański bpa Laskarysa Gośławickiego z roku około 1420 zaznacza, że post obowiązuje wiernych w poszczególne dni wielkopostne od środy popielcowej aż do Wielkanocy z wyjątkiem tylko niedziel⁴⁷⁵). Nie zna również tego zwyczaju dwór Jagiełły i Jadwigi⁴⁷⁶). Z drugiej znowu strony ze słów ks. Wujka wynika, że przy końcu w. XVI był to już zwyczaj dawny, bo powiada, że istniał on już „u Polaków, katolików, którzy przed tymi kacerstwami żyli na świecie“⁴⁷⁷), a więc w najgorszym razie z początkiem XVI stulecia. Te słowa potwierdza i ks. Młodzianowski. Świadczenie jego jest tem ważniejsze, że — jak sam zaznaczył — starał się dojść początków tego zwyczaju, lecz dowiedział się tylko tyle, że OO. Jezuici zapytywali w tej sprawie już w r. 1577 swego generała, który wtedy właśnie przybył do kolegium wileńskiego, i otrzymali odpowiedź, że co do postu we wtorki i czwartki wielkopostne należy trzymać się zwyczaju polskiego, który jest powszechnie przyjęty i od niepamiętnych czasów zachowywany⁴⁷⁸).

Można zatem przyjąć, że zwyczaj ten powstał nie wcześniej, jak na przełomie wieku XV i XVI.

⁴⁷³) Ks. W u j e k, Postilla I, 229: „Acz y tych nie ganimy, którzy według starego zwyczaju Polaków, Katholików, którzy przed tymi kacerstwami żyli na świecie, poszczą trzy, abo cztery dni tygodnia... a w insze dni dwakroć abo więcej pożywają przedsię postnych potraw“. Por. również M ł o d z i a n o w s k i l. c.

⁴⁷⁴) „Item Quadragesima per omnes dies“. Stat. syn. dioec. Władisl., str. 8.

⁴⁷⁵) „Item singuli dies Quadragesimae incipiendo a die cinerum usque ad Pascha, exceptis diebus dominicis“. Helcel, Pomniki V, cz. I, str. XXI.

⁴⁷⁶) Por. Rachunki dworu... na wielu miejscach. MAEH., XV.

⁴⁷⁷) Postilla, l. c.

⁴⁷⁸) Kazania III, 283: „Quod spectat ad feriam tertiam et quintam quadragesimae circa jejunium in Polonia, standum consuetudini, quae fertur immemorabilis et universalis“.

Odpowiedź na drugie pytanie, a mianowicie: jakie powody wpłynęły na powstanie tego zwyczaju, jest trudniejsza, gdyż przytoczone wyżej źródła żadnej wcale wskazówki nie podały⁴⁷⁹⁾. W każdym razie tę ewentualność, że na powstanie tego zwyczaju wpłynęły posty ruskie, zachowywane według zwyczajów Kościoła wschodniego, a polegające przede wszystkim na wstrzemięźliwości, a nie jednorazowym posiłku⁴⁸⁰⁾, należy, naszym zdaniem, wykluczyć, gdyż są pozytywne dane, stwierdzające, że Kościół polski był całkowicie pod wpływem Zachodu⁴⁸¹⁾. Przeciw tej ewentualności przemawia również i to, że wyżej cytowane źródła powołują się wyraźnie na stary zwyczaj polski⁴⁸²⁾.

Sądźmy, że przyczyny powstania takiego zwyczaju trzeba szukać w surowości postów polskich. Jak wiadomo posty te zabraniały spożywania nabiału i jaj, natomiast dopuszczały łatwe otrzymanie dyspenzy z powodu złego stanu zdrowia. Osłabieni starali się u władzy o pozwolenie na spożycie posilniejszego pokarmu wieczorem we wtorki i czwartki, aby nabrać sił do ostrzejszego postu w inne dni. To dwukrotne przerywanie ostrego postu w ciągu tygodnia weszło prawdopodobnie z czasem w powszechny zwyczaj, który Kościół początkowo tolerował a później uznał.

Zwyczaj ten przetrwał z górą dwa wieki, bo praktykowano go jeszcze w początkach XVIII stulecia. Za rządów biskupa Sie-

⁴⁷⁹⁾ Chodzi o wtorek i czwartek, bo na wieczerzę w sobotę otrzymano pozwolenie w r. 1605. Zob. wyżej.

⁴⁸⁰⁾ Zob. Russnak, *Disciplina jejunandi Ecclesiae cathol. secundum ritum orientalem*, str. 28: „Ex significatione terminorum apparet, rationem jejunii in Occidente magis explicatam fuisse in mensura quantitatis et in hora refectionis determinanda, in Orienta vero in qualitate ciborum“. Por. także ks. Skarży, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem*. Wyd. 5, Kraków 1885, str. 132: „Lecz u Rusi, byle się nie oskromił — jak oni mówią — to jest mięsa i masła nie skusił, chociażby pięćkroć na dzień jadł, tedy to wielkim postem zowią“.

⁴⁸¹⁾ Tak np. w środy — jak już przedtem omówiliśmy — Rusini nie spożywali mięsa ani masła, Polacy zaś wstrzymywali się tylko od mięsa, a w XVII w. nawet zaczęli mięso jeść. Natomiast aż do XIX w. wyłącznie zachowywali wstrzemięźliwość od mięsa w sobotę, w którą u Rusinów wcale nie było postu.

⁴⁸²⁾ Zob. wyżej cyt. ks. Wujka i ks. Młodzianowskiego, oraz synodu łuckiego i chełmskiego.

rakowskiego w Przemyślu już nie był wcale znany, gdyż autor dziełka p. t. „Prawo święte Kościoła o postach“, wydanego z polecenia tegoż właśnie biskupa, uważa wyżej przytoczone słowa Młodzianowskiego za niezrozumiałe. „O wtorkach, czwartkach i sobotach — to są jego słowa — Wielkiego postu różnicę rozsądków zaszła między uczonymi przed laty 90, gdyż niektórzy sądzili, że w te dni, oprócz dostatecznego posiłku na obiad, godzi się w Polsce pozwolić sobie na wieczór więcej niżeli w inne ścisłe posty... O czym pisze ks. Młodzianowski i on sam tego dowodzi... Mogła być za jego czasów o pozwoleniu na pomienione dni dowodniejsza pewność, której teraz nie mamy“⁴⁸³). A niżej tenże autor dodaje, że „choćby było jakie pozwolenie... przedtem, już teraz zniesione jest“. A to dlatego, że papież Benedykt XIV w encyklice „In suprema“ nakazał, by nie tylko zdrowi, ale nawet ci, którzy otrzymali dyspensę na spożywanie potraw mięsnych, raz tylko do sytości się posilali⁴⁸⁴).

W myśl tego dekretu już synod kijowski z r. 1762 polecił duszpasterzom pouczać wiernych, iż są w błędzie ci, co sądzą, że w dniu postne wolno według dawnego zwyczaju dwukrotnie posiłek przyjmować⁴⁸⁵).

Wróćmy jeszcze raz do kwestji posiłku głównego. Według ówczesnych moralistów posiłek winien być spożyty jednym ciągiem. Wystarczyło zaś, by „comestio fiat moraliter continua“, co Januszowski za innymi tłumaczy, że jeśli ktoś w ciągu godziny wrócił do stołu, postu nie łamał, nawet wtedy, jeżeli już przedtem postanowił zakończyć obiad⁴⁸⁶).

Przykazanie kościelne obowiązywało pod grzechem ciężkim⁴⁸⁷). Kto złamał post jedząc po raz drugi do sytości, grze-

⁴⁸³) str. 61 n.

⁴⁸⁴) Benedictii XIV Bullarium, str. 16.

⁴⁸⁵) Decr. pro R. P. II, 477.

⁴⁸⁶) Sententiae moral., str. 48: „Et sic surgens e prandio, intra horam potest redire et continuare... licet quis habuisset animum finiendi comestionem“.

⁴⁸⁷) Por. statuty syn. wrocławskiego z r. 1641; Pastoralną Ruponiewskiego z XVIII w. Decr. pro R. P. II 469 i 476.

szył ciężko; kto po raz trzeci spożył posiłek, już nie popełniał grzechu. Natomiast tyle razy grzeszył, ile razy jadł mięso⁴⁸⁸).

c) Post ścisły obowiązywał wreszcie do przyjęcia głównego posiłku około południa, t. j. między godziną 11 a 12, lub oczywiście nieco po 12⁴⁸⁹). Za wystarczającą przyczynę do przyspieszania posiłku uważano n. p. konieczną podróż, przybycie gościa, który nie mógł czekać do południa na obiad, lub też jakieś zajęcie, które trzeba było wykonać w porze obiadowej⁴⁹⁰). Przy końcu w. XVII jeszcze łagodniej traktowano niestosowanie się do określonej prawem godziny; według wielu moralistów każdy, przyspieszający godzinę posiłku bez powodu, popełniał tylko grzech lekki⁴⁹¹).

Dla słusznej przyczyny wolno było za dyspensą przenieść wieczerzę na godzinę południową, a obiad spożyć wieczorem⁴⁹²).

B) Zwykła wstrzemięźliwość (abstinentia), o której teraz słów kilka chcemy powiedzieć — była dwojakiego rodzaju, a mianowicie: od mięsa i nabiału, która obowiązywała tylko w niedziele wielkopostne; i tylko od mięsa, którą zachowywano w Polsce w środy (tylko do około połowy w. XVII) i soboty każdego tygodnia⁴⁹³), jakoteż — przynajmniej w niektórych diecezjach⁴⁹⁴) — w dzień św. Marka i dnie krzyżowe.

Lecz cel postu nie mógłby być osiągnięty, gdyby wierni nie łączyli wstrzemięźliwości od pokarmów z umartwieniem ducha i praktyką cnót. Dlatego właśnie, jak w średniowieczu, tak i w tym okresie przepisy kościelne zabraniały odprawiania

⁴⁸⁸) Januszowski, *Sententiae moral.* str. 48: „Qui semel jejunium violat, non peccat postea saepe comedendo... et est communis sententia; ille, qui cibis die jejunii vetitis utitur... toties peccat, quoties vescitur. Toletus, Azorus et est extra controversiam“.

⁴⁸⁹) Por. *Moscicensis*, *S. Artis Poenit.* Tyroc. str. 65: „Tempus comedendi die jejunii est hora meridiana, vel paulo ante“; Synod Kijowski z r. 1762: „...plerosque liberent, qui putant illud (t. zn. jejunium) non violari, si hora definita praeveniatur“.

⁴⁹⁰) *Moscicensis*, l. c.

⁴⁹¹) Por. Januszowski, *Sententiae*, str. 48.

⁴⁹²) *Moscicensis*, l. c. str. 71.

⁴⁹³) *Moscicensis*, l. c. str. 59: „jejunium imperfectum, ubi vel sola abstinentia a carnibus observatur..., vel etiam lactinia subtrahuntur“. Por. także: Woykowski, *Chleb duchowny*, str. 361; „Prawo święte o postach“, str. 63.

⁴⁹⁴) Zob. ustęp odnośny wyżej.

w czasie postów hucznych wesel, zabaw, tańców i to nie tylko w Adwencie i Wielkim Poście, ale także w czasie od niedzieli przed dniami krzyżowymi aż do niedzieli św. Trójcy⁴⁹⁵), jakoteż ze zwyczaju i w inne dni postne⁴⁹⁶). Przepisy te były tak surowo przestrzegane, że musieli do nich stosować się nawet żydzi. Tak np. synod chełmski z r. 1624 upominał panów, aby nie pozwalali żydom we wszystkie dni postne urządzać publicznych uczt, tańców i innych rozrywek⁴⁹⁷). Tegoż zabronił również pod surowymi karami i synod poznański z r. 1642⁴⁹⁸). Zaś bp. kamieniecki Sierakowski po odbytej wizytacji kanonicznej w r. 1742 takie zarządzenie ogłosił: „Podczas kwadragesymy t. j. Wielkiego Postu, Adwentu w katolickim Kościele odprawujących się, y w ten czas, kiedy przez process Biskupi, albo konsystorski zakazano będzie, ażeby się żydzi nie wazyli tańcować, wesel odprawiać, muzyki lub dla siebie, lub dla kogo innego... trzymać, pod tą grzywnien warunkujemy i obostrzamy“⁴⁹⁹).

Biskupi polscy polecali wiernym starać się w czasie postów również i o życie cnotliwe i umartwione, gdyż tylko tak rozumiane posty uczynią duszę doskonalszą i zbliżą ją do Boga⁵⁰⁰).

⁴⁹⁵) Por. stat. synodu warmińskiego z r. 1565: „Solemmitas matrimonii prohibetur a prima dominica Adventus usque ad festum Epiphaniae inclusive et a feria IV Cinerum usque ad octavam Paschae inclusive et iuxta laudabilem consuetudinem... a dominica Rogationum usque ad Festum St. Trinitatis“. Staropisy Tretera. Zob. również statuty synodów: wrocławskiego z r. 1568, chełmińskiego z r. 1583, płockiego z r. 1773. Decret. pro R. P. III, 39. Co do zabaw: zob. stat. synodu warmińskiego z r. 1610 i przemyskiego z r. 1641. Decret. pro R. P. I. c.

⁴⁹⁶) Synod chełmiński z r. 1745: „...ex consuetudine vero omnibus diebus jejunii choreas, tripudia, saltus... sub gravibus poenis... districte prohibemus“. Decret. pro R. P. II, 477.

⁴⁹⁷) „Praeterea omnibus diebus jejuniorum... publica convivia, choreas ducere, et alia publicae laetitiae signa colere... nulla ratione predicti illorum (judaeorum) Domini permittere debent“. Decr. pro R. P. III, 106.

⁴⁹⁸) Decr. pro R. P. III, 106.

⁴⁹⁹) Edicta et ordinationes Episcopi Camenec. Sierakowski a. 1742. Edictum IX.

⁵⁰⁰) Np. synod warmiński z r. 1610: „...ne dum a cibus abstinent, aliarum rerum delicias, luxuriamque consecentur, imo vero moderato cibo potuque carnis vitia coërceant, mentemque ad coelestium rerum amorem et contemplationem erigant et ad pietatis opera expediti exercendo promtiores inveniantur“. Decret. pro R. P. II, 477. Zob. także statuty synodu przemyskiego z r. 1641 i chełmińskiego z r. 1745.

§ 3. Kogo prawo kościelne zwalniało od postu?

Z kolei należy omówić, kogo prawo kościelne zwalniało od przepisów postnych i dla jakich przyczyn? Najpierw jednak zaznaczamy, że moralisci tego okresu w oznaczaniu liczby przyczyn zwalniających od postu trzymali się stale zasady ustalonej już przez św. Tomasza, że mianowicie prawo kościelne nie obowiązuje jeśli wykonanie jego w praktyce jest połączone „cum gravi incommodo“. Prawodawca bowiem kościelny — jak to wyjaśnia św. Tomasz⁵⁰¹⁾ — ustanawiając prawo, miał na oku głównie całą społeczność, a nie jednostki, i dlatego właśnie, o ileby w poszczególnym wypadku przestrzeganie danego przepisu było połączone z poważną trudnością, względnie przeszkodą, prawodawca nie miał intencji zobowiązywać w takim razie do jego zachowania. Moralisci w. XVI—XVIII tę właśnie zasadę ściśle uwzględniali, a jeśli gdzieś zachodzą między nimi pewne różnice, należy to tłumaczyć różnicą ich poglądów na ważność przyczyny, a nie rozbieżnością zasady.

Jeśli chodzi o przyczyny zwalniające od postu, to zasadniczo pozostały one te same, co i w okresie poprzednim, a mianowicie słabość, wiek i konieczność, pod którą rozumiano: ubóstwo, ciężką pracę i podróż⁵⁰²⁾. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że w tym okresie liczba przyczyn zwalniających od postu wzrosła, gdyż teologowie wyliczają ich nieraz 12 i więcej⁵⁰³⁾. Po bliższym jednak rozpatrzeniu widzi się, że dadzą się one wszystkie podporządkować tym trzem wyżej wymienionym przyczynom. Rozpatrzmy je dokładniej.

Wolnym się było od postu wtedy, *A)* gdy zaszła okoliczność, uznana przez prawo kościelne, jako „causa excusans a jejunio“ i *B)* gdy się uzyskało dyspensę. *A)* Prawo kościelne zwalniało od postu: *a)* Wszystkich wiernych do 21 roku i starców po 60 roku życia. Dzieci do lat 7, jakoteż pozbawieni rozumu byli wyjęci od obowiązku i ścisłego postu i wstrzemięzli-

⁵⁰¹⁾ S. II. II, q. 147, a. 4.

⁵⁰²⁾ Zob. Rozdz. I, § 3.

⁵⁰³⁾ Por. Hosius, Confessio, K. 314; Mosciensis, S. Artis Poenit. Tyroc., str. 60 nn.

wości⁵⁰⁴). Według niektórych moralistów, starcy winni byli zachować post ścisły nawet i po roku 60 życia, jeżeli czuli się silnymi i zdrowymi; inni znowu byli zdania, że wiek starczy rozpoczynał się w roku 70 i dlatego dopiero po siedmdziesiątce mogli kilkakrotnie dziennie się posilać⁵⁰⁵). Naogół jednak, zwłaszcza od połowy w. XVII, zaczęło przeważać zdanie, że już ukończony rok 60 życia zwalnia od postu, nawet gdyby ktoś w tym wieku czuł się zdrow i silny, gdyż według zdania ówczesnych lekarzy „senum robur est illusivum, ita ut facili de causa deficient, nisi cibi alimento sustentetur“⁵⁰⁶). I ten właśnie wiek, jako zwalnający od postu, przyjęły i synody. Tak np. synod włocławski z r. 1641 zachęcał wszystkich do przestrzegania przepisów postnych, chyba że prawo kogoś uwalnia od tego obowiązku, jak np. „sexaginta annorum aetatem supergressos“⁵⁰⁷). Jednak jeszcze w w. XVIII trafiały się zdania, że „nie starość, ani lata, ale słabość, jeżeli jest bardzo znaczna wymówi od wielości“⁵⁰⁸).

b) Nie byli obowiązani pościć także chorzy, lub słabego zdrowia, a więc tacy, którzy z powodu postu dostają bólu lub zawrotu głowy, lub też cierpią na żołądek. Oczywiście tylko wtedy ta przyczyna zwalniała od postu, gdy choroba czy słabość zdrowia była prawdziwa, a nie tylko prawdopodobna lub wątpliwa, bo w tym wypadku należało zwrócić się do władzy duchownej z prośbą o dyspensę⁵⁰⁹).

c) Również obowiązek (officium) zwalniał od postu, a mianowicie: a) małżonków, „si aliter non possent reddere conju-

⁵⁰⁴) Por. *Moscicensis*, l. c., str. 60: „Pueri ante septennium licite vesci possunt cibus vetitis omnibus. Post septennium vero minime; nihilominus ad unicum comestionem non adstringuntur usque 21 annum completum“.

⁵⁰⁵) Por. *Moscicensis*, l. c., str. 60: „Senectus autem secundum communioem oppinionem in 70 anno obvenire solet... Verum sciendum est, quod haec aetas secundum aliquos ex se sola non excipit, si non adsit aliqua senilis aetatis imbecillitas. Hinc senes robusti corporis et bonae complexionis jejunium servare debent“.

⁵⁰⁶) Por. Januszowski, *Sententiae morales*, str. 44—45.

⁵⁰⁷) *Decret. pro R. P. II*, 476. Podobnie *Pastoralna Rupniewskiego. Decret. pro R. P. II*, 409.

⁵⁰⁸) „*Prawo święte Kościoła*“, str. 89.

⁵⁰⁹) *Moscicensis*, l. c. 61; Januszowski, l. c. 45.

gale debitum“; *b*) niewiasty, „*praegnantes, nutrientes et lactantes*“; wreszcie *c*) kaznodziejów, lektorów i śpiewaków (kantorów), ale tylko w czasie wykonywania swoich zajęć⁵¹⁰).

d) Wyjęci od postu byli również ciężko pracujący robotnicy i rzemieślnicy, jak: kamieniarze, kowale, stolarze, górnicy i t. d., ale nie krawcy, malarze, fryzjerzy, a tem mniej różni pisarze, notariusze, adwokaci i nauczyciele⁵¹¹). Udający się w podróż pieszo np. 3 do 4 mile polskie, jakoteż wozem, jeśli ta podróż była konieczna i połączona ze znacznem zmęczeniem fizycznym, mogli posilać się kilka razy dziennie⁵¹²).

e) Nie był obowiązany pościć i ten, kto nie miał innego pokarmu oprócz mięsa, lub też kto, nie chcąc w domu heretyków lub niewiernych spożywać w post mięsa, mógłby się narazić z tego powodu na więzienie, utratę dóbr, chyba, że wymaganoby od niego złamania postu na znak pogardy dla wiary. W takim bowiem wypadku nawet niebezpieczeństwo śmierci nie tłumaczyłoby go od złamania postu⁵¹³).

f) Ubodzy, jeśli nie mieli równocześnie tyle pożywienia, by móc się pokrzepić do sytości jednym posiłkiem, mogli kilka razy jeść aż do zupełnego zaspokojenia głodu⁵¹⁴).

B) Wyżej omówione przyczyny zwalniały od postu — jak to zaznaczyliśmy wyżej — tylko w takim razie, gdy były pewne (*certae*). Jeżeli zaś przyczyna jaka była wątpliwą, należało zwrócić się do władzy z prośbą o dyspensę. Władzę udzielania dyspensz mieli biskupi (*de jure*) i proboszczowie (*ex consuetudine*)⁵¹⁵). Przełożeni zakonni mogli udzielać dyspensz tylko swoim domownikom, a nie innym osobom świeckim poza klasztorem mieszkającym⁵¹⁶). Widocznie trafiały się nieraz nadużycia, skoro

⁵¹⁰) *Ib.* Również Samuel de Lublino, *Summula* I, str. 338.

⁵¹¹) *Ib.* Por. również Hosius, *Confessio* 314; Prawo święte Kościoła, str. 91.

⁵¹²) *Ib.*

⁵¹³) Por. *Moscicensis*, l. c., str. 62—63; Samuel de Lubl., l. c.

⁵¹⁴) *Ib.*

⁵¹⁵) Zob. Stat. synodu: wrocławskiego z r. 1568 w Statuta synod. dioec. Wladisl. Ed. Chodyński, str. 74; warmińskiego z r. 1565 w Staropisach Tretera; warmińskiego z r. 1610 w Decr. pro R. P. II, 474; jakoteż *Moscicensis*, S. Artis Poenit. Tyroc., str. 64; Samuel de Lublino, I, 340.

⁵¹⁶) Zob. *Moscicensis*, l. c., str. 64.

synod lwowski z r. 1641 uznał za potrzebne przypomnieć, by wierni nie udawali się do zakonników z prośbą o dyspensę⁵¹⁷).

O dyspensę winien był starać się przede wszystkim ten, kto chciał spożywać w dniu postne nabiał lub mięso. Wyżej bowiem podane przyczyny zwalniały tylko od obowiązku jednorazowego posiłku, nie zaś od jakości pokarmów. Tak np. synod włocławski z r. 1568 zaznaczył, że jeśli ktoś z powodu słabego zdrowia pragnie w post spożywać mięso lub nabiał, niechże odniesie się do ordynariusza lub wikariusza generalnego, lub wreszcie do proboszcza z prośbą o pozwolenie na spożywanie tego rodzaju pokarmów, a sam własną powagą niech się nie waży postu naruszać⁵¹⁸). Tak samo poucza wiernych i „Prawo święte Kościoła o postach“: „od jakości — tak czytamy w rozdziale XII — wolnemi są ci, którzy jej prawdziwie zachować nie mogą... Od wielości wolni są... młodzi... starzy, chorujący, ubodzy, białogłowy... w ciężkich pracach... byle bez mięsa i bez nabiału, chybaby za pozwoleniem w potrzebie ciężkiej“⁵¹⁹). Zatem całkiem wyraźnie zaznacza autor, że przyczyny te zwalniają tylko od obowiązku jednorazowego posiłku, a do spożywania mięsa lub nabiału upoważnić może tylko konieczność i nagła a ciężka choroba — i to, jeśli choroba przeciagała się, należało postarać się o dyspensę.

W myśl tej zasady synody polecały dość często proboszczom, aby pod odpowiedzialnością przed Bogiem udzielali dyspens z wielką ostrożnością bez oglądania się na względy ludzkie, zbadawszy najpierw przyczyny, dla których ktoś o dyspensę się ubiegał, a nawet zasiągnąwszy w razie potrzeby rady lekarza⁵²⁰). Aby zaś uchronić drugie osoby przed działa-

⁵¹⁷) „Concedendi facultas... carnibus aut lacticiniis vescendi diebus vetitis, nulla ab eis peti potest, cum de jure Episcopis, demum parochis competat“. Synodus dioec. leopol. a. D. 1641. C. XII.

⁵¹⁸) Statuta synod. dioec. Wladisl. Ed. Chodyński, str. 74; Por. także synod: warmiński z r. 1565 w Staroopisach Tretera; i z r. 1610 w Decr. pro R. P. II, 475; lwowski z r. 1641 (zob. przypisek Nr. 517).

⁵¹⁹) Str. 53—70. Zob. także *Moscicensis*, *Elementa ad S. Confessiones*... necessaria, Cracoviae 1603, str. 95.

⁵²⁰) Synod warmiński z r. 1610: „Eos, quibus id negotii committendum duximus... hortamur et monemus, ut deposito omni humano affectu magna cum cautela, qualitate personarum secum dispensari desiderantium considerent; causam, cur ab hac lege liberi esse velint, bene exami-

niem złego przykładu, winni byli starać się dyspenzowani o to, by z powodu takiego ich postępowania nikt z domowników z powodu nich się nie zgorszył, a wzamian za dyspensę dawać jałmużny i gorliwiej się modlić⁵²¹).

Mimo to nadużycia w udzielaniu i wyłudzeniu dyspenz, oraz w stosowaniu tychże w praktyce trafiały się coraz częściej. Wypominali to wiernym i karcili kaznodzieje. Np. ks. Młodzianowski, zaznaczywszy najpierw w jednym z kazań wielkopostnych, że Kościół w zasadzie ma prawo dawać dyspenzy, a wierni z nich korzystać, stwierdził, że dużo i za często o nie się prosi. Jedni wymawiają się, że olej im szkodzi; inni że ryb jeść nie mogą; inni jeszcze z powodu lichego zdrowia o nie się starają. Kończy swoje uwagi przypomnieniem, że dyspenza przed Bogiem nic nie znaczy, jeśli ktoś ją wyłudził, zmyśliwszy przyczynę⁵²²).

A oto słowa Gabryela Leopolda, wypowiedziane z pocz. w. XVII w kazaniu na temat „chleba naszego powszedniego“: „A pogotowia postów, które są od Kościoła naznaczone, tak bardzo nie znać, że już nie tylko suchednie, ale y sama kwadragesima święta... tak zdrobniała, że jej podobno w krótkim czasie mało co zostanie: albowiem, co mocniejszy i do postów potężniejszy ludzie tak *wnęćili się w indulty*, iż, miasto 40 dni, 40 godzin nie poszcza⁵²³).

Nadużycia panujące pod tym względem w Polsce nie były gorsze, aniżeli w innych krajach zachodniej Europy.

Ażeby temu zapobiec, papież Benedykt XIV ogłosił do biskupów całego świata dwie encykliki: „Non ambigimus“ z 30 maja i „In Suprema“ z 22 sierpnia 1741 roku⁵²⁴). W encyklikach tych, przypomniawszy najpierw z bólem serca fakt, że Wielki Post z powodu łatwo i często udzielanych dyspenz, dziś prawie nie istnieje, wskutek czego praktyka ta stała się

ment, quin etiam medicos, si opus fuerit consulent“. Decr. pro R. P. II, 474; Zob. także syn. wileński z r. 1717 w Decr. pro R. P. II, 475.

⁵²¹) Syn. warmiński z r. 1565. Decr. pro R. P. II, 475—6.

⁵²²) Kazania III, str. 288.

⁵²³) Cytat według M o h y ł y, Lithos, str. 297—8.

⁵²⁴) SS. DD. Benedicti Papae XIV Bullarium, Leopoli 1760, str. 12—17.

pośmiewiskiem u heretyków i niewiernych, zarządza następnie, że od tego czasu dyspenzy od mięsa i nabrała mają być udzielane pod następującymi warunkami: 1. Proszący o dyspensę winni przedłożyć biskupowi, lub też temu kogo ordynariusz delegował, świadectwo lekarza i proboszcza; 2. Kto otrzymał dyspensę na spożywanie mięsa, tem samem nie jest zwolniony od obowiązku jednorazowego posiłku, a mięso raz tylko może spożywać; 3. Wreszcie przy tym samym posiłku nie mogą być podane równocześnie potrawy mięsne i ryby.

Encykliki te pobudziły biskupów polskich do obostrzenia przepisów postnych, a zwłaszcza zastosowania środków, któreby w przyszłości uniemożliwiły nadużywanie dyspens. I tak już z początkiem roku 1742 biskup W. H. Sierakowski, wówczas jeszcze ordynariusz diecezji kamienieckiej, wydał do swoich diecezjan list pasterski, p. t. „Process o zachowaniu postów od Kościoła Świętego ustanowionych“, w którym, powołując się na słowa papieskie, polecił, „iż ktobykolwiek lub w starym wieku, lub w słabym zdrowiu zostający, dyspensę od postu y licencyą od mięsa albo nabrała od Nas chciał otrzymać, nieinaczej, tylko za radą lekarza, y świadectwem na piśmie lub słownie medyka tak duchownego, to iest własnego pasterza, plebana, albo spowiednika, jako też medyka świeckiego doktora, luboli też in defectu iego za samegoż duchownego radą y świadectwem, dyspensę otrzyma... Obliguiemy zaś duchownych medyków, plebanów, spowiedników, y sumienie ich ściśle obowiązujemy, ażeby nikogo z pretendujących, własną wolą y mocą iakimkolwiek pretextem lub koninwencyą od postu dyspenzować nie wazyli się, lecz wyrozumiawszy potrzeby, affekcyą, słabe siły, niedostatek postnego posiłku etc. prawdziwie według sumienia pretendującemu dyspensę, do Nas testimonium dali, albo też kto sam rekursu do Nas uczynić nie mógłby, licencyą na siebie do dyspenzowania z takim od postu od Nas otrzymali z wyrażeniem racyi y potrzeby. W tym także przy publicacyi tego Processu informować powinniście, że dyspenzowani od postu, iedną tylko komestycją, albo iedzeniem kontentować się mają, alias raz tylko na dzień niepostnie iedząc, chyba żeby inaczej konstytucya zdrowia y słabość sił potrzebowała, także iż dwoiakich lub troiakich razem potraw mięsnych, masnych y postnych

na stół dawać, nie godzi się,... ale tylko iedne y iednakowe, albo mięsne, albo masne“⁵²⁵).

Z taką samą stanowczością poleciły nowe rozporządzenia papieskie synody: wileński z r. 1744, żmudzki z r. 1752 i kijowski z r. 1762 i inne⁵²⁶).

Niektórzy biskupi, chcąc utrudnić nabywanie mięsa i nabiału w dniu postne, a tem samem usunąć sposobność do łamania postu, odnowili dawne zakazy sprzedaży mięsa i nabiału w dniu postne, chyba że ordynariusz, względnie wikariusz generalny na nią w pewnych sklepach i tylko niektórym kupcom pozwolił. Lecz i w takim razie wolno im było sprzedawać tylko tym, którzy wykazali się poświadczeniem władzy duchownej, że mają potrzebną dyspensę⁵²⁷). Niestety, nawet takie obostrzenia karności postnej nie wiele pomogły, zwłaszcza wśród warstw średnich i wyższych społeczeństwa polskiego. Źródło bowiem tego zła leżało nie w łagodności władz kościelnych, lecz pomijając pewne przyczyny natury gospodarczej przede wszystkim w zaniku żywej wiary, z osłabieniem której musiało oczywiście nastąpić i zepsucie obyczajów i zaniedbanie zbawienych uczynków pokutnych.

§ 4. Zachowywanie postów przez wiernych.

Chcąc należycie zorientować się, jak w tym okresie Polacy posty zachowywali, trzeba odróżnić lud prosty od szlachty i magnatów, jakoteż mieszczaństwa. Lud prosty tak po wsiach, jak i w miastach naogół bardzo ściśle postów przestrzegał. Stwierdzają to źródła historyczne. Przedewszystkiem lud ten był bardzo

⁵²⁵) Edicta et ordinationes V. H. de Bogusławice Sierakowski, Episc. Camenec. A. D. 1742. Ed. Leopoli. Edictum VIII. Tenże biskup, już jako ordynariusz przemyski, wydał 23. I. 1746 podobny „Process“ do wiernych diecezji przemyskiej. Zob. Archiwum diecezj. przemyskie. Kuryndy 1719—1824.

⁵²⁶) Decret. pro R. P. II, 474—6.

⁵²⁷) Synod kijowski z r. 1762: „Ut omnis contraveniendi removeatur occasio, prohibemus sub poenis gravissimis Nostro arbitrio imponendis, ne in locis Nostrae dioecesis carnes et alia ab Ecclesia prohibita cibaria jejuniorum et S. Quadragesimae tempore pro infirmis vendantur, nisi in locis et a personis, qui facultatem in scriptis a Nobis vel Vicario Nostro Officialique Generali exhibuerint“. Por. również stat. synodu chełmińskiego z r. 1745. Decret. pro R. P. II, 472, 477, 478.

przywiązany do Kościoła i duchowieństwa. Nuncjusz Ruggieri w opisie Polski z w. XVI, napisanym do użytku Kurji Rzymskiej, opowiada, że gdy zheretyczali panowie przywłaszczyli sobie dziesięciny kościelne, „wieśniacy oddawszy je panom, dają także dziesięcinę swym plebanom, a mając zakaz od panów chodzenia do wsi, gdzie się odprawia nabożeństwo katolickie „czasem chodzą potajemnie“⁵²⁸).

Również kalwin Mikołaj Rey z Nagłowic przyznał, że gmin wiejski niczem nie dawał się odwieść od służby Bożej; posty ściśle zachowywał, a szczególnie w wigilię Bożego Narodzenia spożywał posiłek aż po okryciu nieba gwiazdami. Kiedynziej znowu pościł jużto podług przykazu Kościoła, jużto podług własnej woli⁵²⁹).

Ciekawe szczegóły o umartwieniach i postach ludu zapisała w swoim dzienniku podróży żona posła nadzwyczajnego francuskiego za Władysława IV, p. de Guébriant: „Przez cały ciąg Wielkiego Tygodnia — tak pisze ona w dzienniku — byliśmy świadkami nadzwyczajnej gorliwości Polaków, mianowicie ludu, który się srodze dyscyplinami katuje. We wszystkie posty w soboty trwa biczowanie, lecz od wielkiej środy aż do Wielkanocy smutno i okropno widzieć, jak odwiedzając kościoły dzień i noc, przy świetle smolnych pochodni, idą po 50 lub 100 za krzyżem, z dyscyplinami krwią zbroszonymi i słysząc napełniających ulice przeraźliwym wrzaskiem... W Wielki Piątek nie przestali się biczować po przedmieściach, w mieście i kościołach... Co się działo w mieście, srożej się jeszcze po wsiach dopełniało. Z galerji zamku warszawskiego widzieliśmy wsie nadbrzeżne Wisły, oświecone blaskiem pochodu i tysiączne procesje. Wzbudzała we mnie politowanie ta męczarnia, lecz bardziej jeszcze ubolewałam nad ich ślepem uprzedzeniem: rozumieją bowiem, iż najwięcej dla zbawienia czynią, dręcząc się w ten sposób i masła w poście nie jedząc; w czym są tak skrupulatni, iżby umrzeć woleli, jak się tego dopuścić“⁵³⁰).

⁵²⁸) Zob. Albertrandy-Rykaczewski, Relacje nuncjuszów Apostolskich i innych osób o Polsce, I, s. 160. Por. także ks. Załęski, Jezuci w Polsce I, 66.

⁵²⁹) Por. Żywot człowieka i Apokalypsis. Cyt. według Maciejowskiego, Lud polski... IV, 70.

⁵³⁰) Zob. Niemcewicz, Zbiór pamiętników V, str. 173 n.

Że zwyczaj ten nie ograniczał się tylko do Mazowsza, świadczy fakt odbywania podobnych procesyj, połączonych z biczowaniem i postem, również na Pomorzu i w ziemi chełmińskiej. Nietylko w Wielkim Poście praktyki te się tam odbywały, ale i w inne dni postne, jakoteż w dzień św. Marka i dni krzyżowe i to jeszcze w XVIII stuleciu⁵³¹). A zwyczaj ten był widocznie szeroko rozpowszechniony, skoro praktykował go nie tylko lud prosty, ale niejednokrotnie wielu ze szlachty⁵³²).

Taż sama surowość w postach zachowała się u ludu i w wieku XVIII, tak że niektórzy sądzili, iż posty są tylko dla gminu⁵³³); synody wyraźnie swoje upomnienia do przestrzegania przepisów postnych skierowały do warstw wyższych, a lud prosty przestrzegały, by „zachowując ściśle posty, innych grzechów, jak to: kradzieży, pijaństwa, nieczystości bez wszelkiego skrupułu nie popełniał, i aby się na postach swich nie ubezpieczał i nie rozumiał, że to samo zbawi“⁵³⁴). Toż samo wierne praktykowanie postów u protego ludu podkreślali nieraz i kaznodzieje, jak np. w XVII stuleciu ks. Młodzianowski, który karcąc lekceważenie postów przez szlachtę wołał, że „u nas taka poczyna bydź niekarność w postach, że się zda, iż do ludzi tylko prostych i wieśniaków należą“⁵³⁵). A ks. Kowalicki wypominał, że tylko „po prostych chatach post żurem i borysem żyje“⁵³⁶).

Rzecz oczywista — i wśród ludu prostego były tu i ówdzie jednostki, a nawet wsie i całe okolice, które z różnych powodów przepisów postnych nie przestrzegały. Nowinki bowiem hereetyckie i tam dotarły i zdołały dusze wieśniaków, zwłaszcza przy użyciu nacisku fizycznego i przykładu dziedziców, pozyskać dla siebie, jak np. na Kujawach, gdzie dotychczas w wielu wsiach lud mazurski pozostał protestanckim⁵³⁷). W innych znowu okolicach lud nie zachowywał postu, bo nie wiedział, które i jak

⁵³¹) Por. X. Fankidejski, Pokuta publiczna na Pomorzu i w Ziemi Chełmińskiej. Przegl. Kośc. 1881, str. 241.

⁵³²) L. c., str. 242.

⁵³³) Por. „Prawo święte Kościoła o postach“, we wstępie.

⁵³⁴) Zob. stat. synodu chełmińskiego z r. 1745. Decret. pro R. P. 477 -8.

⁵³⁵) Kazania III, 281.

⁵³⁶) Post stary polski dziewięćniedzielny, str. 102.

⁵³⁷) Por. Ks. Załęski, Jezuci w Polsce I, 66.

je ma praktykować; wszak w XVI stuleciu było wielu w okolicach górskich takich, którzy nawet modlitwy nie umieli, ani o Bogu nie słyszeli⁵³⁸). Nie lepsze stosunki pod tym względem panowały i na Żmudzi i Litwie⁵³⁹). A nawet w rdzennej Polsce z powodu zbyt niskiej kultury religijnej ludu — mogły się zdarzyć wypadki, że — jak to podkreślił bp. krakowski Radziwiłł w swoim liście pasterskim z r. 1593 — niektórzy z ignorancji opuszczali posty nakazane przez Kościół a zachowywali bardzo surowe posty wotywnie lub zwyczajowe⁵⁴⁰).

Powtarzamy zatem, że naogół fakt ścisłego przestrzegania przepisów postnych przez lud w okresie od XVI do XVIII stulecia nie ulega żadnej wątpliwości.

Nie można zaś tego powiedzieć o ogóle warstw szlacheckich, przedewszystkiem bogatszych, i mieszczańskich. Nie brak było oczywiście jeszcze i w tym okresie ludzi gorliwych i pobożnych, przestrzegających ściśle dawnej, uświęconej zwyczajem surowości w postach. Do takich należała szlachta na Mazowszu, gdzie co do postów panowała taka surowość, że gdyby ktoś — nawet podróżny, jadł w obecności kogoś z pośród niej w post jaja lub nabiał, mógł przez to narazić na wielkie ryzyko swoje życie⁵⁴¹).

Z drugiej strony i władze kościelne z całą bezwzględnością starały się swoją powagą ten dawny zwyczaj podtrzymywać w społeczeństwie polskiem, zwalczając energicznie nadużycia jak np. to miało miejsce w r. 1548 z okazji pogrzebu Zygmunta

⁵³⁸) Por. Ks. Załęski, l. c., str. 67. Także Brückner, Dzieje Kultury II, 370.

⁵³⁹) Np. Biskup żmudzki Giedroyć napisał do generała OO. Jezuitów w r. 1587 list tej treści: „W bardzo wielkiej części mego biskupstwa niema nikogo, ktoby się raz w życiu spowiadał; nikogo, ktoby się raz komunikował; nikogo, ktoby umiał pacierz lub znak Krzyża św.; nikogo, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o tajemnicach wiary. Zadowolają się jednym: my nie lutrzy, w piątki mięsa nie jadamy“. Cyt. według Brücknera, l. c. II, 371.

⁵⁴⁰) Constitutiones synodi dioec. Cracoviensis die 20. III, 1593 celebratae. Ed. Cracoviae 1593, str. 14: „Est enim in hoc magnus abusus; nam in quatuor temporibus et aliis jejuniis de praecepto saepissime non jejunant; jejunant vero in aliis, quae non sunt de praecepto“.

⁵⁴¹) Zob. Wł. Smoleński, Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej w. XVI. Przegl. Hist. II, 30—32.

Starego. Kiedy Zygmunt August w środę po obrzędach pogrzebowych wydał dla wszystkich gości obiad, na którym kazał podać oprócz ryb także potrawy mięsne, głównie ze względu na posłów obcych państw, wielu tem się zgorszyło, gdyż „Polacy — jak pisze Orzechowski — ojczystym zwyczajem we środę nie jadają mięsa na pamiątkę, że Chrystus za grzechy nasze został zaprzędany“⁵⁴²). Fakt ten, jeśli zwłaszcza się uwzględni, że jeszcze w r. 1505 papież Juljusz II pozwolił Polakom na mięso w środy⁵⁴³), dowodzi, że w wieku XVI przepisy postne były jeszcze w poszanowaniu.

W wieku zaś XVII, szczególnie w pierwszej jego połowie, nastąpiło pod tym względem polepszenie dzięki wszechstronnej działalności OO. Jezuitów i dzięki wpływowi nawskroś katolickiego dworu Zygmunta III Wazy. Wszak sam król posty święcie zachowywał⁵⁴⁴). Przykład króla naśladować starał się dwór, jakoteż magnaci i szlachta. Tak np. wojewoda wileński Radziwiłł zwany Postnikiem, pościł zawsze o chlebie i wodzie⁵⁴⁵). Kasztelan trocki Jan Radziwiłł popiół do chleba w dniu postne dodawał⁵⁴⁶). Wojewoda wołyński Czartoryski nawet w czasie podróży o chlebie i oleju pościł⁵⁴⁷).

A jednak nie zachowywano postów tak powszechnie, by można było powiedzieć o Polakach tak, jak się o nich wyraził Barklay, że „postu święcie przestrzegają“⁵⁴⁸).

Dla uzasadnienia naszego twierdzenia zestawmy szereg świadectw z poszczególnych stuleci.

Sprawą łamania przez wiernych postów zajęły się przede wszystkim synody zarówno prowincjonalne, jak i diecezjalne. Tak np. synod prowinc. w Łowiczu z r. 1556 przypomina wiernym, że przykazania kościelne o postach i wstrzemięźliwość od mięsa obowiązują zawsze, nawet wtedy, gdy niema zgorszenia z powodu niezachowania postu⁵⁴⁹). Kapituła zaś krakowska do-

⁵⁴² Kroniki Polskie od zgonu Zygmunta I, str. 25.

⁵⁴³) Zob. wyżej.

⁵⁴⁴) Por. Niemcewicz, Zbiór pamiętników II, 174.

⁵⁴⁵) Ks. Kowalicki, Post stary polski, str. 172.

⁵⁴⁶) Ib.

⁵⁴⁷) Niemcewicz, e. c. V, 173 u.

⁵⁴⁸) Maciejowski, Polska pod względem obyczajów, II, 48.

⁵⁴⁹) Por. B. Ulanowski, Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w. XVI. Archiwum Komisji Prawn. I, str. 431.

magala się przez swoich delegatów na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie z r. 1554, by zobowiązano archidiaconów do staranniejszego odbywania wizytacji poszczególnych parafij i pilniejszego zwracania uwagi na moralność parafjan, na ich błędy, a między innymi, czy zachowują posty?⁵⁵⁰). Taż sama kapituła zgłosiła przez delegatów na synodzie prowinc. w Piotrkowie w r. 1565 wniosek, by synod zwrócił się do króla z prośbą o pomoc w zwalczaniu nadużyć tyczących się postu, a przede wszystkim, by kazał zamykać w dniu postne jatki mięsne⁵⁵¹).

Nakoniec przytaczamy jeszcze słowa kardynała Hozjusza, które również rzucają pewne światło na ówczesne stosunki: „*Quam religiose nostri maiores — to są jego słowa — indicta ab Ecclesia jejunia observaverint ex eis, qui paululum aetate processerunt, quive sanctae illius antiquitatis reliquis vident, ignorat nemo. Atqui multo fuit eorum vita productior, multo valetudo robustior, quam sit illorum, qui diabolica fraude decepti, nisi carnibusin Quadragesima vescantur, ad Paschaliū festorum gaudia se pertingere non posse persuasum habent*“⁵⁵²). To odwoływanie się kardynała na dawne czasy i zestawienie tamtych z obecnymi, jemu współczesnymi, najlepiej dowodzi, że XVI stulecie daleko w tyle pozostało poza wiekiem XV pod względem gorliwości w postach.

A wiek XVII? Wprawdzie na przełomie w. XVI i XVII — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — nastąpił naogół zwrot ku religji i poprawa obyczajów, co oczywiście musiało odbić się dodatnio i na zachowywaniu przepisów postnych. Lecz mimo to i w tem stuleciu nie brak takich, co posty mieli w lekceważeniu, a nieraz pogardzie. Wytykali to biskupi. Tak np. bp. krakowski Szyszkowski w swoim „*Compendium doctrinae christianae*“ z r. 1621 między występkami, które za jego czasów powszechnie i często grasowały — wymienił również łamanie

⁵⁵⁰) l. c. str. 423. Por. także list pasterski biskupa przemyskiego Dziaduskiego z r. 1549, u Ks. Sarny, Episkopat przemyski, Przegląd 1912, str. 148.

⁵⁵¹) Ulanowski, l. c. str. 489: „*Etiam inhibeat Regia Majestas omnibus subditis suis esum carniū diebus prohibitis a sanctis patribus: jejunia servent et macella carniū claudant*“.

⁵⁵²) Confessio. Cyt. według X. P., Karność postów w Polsce. Przegl. katal. 1892, str. 216.

postów i poleca duszpasterzom, by przeciw temu wystąpili z całą surowością⁵⁵³).

Rozluźnienie karności postnej piętnują również synody: warszawski z r. 1610⁵⁵⁴), przemyski z r. 1641⁵⁵⁵) i poznański z r. 1689⁵⁵⁶). Niemniej ostro czynią to kaznodzieje tego wieku, jak Gabryel Leopolda⁵⁵⁷) i ks. Młodzianowski⁵⁵⁸). Od początku zaś w. XVIII pod wpływem bezbożnych nauk, które, przyniesione z Francji do Polski, szybko tu się rozszerzyły, ścisłość postów jeszcze więcej się rozluźnia i to przede wszystkim w miastach i wśród zamożniejszej szlachty. Wprawdzie ks. Kitowicz pisze w rozdziale „O bankietach i stołach wielkopańskich“ swoich pamiętników, że: „Polacy za czasów saskich ściśle zachowywali posty i nie obaczył u żadnego pana na stole maślanej potrawy, ale wszystkie z oliwą i olejem, który wybijano z siemienia lnianego, konopnego, z maku i migdałów“⁵⁵⁹). Lecz widocznie było wówczas wielu takich, co się z pod tej surowości wyłamywali, skoro synody tego wieku uważały za stosowne zabrać głos w tej sprawie i nadużycia ostro wytknąć. Tak np. synod łucki z r. 1726 wyraźnie zaznacza, że w wielu domach magnackich już nie tylko je się w piątki nabiał, ale i mięso. Dlatego tych wszystkich upomina i czyni winnymi grzechu ciężkiego⁵⁶⁰). Synod zaś chełmiński z r. 1745 poleca plebanom ogłaszać z ambony dwa razy do roku okólnik biskupi następującej treści: „Zachowanie postów, lubo generalnie do wszystkich chrześcijan należy, jednakże najbardziej obowiązuje ludzi dostatniejszych, którzy i pracy mniej i w wyżywieniu ciała wygodę więcej mieć mogą, gdyż z tymi, którzy przy ciężkiej pracy

⁵⁵³) „Violantes jejunia ab Ecclesia praecepta potissimum illi, qui 20 annum expleverunt... rigidissime ab Ecclesia puniendi“.

⁵⁵⁴) Por. Decret. pro R. P. II, 474.

⁵⁵⁵) Synodus dioec. Praemisiensis praesidente P. Gembicki Epc Premisl. A. D. 1641 celebrata. Ed. Cracoviae 1642: „jejuniaeque ab Ecclesia Dei instituta in desuetudinem abire deprehendimus“.

⁵⁵⁶) „Inter caeteros, qui in dioecesim nostram irreperunt abusus, est frequens jejuniorum, quae tam sacrosancte Majores Nostri coluerunt, inobservantia“. Decr. pro R. P. II, 471.

⁵⁵⁷) Cyt. według M o h y ł y, Lithos, str. 297.

⁵⁵⁸) Kazania III str. 281.

⁵⁵⁹) Opis obyczajów III, 243.

⁵⁶⁰) Decret. pro R. P. 472.

ubogie mają pożywienie, Kościół Boży łaskawie się obchodzi... tak też ludzi dostatkujących, zwłaszcza po miastach i dworach, pod Sądem Boskim obowiązuje, aby wolnie i bez przyczyny posty łamiąc zgorzenia maluczkiem nie dawali... Zwyczaj zastawiania we dni postne stołów mięsnymi potrawami, jako niegodziwy i karności kościelnej cał przeciwny, potępiamy⁵⁶¹⁾. Synod zaś kijowski z r. 1762 nie waha się grozić klątwą i karą pieniężną tym, którzy jego zarządzeń nie zechcą przestrzegać⁵⁶²⁾. A „Prawo Święte Kościoła o Postach“ w przedmowie do czytelnika tak się wyraża o ówczesnych zapatrywaniach na post: „Nayosobliwsza ozdoba Chrystusowey wiary Świętey posty, które dotychczas utrzymywały chrześcijańską cnotę, już teraz w taką nienawiść u niektórych poszły, że je jedni z Lutrem wymysłem papieskim zowią, drudzy z Kalwinem prostackim zabobonem; inni sądzą, że niema żadnego o nich przykazania pod grzechem, a jeżeli jest, to tylko dla prostych; insi wymagają usilnie pozwolenia przez moc, y potęgą wyłamują się z postów; albo wolą swoje pościć, przykazane łamać. Y tak w głębokiej Anglii albo Holandyi niema większego prześladowania na posty, jakie jest w Oyczyźnie naszey: tey, która była do tych czas wiele Świętych synów y córek Matką“. W rozdziale zaś VII tegoż dziełka czytamy: „Dopiero niedawno... nasiał szatan kąkolu, aż zaczęto stękać na oley, wymyślać słabości,... łamać święte posty: naypierwey z nabiałem, potym zwolna z mięsem. Y gdyby teraz z śmiertelnego prochu powstałi starożytnych domów przodkowie, zadziwiliby się na tak nieszczęśliwą odmianę; nie przyznaliby się do synów y wnuków, którzy tak daleko ustąpili od świętey cnoty“.

Nieznany zaś autor „Obrazu Polaków i Polski z XVIII wieku“, opisując pod r. 1744 zarazę morową, jaka wtedy nawiedziła Polskę, zaznacza, „że po zaczętem pomorku na bydło więcej nierównie było w Polsce gęb dō mięsa, niż przedtem, bo surowość postu z laty coraz wolniała między katolikami“⁵⁶³⁾.

Kitowicz zaś na innem miejscu swoich pamiętników w rozdziale „o zapustach i kuligach“ tak pisze: „...Wielcy panowie

⁵⁶¹⁾ L. c. II, 477—8.

⁵⁶²⁾ L. 474.

⁵⁶³⁾ T. I, str. 9. Wydał z rękopisu E. Raczyński. Poznań 1840.

i można szlachta... najwięcej bawili się od tłustego czwartku aż do wstępnej środy; często zaś bardzo rozhuławszy się, choć przy postnych potrawach, gwałcili tańcami i pijatyką i wstępną środę i wstępny czwartek, ledwo hamując się w swywoli w pierwszy piątek postny. Przeto już tańcować nie śmieli, ale co pić to bynajmniej nie przestawali, zalewając suchoty i postne potrawy rozmaitemi trunkami i niby spłukując z gardzieli tłustości mięsopustne⁵⁶⁴).

Słuszne zatem są słowa ks. Kowalickiego, że mianowicie „po dostatniejszych domach post tylko w kalendarzu“⁵⁶⁵). Niemniej również prawdziwie pisze ks. Murczyński: „a możniejsi, bogatsi panowie jak? Oto do półpościa, do kwietnej niedzieli jeść mięso, a dopiero, od półpościa, od kwietnej niedzieli post zaczynają... Teraz rzadki dwór pański, coby na mięsie Postu Wielkiego nie odprawował“⁵⁶⁶). Nic dziwnego, bo nawet niektórzy duchowni idą w tym wieku za duchem czasu; bez wahania łamią posty: „Mięsne stoły — tak pisze tenże Kitowicz — otwarte w dni postne — dawali (biskupi) i sami, choć, czerstwi i zdrowi, pospołu z zaproszoną kompanią katolików i dysydydentów, mięsem się nadziewali. Zwyczaj mięsnych stołów w postne dni pierwszy wprowadził Sołtyk, biskup krakowski, który obrał sobie, dzień piątkowy na obiady proszone. Przed Sołtykiem, choć który z górnych duchownych jadł mięso w post, to przynajmniej stołów publicznych mięsnych w dni postne nie otwierał“⁵⁶⁷). Inny znowu biskup, I. Krasicki, będąc raz na obiedzie mięsnym w Puławach w dzień piątkowy, komuś, kto gorszył się z łamania przepisów postnych, miał odpowiedzieć:

„Nie znyśli tego żadna zabobonność wściekła
Bym ja w piątek na wole zajechał do piekła,
A waść miał na szczupaku dostać się do nieba“⁵⁶⁸).

⁵⁶⁴) Opis Obyczajów IV, 326—7.

⁵⁶⁵) Post stary polski dziewięćniedzielny, str. 102.

⁵⁶⁶) Słowo Boże na niedziele całego roku. Sandomierz 1749, str. 113 i 144.

⁵⁶⁷) L. c. I, 70—74.

⁵⁶⁸) Por. Dzie duszycki, Pogląd na stosunki relig.-obyczajowe za czasów St. Augusta. Przegląd Lwowski 1875, str. 8.

Oczywiście, prócz takich duchownych, którzy, — jak pisał nuncjusz Durini⁵⁶⁹) do Rzymu, hołdowali duchowi pogańskiemu czasu, nie brak w tym wieku pasterzy, stojących na wysokości swojego powołania, którzy zawsze świecili dobrym przykładem i pobożnością. Takimi byli prymas Szembek, arcybiskup lwowski Wyżycki, biskup wileński Zienkowicz, biskup łucki Kobielski, jakoteż biskup przemyski, a później arcybp. lwowski Sierakowski. O tym ostatnim opowiada Kitowicz, że „gdy mu w chorobie doktorowie zakazali maślnych potraw olejnych, chcąc go tym sposobem przymusić do mięsa, kazał sobie potrawy tylko samą solą przyprawione podawać“⁵⁷⁰).

Kończąc na tem nasze uwagi na temat zachowywania postów stwierdzamy, że wśród warstw szlacheckich zarówno jak i wśród mieszczaństwa poszanowanie postów począwszy od w. XVI coraz bardziej zanika.

Należy jeszcze zdać sobie sprawę, jakiego przyczyny wpłynęły na to rozluźnienie dawnej surowości? Przyczyn tych było kilka.

Za pierwszą i najważniejszą należy uważać oczywiście brak stojącego na wysokości swego zadania duchowieństwa, które samo mało wykształcone i wyrobione moralnie nie bardzo umiało i chciało oddziaływać na społeczeństwo. Lecz prócz tego złożyły się na osłabienie gorliwości w zachowywaniu postów inne jeszcze przyczyny, a mianowicie liczne herezje, których największy wzrost przypadł na połowę wieku XVI. Herezje protestanckie, odmawiając jakiegokolwiek wartości dobrym uczynom, wystąpiły w pierwszym rzędzie przeciw praktykom pobożnym, a między innymi i przeciw postom⁵⁷¹). I tem się tłumaczy fakt, że sądy biskupie w procesach o herezję zwracają uwagę i na to, czy oskarżony łamie posty, czy też je ściśle zachowuje. Tak np. akta biskupie krakowskie, pod dniem 11 lutego 1521 roku zapisały, że Jakób Laudamus, krawiec z Krakowa, Hieronim, rymarz, i jakiś Andrzej, krawiec, zostali oskarżeni o sprzyjanie

⁵⁶⁹) L. c., str. 309.

⁵⁷⁰) L. c., I, 70 n.

⁵⁷¹) Por. Ks. Bukowski, Dzieje reformacji w Polsce I, 131--236.

sekcje luterskiej i o łamanie postów⁵⁷²). Z tegoż samego powodu wytoczono proces 19 grudnia 1532: Sebastjanowi Kun czowi z Krakowa⁵⁷³), Stanisławowi Szadek z ulicy Mikołajskiej⁵⁷⁴) i Bartłomiejowi Regel z ulicy św. Anny⁵⁷⁵). Zatem słusznie można wnosić, że surowość postów zanikała głównie tam, gdzie najbardziej szerzyła się reformacja. A ulegli jej w pierwszym rzędzie w miastach rzemieślnicy pochodzenia niemieckiego⁵⁷⁶). Znalazła ona również wielu zwolenników, zwłaszcza na Litwie i wśród zamożniejszej szlachty, której tak bardzo ciążyła jurysdykcja duchowna, jakoteż różnego rodzaju świadczenia na rzecz Kościoła.

Oddziaływanie zaś herezji było tem większe i tem bardziej niebezpieczne, że licznie kształcąca się zagranicą młodzież polska wpływała również ujemnie na ówczesny stan religijny społeczeństwa, przywożąc ze studjów często niewiarę. Podróże młodzieży zagranicę w XVI wieku były liczne; na Zachód zdążali nietylko synowie możnych panów, ale i ubożsi; stamtąd przywozili często nowinki religijne. „W Niemczech — pisze St. Orzechowski — sadziłem się na nowości i miałem to sobie za wielki zaszczyt, gdybym mógł odznaczyć się od mych rówieśników wprowadzeniem niemieckich nauk, jakoto papieża nie słuchać, ani praw szanować, zawsze hulać, a nigdy nie pościć“⁵⁷⁷).

Ciekawy, a bardzo cenny przyczynek do charakterystyki młodzieży polskiej, kształcącej się na uniwersytetach zagranicznych, przekazał nam w rymowanym djałogu p. t. „Rozmowy

⁵⁷²) Cały tytuł brzmi: „Volumen miscelaneum decreta, submissiones et alia vitam et mores personarum tam spiritalium quam saecularium dioec. Cracoviensis tangentia ab a. D. 1570 ad 1582 videlicet sub Episcopatu Reverendissimi J. Conarscii, P. Tomicki, Petri de Gamratis, Samuelis Maciejowski, Ph. Padniewski continens. Cyt. według Ks. Bukowskiego, Dzieje Reformacji w Polsce I, 165.

⁵⁷³) Ib. f. 101.

⁵⁷⁴) Ib.

⁵⁷⁵) Ib. f. 102. Co do innych diecezji por. Ks. J. Warmiński, Andrzej Samuel, Jan Seklucjan, Poznań 1906, str. 46 nn; Acta Capituli Plocencis sub a. 1539. Ed. B. Ulanowski. Arch. Kom. Hist. X, 188; Acta Consistorii Premisliensis T. XV, K. 19.

⁵⁷⁶) Por. ks. Bukowski l. c.

⁵⁷⁷) Por. Karwowski St., Wiek XVI czyli dzieje odkryć i politycznych przeobrażeń i reformacji, Poznań 1881, str. 287. Por. także Brückner, Dzieje Kultury II, str. 193 nn.

polskie łacińskim językiem przeplatane“ na temat postów kościelnych, bliżej nieznanym w historii literatury polskiej, Wit Korczewski⁵⁷⁸).

W dialogu tym, pisany w r. 1553, biorą udział trzy osoby: Jan Kmiec, jego syn Kilijan, który niedawno wrócił ze studjów z zagranicy i ksiądz pleban. Jan Kmiec, zaniepokojony dziwną obojętnością syna dla religji i praktyk pobożnych, zwraca mu uwagę:

„Miły synu, co się dzieje? Nigdy nie bywasz w kościele!
Dzisiaj Chrześcijanie inszy słuchali kazania i Mszy,
Brali też popiół na głowy, jako jest obyczaj dobry,
A ty siedząc tu, próżnujesz; o zbawieniu nic nie czujesz“.

Na to syn odpowiada ojcu, że kościół czy popiół nic mu nie pomogą:

„Wolałbym ci ja śniadanie, niż tam to popiołowanie“.

Ojciec oburzony temi słowy syna, zaczyna go karcić:
„Alecz to dziś wstępna środa, nie byłaby z ludźmi zgoda:
Ludzie pościć poczynają, niektórzy się spowiadają,
A ty miasto tej spowiedzi, nie myślisz jeno o jedzy“.

Kilijan, pod wpływem ojcowskich słów, tłumaczy się, że za młodych lat nie nauczył się pościć, trudno mu więc teraz się do tego przyzwyczaić, zresztą — dodaje:

„Wszakże bych o pożytku czuł — przecie bych się pościć kusił.
..Chciałbym, ojcze, by mi zjawił, kto wezdy ten post ustawił?“

I wtedy Jan Kmiec, mimo że jest prostakiem, tłumaczy długo synowi, że post był znany już w St. Zakonie; pościł też Pan Jezus, więc i my wszyscy winniśmy pościć, a to dlatego:
„iż gdy będziemy postnymi, łącniej czarta zwyciężymy;
Łacniej też dostaniem cnoty, która droższa niż skarb złoty;
Bo człowiek, im jest postniejszy, tem Bogu służyć sprawniejszy“.

Na to mu syn odpowiada, że w Niemczech na posty wcale nie zwraca się uwagi:

„W Niemczech post, piątek, wilija daleko stroną omija,
Nic tam o poście nie wiedzą, na każdy dzień mięso jedzą“.

⁵⁷⁸) Wydał Jan Karłowicz w Biblj. pisarzów polskich. Kraków 1889.

A Jan Kmiec na to:

„I u nas ci też tu w Polsce jedzą mięso kiedy kto chce,
Zwłaszcza ci filozofowie, co wiele dzierżą o sobie,
Co wiele pisma czytają, a z kaznodziejów się śmieją,
Mówią, iż pokarmiać trzeba, daleka droga do nieba,
By snadź dusza nie ustała, gdy będzie do Boga chciała“.

Ostatecznie rozmowa kończy się u księdza plebana, który Kilijana przekonuje, że posty mają swoją rację i są pożyteczne dla podniesienia duszy ku Bogu.

Iluz takich młodzieńców wracało do ojczyzny, by później przez całe swe życie siać jad zgorszenia wśród braci szlachty, której mądrość cudzoziemska imponowała.

Trzeci wreszcie czynnik wpływał w wysokiej bardzo mierze na osłabienie praktyki postów, a mianowicie coraz bardziej szerzące się zepsucie obyczajów, którego nie zdołał opanować i skutecznie mu się przeciwstawić ani Zygmunt III, ani Jezuici. Anarchja, brak poczucia obowiązku, brak ofiarności, duma, swywola, rozpusta — oto długi szereg występków, które w tym okresie bynajmniej nie należą do rzadkich zjawisk. Nic dziwnego, że przy końcu w. XVI i w. XVII wobec szerzącego się coraz bardziej upadku moralnego, bezbożności, zbrodni, nieposzanowania prawa szereg miłujących Boga i ojczyznę ludzi chłoczcy bez miłosierdzia występki, chcąc w ten sposób zawrócić rodaków ze złej drogi. Oto w jakim świetle przedstawia swój wiek Herbest w cytowanym już przedtem katechizmie: „Patrzajcie, jako się też Polacy wynoszą! na co gumna swe obracają! Z młodu trochę się pouczyć, a potem nic innego, jedno jeść, pić, spać... A jakie dziś swawoleństwo i zuchwalstwo tak, że dziś (bezkarne) posty łamają, śluby gwałcą, z klasztorów zbiegają, w święta robią“⁵⁷⁹). A w jak czarnych barwach opisuje upadek moralny ówczesnego społeczeństwa polskiego Ł. Górnicki w dziele p. t. „Rozmowa o elekcji, wolności, o prawie i obyczajach polskich“⁵⁸⁰).

⁵⁷⁹) Cyt. według ks. Mazurkiewicza, Herbest, str. 215.

⁵⁸⁰) Zob. Ks. Bukowski, Historia reformacji I, 630 nn.

Oto są powody, które sprawiły, że poszanowanie dla postów w warstwach oświeceniowych i bogatszych znacznie się osłabiło; pozostało nienaruszone aż po w. XIX jedynie wśród prostego ludu.

D O D A T E K.

POSTY W ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ OD R. 1772 DO OGŁOSZENIA NOWEGO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Archidiecezja lwowska, jakkolwiek stanowiła odrębną prowincję kościelną, pod względem dyscypliny kościelnej, a więc i przepisów postnych¹⁾ stosowała się do uchwał synodów prowincjonalnych, w których arcybiskupi lwowscy zwykle brali udział bądź osobiście, bądź też przez swoich delegatów. Dopiero w r. 1772, po pierwszym rozbiórce Polski, straciła ona łączność z resztą diecezji polskich, a co do postów przyjęła w większej części, zwłaszcza z powodu nacisku austriackiego rządu, przepisy postne, obowiązujące w krajach austriackich. Jakkolwiek w ciągu w. XIX karność postna, dzięki szeroko stosowanym dyspensom, uległa — jak zobaczymy — znacznym zmianom w kierunku złagodzenia postów, mimo to między przepisami postnymi archidiecezji lwowskiej a innych diecezji polskich nie wielkie tylko powstały różnice, a to dlatego, że Stolica Apostolska, dążąc do ujednostajnienia w całym świecie katolickim prawa postnego, udzielała w krajach, będących w tych samych warunkach klimatycznych i gospodarczych, prawie takich samych indultów.

§ 1. Dnie postu ścisłego i dnie wstrzemięźliwości.

Zanim przystąpimy do nakreślenia zarysu o postach w archidiecezji lwowskiej w okresie od r. 1772 aż do ogłoszenia

¹⁾ „Jam quod attinet servanda jejunia necessario cogimur... eorum observantiam piis mentibus commendare, et dies illis praescriptos ex Epistola Pastoralis optima memoriae Cardin. Maciejowski, Primatis Regni Nostri... a Synodo provinciali gnesnensi, et a S. Congreg. Concilii probata recensere“. Synod. dioec. leopol. a. D. 1765 celebrata, cap. VIII.

nowego kodeksu prawa kanonicznego, przyjrzyjmy się raz jeszcze ich stanowi w chwili przyłączenia tejże archidiecezji do Austrii.

Otóż według znanego już nam „Prawa Świętego Kościoła o postach“, które arcybiskup Sierakowski na Kongregacji generalnej, odbytej w Dunajowie w r. 1768, a więc na cztery lata przed pierwszym rozbiorem Polski, polecił wszystkim proboszczom²⁾, stan ten był następujący: Post ścisły, który polegał na jednorazowym posiłku do sytości bez mięsa i nabiału, obowiązywał: w Wielki Post prócz niedziel, suchednie, wigilje: Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia, Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia M. Boskiej, wszystkich Apostołów (oprócz św. Jana, Filipa i Jakóba), św. Jana Chrzciciela, Wawrzyńca, Wszystkich Świętych, a wreszcie w piątki całego roku, chyba że na ten dzień przypadła uroczystość Bożego Narodzenia. W wigilje Zielonych Świąt, w środy i soboty suchedniowe przed św. Trójcą wolno było używać nabiału. — Wstrzemięźliwość zaś bez obowiązku jednorazowego posiłku zachowywano: w niedziele wielkopostne bez mięsa i nabiału, w soboty zaś całego roku, w dzień św. Marka i dnie Krzyżowe, w których obowiązywała tylko wstrzemięźliwość od mięsa. Czy arcybiskup Sierakowski korzystał z przysługującego mu prawa dyspenzowania od mięsa i nabiału w dniu postne³⁾, niewiadomo. Znając jego surowe usposobienie, możnaby przypuszczać, że z władzy tej rzadko robił użytek, a wiernym nakazywał posty wedle obowiązujących zwyczajów krajowych.

Ten stan w rok po przyłączeniu archidiecezji do państwa austriackiego uległ znacznym zmianom. W krajach bowiem austriackich przepisy postne były łagodniejsze, aniżeli w ówczesnej Polsce. Wolno tam było już w w. XV używać nabiału we wszystkie dni postne, od 22 zaś czerwca 1771, na mocy breve Klemensa XIV „Paternae Charitati“, wydanego pod wpływem usilnych nalegań Marji Teresy, przestały obowiązywać posty w wi-

²⁾ „...libellum in eadem specificatum sub titulo: „Prawo Święte Kościoła Chrystusowego o Postach“... procurant“. Ordinationes, resolutiones et declarationes in Congregatione Synodali per H. V. Sierakowski... die 22. II. 1768... celebratae, str. 36.

³⁾ Zob. Decret. pro R. P. II, 472—473.

gilje Apostołów (oprócz wigilji św. Piotra i Pawła) i św. Wawrzyńca; post tych wigilij przeniósł papież na środy i piątki adwentowe⁴).

Otóż rząd austriacki, który dążył do zrównania pod każdym względem nowo uzyskanych krajów z innymi krajami cesarstwa austriackiego, już w połowie 1773 roku począł energicznie domagać się od nuncjusza wiedeńskiego, kardynała Visconti, aby kazał breve *Paternae Charitati* ogłosić i w Galicji⁵). Nuncjusz początkowo opierał się temu żądaniu, lecz obawiając się prawdopodobnie, by despotyczny rząd nie przeprowadził swoich życzeń wbrew woli władzy kościelnej, już dnia 4 grudnia 1773 przesłał biskupom Galicji list, w którym, powoławszy się na udzieloną sobie przez Stolicę Apostolską władzę, rozszerzył zarządzenie breve papieskiego, tyżące się świąt i postów i na Galicję. Widocznie władze austriackie postarały się o bardzo szybkie doręczenie tego listu biskupom, skoro arcybiskup Sierakowski już 20. grudnia 1773 r. wystosował do kapłanów i wierznych list pasterski, w którym zarządził, że odtąd oprócz niedziel będą uroczyście obchodzone święta: „nimirum Paschale et Pentecostes alterum nonnisi diem, nec non Nativitatis Domini, Novi Anni seu Circumcisionis, Epiphaniae, Ascensionis Domini, Corporis Christi, quinque Festa Beatissimae scilicet: Nativitatis et Immacolatae Conceptionis, Purificationis, Annuntiationis, Assumptionis, Festa quoque SS. Apostolorum Petri et Pauli, Omnium Sanctorum, S. Stephani Protomartyris et unius Principallissimi Patroni Regni“. I następnie dodał, że te święta należy „tanta celebritate et eadem ratione celebrari ac sanctificari ac ante hac ab Ecclesia Dei celebrabantur, missa audiatur, ab operibus servilibus abstinenceatur, Vigiliae cum jejuniis quibus festis adjunctae sunt, ex ejus mandato observentur... In aliis vero Festis a jejuniis iisdem alligatis hoc est Vigiliis... absolvit, ita tamen, ut hujusmodi vigiliae illis Festis quoad ce-

⁴) „Sacrum vero jejunium, quod in praedictis vigiliis habebatur, ad quartas et sextas ferias Adventus transferendum ibidemque servandum edicimus et constituimus“ Breve *Paternae Charitati*, Cyt. według ks. Chotkowskiego, *Historja Polityczna Kościoła w Galicji I*, 104—5.

⁵) Ks. Chotkowski l. c., I, 257.

lebritatem sublatis adjunctae feriis quartis et sextis Adventus observentur“⁶⁾).

Wytworzony tem zarządzeniem nowy stan rzeczy przedstawiał się następująco: Posty ścisłe obowiązywały od tej chwili w archidiec. lwowskiej oprócz Wielkiego Postu i suchedni, w wigilje: Bożego Narodzenia, Zielonych Świąt, św. Piotra i Pawła, Wniebowstąpienia, Wszystkich Świętych i świąt M. Boskiej: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia, a wreszcie w środy i piątki adwentowe.

Posty wigilijne przed Wniebowstąpieniem, Oczyszczeniem, Zwiastowaniem i Narodzeniem M. Boskiej wkrótce również wyszły ze zwyczaju. Kiedy to nastąpiło i czy zostały one zniesione mocą zwyczaju, czy też rozporządzeniem władzy duchownej, niewiadomo. Akta konsystorskie z lat 1772—1839⁷⁾ nie czynią o tem żadnej wzmianki. W każdy razie arcybp. Ł. Baraniecki w liście pasterskim, wydanym w r. 1851, między dniami postu ścisłego nie wylicza już wcale postu w wigilję Wniebowstąpienia, a z wigilij M. Boskiej wymienia tylko dwie: Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia; co do tej ostatniej zaznacza, że post w tę wigilję zachowuje się w naszym kraju tylko z pobożnego zwyczaju⁸⁾. Dnie samej wstrzemięźliwości pozostają te same, co i w poprzednim okresie, t. zn. niedziele wielkopostne, soboty w całym roku, dzień św. Marka i dnie krzyżowe, a także piątki, w które jeszcze w połowie w. XVIII ściśle poszczono⁹⁾).

Zachodzi z kolei rzeczy pytanie, czy każde święto uroczyste, przypadające na dzień ścisłego postu, lub wstrzemięźliwości, uwalniało wiernych od postu? Czy może — jak dotychczas było w zwyczaju — tylko Boże Narodzenie miało przywilej znoszenia postu? Otóż pod tym względem przepisy Kościoła w tym okresie znacznie się zmieniły. Jeszcze w r. 1851 arcybiskub Baraniecki pisał, że tylko uroczystość Bożego Narodzenia, jeśli wypadnie na piątek lub sobotę, wyklucza wstrzemięźli-

⁶⁾ List pasterski arcybiskupa H. W. Sierakowskiego z dnia 20. XII. 1773. Rk. Ossol. Nr. 525, fol. 220—221.

⁷⁾ Collectio Normalium ab a. 1772 ad a. 1815, T. I—III.

⁸⁾ Kurrendy konsystorskie lwowskie z r. 1842—1856, str. 291—294.

⁹⁾ Zob. Prawo Święte Kościoła o postach, str. 63.

wość¹⁰⁾. W inne zatem święta, przypadające na dni postne, należało pościć.

Pierwszy wyjątek od tego ogólnie dotychczas obowiązującego prawa, uczynił papież Leon XIII, który na prośby wielu biskupów zwolnił w r. 1890 wiernych od obowiązku wstrzemięźliwości od mięsa w piątek z powodu przypadającej w tym roku na ten dzień uroczystości Wniebowzięcia N. M. Panny. Wzamin za to zobowiązał wiernych do odmówienia na Jego intencję trzeciej części różańca¹¹⁾. Dalej idącym indultem Stolicy Apostolskiej był dekret Kongregacji Inkwizycji z dnia 5 grudnia 1894, na mocy którego biskupi i inni ordynariusze otrzymali „perpetuis futuris temporibus“ władzę przenoszenia na dni poprzednie, względnie „ob gravissimas causas“, dyspensowania od wstrzemięźliwości w piątki i soboty całego roku (z wyjątkiem tychże dni: w Wielkim Poście, suchednie i wigilije), jeśli na nie wypadnie uroczyste święto, jakoteż nadzwyczajny jarmark, w czasie którego jest „magnus concursus populi“¹²⁾.

Ponieważ zaś niektóre wyrażenia Kongregacji wywołały u wielu wątpliwości, jak je należy rozumieć, taż sama Kongregacja dekretem z dnia 18 marca 1896 w sześciu punktach je wyjaśniła. Punkta te można streścić następująco: 1. „Magnus concursus populi“ może być także i wtedy, jeśli z tej samej parafji wierni przybywają w znaczniejszej, niż zwykle, liczbie. 2. Do „gravissimae causae“ zaliczyć można poważne niebezpieczeń-

¹⁰⁾ Kurendy I. c. str. 293: „wyjąwszy gdyby Boże Narodzenie w te dni przypadło; w tym bowiem razie czyli to w piątek, czy soboty, pokarmów mięsnych bez grzechu używać można“.

¹¹⁾ Kurendy r. 1890, str. 74: „Gdy Święto Wniebowzięcia N. M. Panny przypada w piątek, przeto Ojciec św. Leon XIII... dał pozwolenie wiernym całego świata, ...aby mogli dnia tego używać mięsnych pokarmów... Zyczeniem Ojca Św. jest, aby wierni wzamin za udzieloną dispensę odmówili trzecią część różańca na intencję Ojca Św.“.

¹²⁾ „...ut iisdem Episcopis aliisque locorum ordinariis concedere dignetur facultatem anticipandi die sibi benevisa atque ob gravissimas causas etiam dispensandi super lege jejunii et abstinentiae, quando festum sub utroque praecepto servandum... incidit in ferias VI aut sabbato per annum... ..et pro diebus, quibus nundinae extraordinariae magno item populorum concursu, habeantur“. Decretum S. R. et U. Inquisitionis d. 5. XII. 1894. Kurendy 1895, str. 7—8.

stwo niezachowania wstrzemięźliwości przez wiernych bez dyspenzy. 3. Władza ta tyczy się tylko dni wstrzemięźliwości, a nie postu ścisłego. 4. Miejscowy duszpasterz może „*ex rationabili causa*“ powierzyć parafjanom wyznaczenie dnia, na który wstrzemięźliwość z piątku lub soboty ma być przeniesiona¹³⁾.

Ordynarjat lwowski, opierając się na wyżej omówionym indulcie, zarządził dnia 12 marca 1895, aby 1. ilekroć uroczystość św. Michała wypadnie na piątek, wstrzemięźliwość od mięsa stale przenoszono na dzień poprzedni; 2. by rządcy parafji, jeśli „*festum titolare*“ przypada w piątek, odnosili się w swoim czasie do Kurji celem wyznaczenia dnia „*pro anticipanda abstinence*“, względnie „*ad dispensationem obtinendam*“.

3. Wreszcie jeśli w jakiejś parafji obchodzi się „*cum magno concursu populi*“ święto partykularne, lub jeśli odbywa się nadzwyczajny jarmark, by proboszczowie przedkładali Kurji prośbę z wnioskiem, na który dzień wstrzemięźliwość ma być przeniesiona¹⁴⁾. Oczywiście indult ten nie bardzo był praktyczny, bo wprowadzał do przepisów postnych wiele zamieszania. Wierni bowiem nie byli nieraz powiadomieni o dniu, w którym należało się wstrzymać od potraw mięsnych, albo też ogłaszanych zarządzeń dobrze nie rozumieli. Dlatego to Stolica Apostolska udzielała w następnych latach zwykle dyspenzy od wstrzemięźliwości w piątki względnie w soboty, jak np. w r. 1904 z powodu Nowego Roku¹⁵⁾ i w r. 1911 z powodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia¹⁶⁾. Ostatecznie dekretem z dnia 2 lipca 1911 zniosła raz na zawsze nie tylko wstrzemięźliwość, ale i post ścisły w te dni postne, na które wypada jakiegokolwiek święto uroczyste¹⁷⁾.

Co się tyczy wieku i innych okoliczności, od których obowiązek postu zależy, to w tym okresie zasadniczo przepisy kościelne się nie zmieniły. Do wstrzemięźliwości obowiązani byli wszyscy katolicy od 7 roku życia, o ile prawodawca nie zwalniał ich od niej z powodów, o których była mowa w poprzednim okresie. Ścisły zaś post winni byli zachowywać wszyscy od

¹³⁾ Zob. Przegl. Kośc. 1896, półr. II, 558—9.

¹⁴⁾ Zob. Kurendy 1895, str. 8.

¹⁵⁾ Kurendy 1903, str. 91.

¹⁶⁾ Kurendy 1911, L. 9819 z dnia 23. XI.

¹⁷⁾ Kurendy 1912, z dnia 3 lutego pod L. 982.

21 roku życia z wyjątkiem starców (mężczyźni po 60, niewiasty po 50 roku) chorych, ozdrowieńców, niewiast ciężarnych lub karmiących niemowlęta, ciężko pracujących, jakoteż prawdziwie ubogich, którzy nie mieli tyle pożywienia, by mogło wystarczyć do zaspokojenia głodu w jednym posiłku¹⁸⁾.

§ 2. Pokarmy postne.

Pokarmy, zabronione w dniu wstfzemiężliwości i postu ścisłego, były te same, t. zn. w dniu postu nieścisłego obowiązywała wstrzemiężliwość od mięsa; nabiał zaś, jakoteż kilkakrotne jedzenie do sytości było dozwolone.

Post zaś ścisły wymagał, oprócz wstrzemiężliwości od mięsa i nabiału (przyczem do mięsa zaliczał się: tłuszcz, słonina i rosół)¹⁹⁾, spożycia jednorazowego posiłku do sytości w porze południowej; wieczerza była dozwolona, lecz wieczerza ta „nie powinna była przewyższać 4 części zwyczajnej wieczerzy“²⁰⁾. Gdyby ktoś zwykł był obiad spożywać dopiero wieczorem, lub o późnej godzinie popołudniowej, mógł — według orzeczenia św. Penitencjarji z r. 1834²¹⁾ — dla słusznej przyczyny spożyć skromny posiłek między godziną 10 a 11 rano, obiad zaś odłożyć na godzinę 4 lub 5 po południu. Taż sama Kongregacja dnia 21 marca 1843 orzekła, że śniadanie (frustulum panis z herbatą lub kawą) rano można było również w dniu postne spożywać²²⁾.

I w tym okresie Ordynarjat lwowski zabraniał w dniu postne zawierania małżeństw, zabaw, wesel, tańców. Np. w r. 1851 arcybiskup Baraniecki rozesłał do proboszczów okólnik z poleceniem, by starali się swoim wpływem wiernych odzwyczaić od urządzania w piątki i soboty i inne dni postu wesel i zabaw, gdyż dni te „non sunt tempus hilaritatis, gulae et nuptiarum, sed potius poenitentiae, orationis, afflictionis nostrae sensualitatis, ut animus salvus fiat, utque jejunantes et orantes misericordiam Dei imploremus“²³⁾. Wprawdzie w następnych latach podobne

¹⁸⁾ Kurendy 1850, str. 294.

¹⁹⁾ L. c.

²⁰⁾ L. c.

²¹⁾ Zob. Przegl. Kośc. 1898, I, 207.

²²⁾ L. c.

²³⁾ Kurendy 1851, str. 318.

zarządzenia już się nie ukazały, lecz sam zakaz w praktyce jest stosowany aż do dnia dzisiejszego.

§ 3. Dyspenzy od postu.

Zasadniczo wyżej omówione przepisy postne obowiązywały aż do ogłoszenia nowego kodeksu prawa kanonicznego. Lecz praktyka daleko odbiegła od teorii, a to zwłaszcza odnośnie do wstrzemięźliwości od mięsa i nabiału w dniu postu ścisłego i wstrzemięźliwości, dzięki udzielaniu bez przeszkód przez Stolicę Apostolską obszernych dyspenz.

Jakie powody wpłynęły na to, że Kościół złagodził surowość dawnych postów? Przedewszystkiem osłabienie wiary, a co za tem idzie i pobożności u wiernych. Już w stuleciach XVI-XVIII — jak to omówiliśmy w poprzednim rozdziale — nie działo się w tym względzie zawsze po myśli przepisów kościelnych. Koniec wieku XVIII i początek XIX nie przyniósł zmian na lepsze. Przeciwnie, józefińskie rządy, sprawiły, że nie tylko społeczeństwo świeckie, ale i duchowieństwo, z pośród którego wybitniejsze jednostki kształcono we Wiedniu według planów przepisanych przez rząd, straciło swą niezależność duchową i siłę moralną. „Młodzi kapłani — tak pisze ks. Kalinka — ubodzy wikarjusze, alumni i seminarzyści, widząc, że dygnitarze Kościoła stali się dygnitarzami dworu austriackiego, widząc religję, popieraną przez bagnety, pierwsi stracili do niej zaufanie i nierzadko można było spotkać... młodego kapłana w Galicji, który rozprawiał jak najradykalniejszy francuski reformator i szydził z zasad“²⁴⁾. Nic więc dziwnego, że Ordynarjat lwowski był zmuszony często przypominać kapłanom obowiązek życia umartwionego, a także zachowywania postów.

Ciekawe wiadomości o nadużywaniu dyspenz, charakteryzujące poziom moralny pewnej części duchowieństwa, zapisały akta konsystorskie z lat 1816—1830. Okazją do tych nadużyć było to, że proboszczowie otrzymali z Ordynarjatu pod dn. 3/2 1816 władzę zwalniania siebie od postu, ile razy będzie

²⁴⁾ Galicja i Kraków 313.

wymagało tego ich zdrowie lub inne poważne przyczyny²⁵). Kooperatorowie mogli również korzystać z tych samych ulg, ale za dyspensą, udzieloną im przez proboszczów²⁶). Lecz jakież były skutki tej udzielonej proboszczom władzy dyspensowania siebie od postu? Oto niektórzy zaczęli poprostu udzielać sobie dyspens za często i bez przyczyn, co oczywiście zgubnie oddziaływało na parafjan²⁷). Wobec tego Ordynarjusz był zmuszony cofnąć dany proboszczom przywilej, a zastrzec sobie prawo udzielania dyspens²⁸); później zaś, ponieważ ciągle odnoszenie się do Ordynarjatu było dla duszpasterzy w niejednym wypadku zbyt uciążliwym, władzę tę otrzymali dziekani z tem jednak zastrzeżeniem, że winni byli przysyłać Ordynarjatowi wykaz wszystkich korzystających z dyspens²⁹).

Jeżeli więc w ten sposób zachowywali posty niektórzy z kapłanów, to cóż dopiero mówić o wiernych stanu świeckiego? Prawda, lud i nadal zachował dawną gorliwość w przestrzeganiu postów, chociaż nie brak mu było innych rażących wad. Jeszcze w r. 1866 Centralna Komisja Zapomogowa zwróciła się pismem z dnia 17 lutego do Kurji Metropolitalnej z prośbą, by ta poleciła duchowieństwu parafjalnemu pouczać lud, że spożywanie t. zw. zupy rumfordzkiej, w której znajdowały się części mięsa, z powodu panującego głodu nie jest wcale w dniu postne zabronione³⁰).

Lecz w miastach, zwłaszcza wśród inteligencji, przepisy postne zapewne po części i z powodu trudności wynikających z braku odpowiedniego postnego pożywienia, lekceważono niemal powszechnie. Dlatego arcybp. Baraniecki w liście pasterkim pisał, że „claruit quondam haec nostra regio religiosa je-

²⁵) Normalia Consistorialia ab a. 1816 ad a. 1830, str. 11: „Qua propter illorum conscientiae relinquimus, ut seipsos a praescripto jejunio solum in tantum dispensatos existiment, in quantum id valetudinis ratio postulat“.

²⁶) L. c., str. 57—58.

²⁷) L. c., str. 100: „Innotuit Nobis non absque intimo cordis dolore, quod sacerdotes quidam unaque pastores animorum diebus jejunii carnes sumant cum evidenti scandalo parochianorum“. Zob. l. c., str. 185, 214, 437.

²⁸) L. c., str. 100.

²⁹) Por. Cursoria Archiepiscopalia ordinaria ab a. 1826, str. 16.

³⁰) Kurendy 1866, str. 470.

junii observatione, at nunc — ut ipsi probe nostis — vix in ruricolis observantiae hujus remanserunt reliquiae; dum in urbibus, imo et oppidis, si non contemptus, plurimum vilipensio salutiferae hujus institutionis adinveniri solent... sed et ei, qui adhuc adhaerent fidei, nescio quo spiritu ducti opinantur, acsi jejunium non de stricto praecepto, sed solum consilium esset de meliori bono³¹⁾. Nie mniej dosadnie piętnował nadużycia i arcybiskup Wierzchlejski: „Przodkowie nasi, choć nie byli wolni od przywar, bądź co bądź tę mieli zaletę, że pokutować za nie umieli. I doprawdy dziwne to, że kiedy obecne pokolenie posuwa cześć przodków aż do naśladowania ich wad, pod względem posłuszeństwa dla Kościoła, pobożności i karności obyczajów nie idzie za ich pięknym przykładem... Smutno patrzeć, jak właśnie ci, którzy się mają za wykształconych, dziwnie lekceważą ten obowiązek... Nawet między tymi, którzy za dobrych katolików się mają, dziwnie zatarły się katechizmowe pojęcia o obowiązku postu i o sposobie zachowania jego: dowolne tłumaczenie przepisów postu, dowolniejsze jeszcze uwalnianie się od nich pod rozmaitemi, najczęściej błahemi pozorami, spotyka się co chwilę³²⁾).

Arcybiskupi lwowscy nie tylko biadali nad lekceważeniem przez wiernych postów, lecz wnikając w niedostatki materialne poszczególnych rodzin, starali się o uzyskanie od Stolicy Apostolskiej szerokich dyspens.

Dyspenzy, z jakich korzystali wierni w archidiecezji lwowskiej w wieku XIX i pocz. XX, możnaby podzielić zależnie od tego, dla kogo były udzielane, na A) ogólne, dla wszystkich wiernych; B) dla poszczególnych stanów, jak szkół, wojska i t. d.

O poszczególnych należy teraz słów kilka powiedzieć.

A) Akta konsystorskie nie czynią żadnej wzmianki o dyspensach, udzielanych wiernym przy końcu wieku XVIII. Jedynie urzędowy zbiór ustaw gubernatorskich podaje zarządzenie gubernatora Galicji z dnia 15 lutego 1784, zobowiązujące Konsystorz do ogłoszenia z ambony ludowi, nadanej przez rząd cesarski dyspenzy od mięsnych potraw na zbliżający

³¹⁾ Kurendy 1856, str. 471.

³²⁾ Kurendy 1877, str. 514.

się okres wielkiego postu³³⁾. Z jakich powodów i wśród jakich okoliczności dyspenza ta przez tę zewszeczmiar niekompetentną władzę została udzielona, nie wiemy, gdyż Normalia Consistorialia z tego roku wcale o niej nie wspominają.

Pierwsza urzędowa wiadomość o dyspensie na Wielki Post zachowała się w „Normalia Consist.“ z r. 1816. Pod datą 3 lutego tego roku rozesłał Ordynarjat pismo, w którym ogłosił, że proboszczowie wszystkim proszącym z ważnych powodów o ulgi na czas W. Postu mogą udzielać dyspens na spożywanie mięsa z wyjątkiem środy, piątku i soboty oraz W. Czwartku z zobowiązaniem ich do jednorazowego — jak zwykle — posiłku³⁴⁾. Norma ta — jeśli pominiemy nieznaczną zmianę z r. 1833, polegającą na tem, że proboszczowie w pewnych wyjątkowych wypadkach mogli pozwalać na dwurazowy posiłek mięsny i drugi posiłek do sytości wieczorem przy zachowaniu wstrzeźliwości od mięsa³⁵⁾ — obowiązywała aż do r. 1860. Bo jeszcze w r. 1844 i następnych udzielano dyspens pod następującymi warunkami:

1. Każdy, starający się o dyspensę, osobiście lub przynajmniej ojciec lub matka rodziny, jawi się u proboszcza i przedstawwszy powody poprosi o dyspensę na czas Wielkiego Postu.

³³⁾ „Seine Kaiserlich Königl. Apostolische Majestät haben zu Folge der, über diesseitigen Bericht, unterm 14. dies und heutigen präses. erfolgten höchsten Resolution gnädigst zu benehmigen geruhet: dass in Rücksicht der heuer obwaltenden, in dem in die Augen leuchtenden, besonders wichtigen Umständen, die allgemeine Erlaubniss zum Fleischessen während bevorstehender Fastenzeit... bewirket und von Seite der Ordinariaten und ihrer unterhabener Geistlichkeit die christliche Pflicht der Mässigung der fleissigen Ausübung anderer guten Werke, und besonders der Wohltätigkeit gegen die arme allen Pfarrgemeinden angebunden werden soll. Diese höchste Entschliessung... auch dieser Dispensation halber künftigen Sonntag als den 22. dies die Publizierung auf den Kanzeln veranlassen und sich sodann hierüber ehebdigst anher aüssern wolle“. Sammlung der K. K. Landesfürstlichen Gesetze u. Verordnungen in Publico-Ecclesiasticis vom J. 1784, T. III, Nr. 17.

³⁴⁾ Normalia Consist. ab a. 1816—1830, str. 11: „...qui parochi petituros usque ad Domin. Resurrect. exceptis feriis quartis, sextis, diebus Sabbati et coena Domini, servata tamen quantitate ab ea lege dispensabunt“.

³⁵⁾ Normalia Consistorialia in Ecclesiasticis a. 1833. Nr. aktu 954.

2. Proboszczowie zezwolą na używanie potraw mięsnych w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki wielkopostne, z wyjątkiem czwartku po popielcu i Wielkiego Czwartku.

3. Dyspensę dadzą na spożywanie mięsa, ale tylko „ad unam de die comestionem“. Wieczorem zaś będą obowiązani dyspenszowani do kolacji postnej, z wyjątkiem niedziel wielkopostnych, w które i na kolację jedną potrawę mięsną będą mogli spożyć.

4. Dyspenszowanym zabronią w tym samym dniu spożywać z pokarmami mięsnymi także i ryby.

5. Dyspenszowani odmówią w dniu, w którym korzystac będą z dyspensy 5 razy Ojcie nasz, 5 razy Zdrowaś Marjo i 1 Wierzę w Boga, jakoteż będą starali się inne dobre uczynki wykonywać.

Kapłani będą mogli również korzystać z tych dyspens, lecz pod warunkiem, że poproszą o ich udzielenie: proboszczowie i kooperatorowie dziekanów, dziekani zaś swoich spowiedników, a następnie, że od potraw mięsnych wstrzymają się w pierwszym i ostatnim tygodniu Wielkiego Postu i odmówią przed głównym posiłkiem Ps. 50, Miserere ³⁶).

Kler zakonny winien trzymać się w tym względzie przepisów swych reguł; gdyby jednak ktokolwiek z zakonników pragnął dla ważniejszych powodów (*ex gravioribus causis*) otrzymać dyspensę, winien zwrócić się wprost do Kurji. Oprócz tego arcybiskup poleca, by proboszczowie udzielali dyspensy powyższej „*absque ulla difficultate*, a nadto, przewidując wypadki, kiedy niektórzy wierni będą potrzebowali jeszcze obszerniejszych dyspens, upomina spowiedników, aby „*...cum suis poenitentibus, qui jejunare quocunque justo modo impediuntur, in sacro tribunali mitius et misericorditer ratione non servati jejunii agant*“, co więcej tymże spowiednikom nadaje władzę udzielania dyspens i w inne dnie postu, jakoteż w soboty, i zamieniania postu na pobożne uczynki. Arcybiskup Baraniecki

³⁶) Arcybiskup Wierchlejski nałożył na kapłanów, korzystających z dyspensy, obowiązek odmówienia oprócz tego *preces feriales*, znajdujące się w *Brewjarzu ad Tertiam*, z modlitwą „*Deus qui culpa offenderis*“. Kurendy 1877, str. 520.

rozszerzył tę władzę także na proboszczów, kooperatorów i administratorów parafij³⁷⁾.

Dopiero dalej idący indult ogłosił na mocy reskryptu Kongregacji de Propaganda Fide z dnia 1. IV. 1860, arcyb. Wierchlejski pozwalając wszystkim wiernym, bez odnoszenia się już do duszpasterza, względnie spowiednika, na potrawy mięsne w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki wielkopostne, oraz na używanie n a b i a łu w całym roku (i Wielkim Poście), z wyjątkiem Wielkiego Piątku, a księżom i alumnom Seminarjum również z wyjątkiem środy popielcowej³⁸⁾.

Powyżej omówione dyspenzy odnosiły się tylko do ścisłego postu. Od roku zaś 1879 datuje się zwyczaj udzielania dyspenz także i w dniu wstrzemięźliwości. W tym bowiem roku dnia 8 listopada Ordynariusz lwowski polecił, aby „przez wzgląd na obecną drożyznę, wzmagającą się coraz bardziej z powodu nieurodzajów, proboszczowie i administratorowie parafij udzielali pojedynczym osobom, lub całym rodzinom na prośbę tychże dyspenzy od zachowania postu w dniu sobotnie całego roku oprócz tych, na które przypada post ścisły“³⁹⁾. Była to jednak ulga połowiczna tylko, która nie zapobiegła wcale łamaniu postów w sobotę. Aby więc nie narażać wiernych na częste przekraczanie prawa kościelnego, arcybiskup Morawski uzyskał od Kongregacji św. Officium reskrypt z dnia 14 grudnia 1887⁴⁰⁾, na mocy którego zwolnił wszystkich od postu w soboty całego roku, zachęcając wiernych do wynagradzania tej dozwolonej ulgi pobożnymi uczynkami i jałmużnami⁴¹⁾. Tenże sam Ordynariusz ogłosił dnia 7 lutego 1886 również dyspenzę od wstrzemięźliwości w dniu krzyżowe⁴²⁾.

Jak więc widzimy, dyspenzy, udzielane rok rocznie wiernym archidiecezji lwowskiej tak w dniu postu ścisłego, jak i samej

³⁷⁾ Kurendy 1856, str. 471—472: „Omnibus parochis, cooperatoribus, vicariis et administrationibus parochiarum... facultatem insuper facimus iis in casibus, in quibus ob debilitatem, vel inopiam aliasve gravioris momenti circumstantias, ampliorem dispensationem illam tribuendi“.

³⁸⁾ Kurendy 1861, str. 177 (Nr. 155).

³⁹⁾ Kurendy 1879, str. 62.

⁴⁰⁾ Kurendy 1888, str. 5.

⁴¹⁾ Ib.

⁴²⁾ Kurendy 1886, str. 2.

wstrzemięźliwości, były dość obszerne. O tyle zaś były niewygodne, tak dla Ordynarjusza, jak i dla Kongregacyj rzymskich, że co pięć lat Ordynarjusz w różnych terminach o każdy indult musiał się starać, Kongregacja zaś była zmuszona tyleż razy na pisma odpowiadać. Ażeby więc temu na przyszłość zapobiec, Kongregacja św. Officium pismem, z dnia 15 czerwca 1897 zwróciła się do Kurji Metropolitalnej lwowskiej z poleceniem, by ta, w porozumieniu z biskupami prowincji lwowskiej, przedłożyła szczegółowy wykaz dyspenz od postu ścisłego i abstynencji, udzielanych w tejże prowincji⁴³⁾.

Kurja lwowska, w odpowiedzi na powyższe polecenie, wysłała do Rzymu w porozumieniu z biskupami przemyskim i tarnowskim, wykaz dyspenz następującej treści:

„Schemata indultorum de jejunio et abstinentia in Provincia Ecclesiastica Leopoliensi hucusque vigentium, approbationi S. Sedis proposita:

I. Dies jejunio simul cum abstinentia dicati:

1. Ferae IV, VI et Sabbata Quadragesimae et tres ultimi dies hebdomadae Majoris.

2. Ferae IV, VI et Sabbata Quatuor Temporum.

3. Ferae IV et VI Adventus.

4. Vigiliae omnes ab Ecclesia praescriptae.

II. Dies jejunii absque abstinentia, quibus una tantum comestio ad satietatem et modica insuper refectio, in qua tamen non licet carnibus vesci, permittitur: Omnes dies Quadragesimae, exceptis Dominicis.

III. Dies abstinentiae tantum: Omnes reliquae ferae VI per annum.

IV. Omnibus diebus jejunio dicatis, excepta feria VI Majoris Hebdomadae, conceditur usus lactiniorum, ovorum, et presbyteri etiam feria IV Cinerum debent abstinere a lactiniis.

V. Omnibus diebus jejunio dicatis et in Quadragesima etiam diebus Dominicis non licet in eodem convivio vesci simul carne et piscibus⁴⁴⁾.

Schemat ten Kongregacja św. Officium, reskryptem z dnia 7 lipca 1899 zatwierdziła dla całej metropolji lwowskiej i udzie-

⁴³⁾ Kurendy 1899, str. 74.

⁴⁴⁾ L. c., str. 75.

liła Ordynarjuszom na lat siedm władzy ogłaszania wiernym powyższych dyspenz z tem zastrzeżeniem, by biskupi nie dyspenzowali jednorazowo na całych siedm lat, lecz tylko na jeden rok, z wyraźnem powołaniem się na Stolicę Apostolską i by wiernych zachęćli wzamian za udzieloną sobie dyspensę do wykonywania pobożnych uczynków, a głównie do udzielania jałmużn⁴⁵⁾.

Dyspenz tych udzielali odtąd Ordynarjusze dla wiernych aż do ogłoszenia nowego kodeksu prawa kanonicznego. Wprawdzie w następnych latach ukazały się jeszcze dalej idące indulty, jednakowoż odnosiły się one tylko do poszczególnych stanów, które czyto ze względu na swój wiek, czyto pracę, czy wreszcie inne nadzwyczajne okoliczności, mimo ogólnie udzielanych ulg, postów zachować nie mogły.

Ze względu właśnie na te nadzwyczajne warunki szersze jeszcze dyspenzy otrzymali:

a) Podróżujący koleją, którym w czasie podróży wolno było spożywać potrawy mięsne na obiad i kolację⁴⁶⁾ we wszystkie posty w roku, oprócz piątków, Wigilji Bożego Narodzenia i środy popielcowej⁴⁷⁾, a od 18 stycznia 1914 świeckim podróżującym oprócz tylko Wielkiego Piątku⁴⁸⁾.

b) Stołujący się w publicznych restauracjach, gdzie nieraz nie można dostać potraw postnych; w takim razie mogli oni spożywać obiady i kolacje z mięsem w posty, oprócz piątków całego roku, wigilji Bożego Narodzenia i środy popielcowej⁴⁹⁾.

c) Robotnicy, zajęci w fabrykach i warstatach i ci wszyscy, którzy ciężką pracą na życie zarabiają, jakoteż odbywający pieszo daleką podróż; gdyby nie było ich stać na masło, mogli używać jako omasty do potraw smalcu, z wyjątkiem środy popielcowej i Wielkiego Piątku⁵⁰⁾.

d) Uczniowie i uczennice, jakoteż nauczyciele w szkołach publicznych i prywatnych, którzy mogli spożywać obiady

⁴⁵⁾ L. c. 75—76.

⁴⁶⁾ Kurendy 1904, str. 18.

⁴⁷⁾ Kurendy 1905, Zarządzenie z dnia 20 stycznia.

⁴⁸⁾ Kurendy 1914, str. 1.

⁴⁹⁾ Kurendy 1915, str. 13.

⁵⁰⁾ L. c.

mięsne: w środy i soboty Wielkiego postu, w suchednie, tudzież w środy adwentowe⁵¹⁾.

e) Wreszcie żołnierze obrony krajowej⁵²⁾, żandarmi⁵³⁾, jakoteż należący do straży skarbowej⁵⁴⁾, którzy na mocy osobnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej mogli spożywać kilka razy dziennie potrawy mięsne we wszystkie dni postne, oprócz wigilii Bożego Narodzenia i Wielkiego Piątku, z zastrzeżeniem, by nie używali mięsa i ryb przy tym samym posiłku. Z dyspenzy tej mogli korzystać członkowie rodzin oficerskich i podoficerskich, ale tylko co do używania potraw mięsnych; jednorazowy bowiem posiłek do sytości ich obowiązywał.

Wszyscy wymienieni pod *a—d*, jeśli korzystali z tych dyspenz, obowiązani byli do odmówienia psalmu 50, Miserere, lub Litanji Loretańskiej z antyfoną Pod Twoją Obronę; jeśli zaś czytać nie umieli: 5 razy Ojcze nasz, 5 razy Zdrowaś Marjo i 1 raz Wierzę w Boga, tudzież 3 razy: Któryś za nas cierpiął rany.

Oprócz powyższych dyspenz Kurendy konsystorskie z lat 1915—1918 wspominają jeszcze o nadzwyczajnych dyspenzach, udzielanych w czasie wojny światowej. Dyspenzy te były tak obszerne, że właściwie zniosły wszystkie posty i dlatego porzucamy w tem miejscu na krótkiej o nich wzmiance.

ZAKOŃCZENIE.

Omówieniem przepisów postnych w archidiecezji lwowskiej kończymy naszą rozprawę o postach. Zbierając nasze rozważania na temat postów w dawnej Polsce, konstatujemy, że surowość tych postów dochodzi do zenitu w w. XIII i na tym mniej więcej poziomie utrzymuje się przez cały wiek XIV i XV. Wiek XVI rozpoczyna ten okres, w którym wierni ośmielają się posty coraz bardziej lekceważyć. Początkowo czynią to tylko zwolennicy sekt protestanckich, zczasem jednak, zwłaszcza w w. XVIII lekceważenie to staje się niemal powszechnem wśród

⁵¹⁾ Kurendy 1910, str. 15.

⁵²⁾ Kurendy 1902, pod L. 421.

⁵³⁾ Kurendy 1906, pod L. 5095.

⁵⁴⁾ Kurendy 1914, str. 8.

warstw szlacheckich i mieszczańskich. Następny wiek XIX osłabienia dyscypliny postnej nie powstrzymuje.

Badając przyczyny upadku, względnie rozluźnienia dawnej surowości postów, doszliśmy do wniosku, że prócz trudności i przeszkód natury gospodarczej było nią przedewszystkiem osłabienie wiary. W pierwszym okresie, od w. XIII do XV, zachowują Polacy ściśle posty, bo to jest okres żywej, głębokiej wiary. W następnych stuleciach zubożenie religijne szerzy się coraz bardziej, dlatego to właśnie umiłowanie życia umartwionego coraz bardziej zanika. Wiara zatem i duch umartwienia ściśle ze sobą się wiążą. Z tego powodu poznanie dziejów praktyk postnych stanowi poważny przyczynek do zrozumienia stanu religijnego społeczeństwa dawnej Polski.

Lwów

X. Andrzej Kraśnicki.

SUMMARIUM.

A. Kraśnicki: De jejunii et abstinentiae observantia in antiqua Polonia.

Introductio.

Status quaestionis declaratur. Fontes (solummodo majoris momenti) enumerantur atque describuntur.

Cap. I. A susceptione fidei christianae usque ad s. XV inclusive.

§ 1. Dies jejunii et dies abstinentiae.

a) Jejuniū quadragesimale: observabatur in Polonia usque ad 1248 a. per 9 hebdomadas, sed in primis duabus hebdom. (a Septuagesima ad Quinquagesimam) obligabat solummodo abstinentia a carne.

b) Jejuniū feriis quatuor temporum seu jejuniū quartarium: obligabat iisdem diebus, ut in tota Ecclesia occidentali, sed in Polonia erat magis rigidum, ut ipsum nomen: „suchednie“ — quod verbaliter significat: „sicci dies“ — testatur.

c) Jejuniū vigiliarum: Nativitatis Domini, Pentecostes, S. Joannis Bapt., S. Laurentii, Assumptionis B. M. V., Omn. Sanctorum, SS. Apostolorum (praeter vigiliis Joannis Ap., Jacobi et Philippi). Praeterea ex consuetudine in Polonia recepta

observabatur jejunium vigiliis: Purificationis, Annuntiationis, Visitationis, Nativitatis et Conceptionis B. M. V.

d) Feriis VI per annum obligabat jejunium strictum, feriis IV et sabbatis abstinentia a carne.

e) Diebus: S. Marci et Rogationum servabatur in aliis dioec. Poloniae jej. strictum, in aliis autem solum abstinentia a carnibus.

f) Jejunium tempore Adventus: quaedam vestigia jejunandi praxis hoc tempore reperiuntur in fontibus adhuc saeculi XV.

§ 2. *In quonam jejunium consistebat?*

Diebus jejunii vescabantur Poloni pane, piscibus, pisco, milio, caulibus, oleo et cerevisia. Cibus sumebatur in unica refectioe (sine coena et apud nonnullos etiam sine collatione) circa horam 3. post meridiem. Lacticinia et ova prorsus prohibebantur. Vetita erant diebus jej. etiam bella, venationes, ludi, sollemnitates matrimoniales.

§ 3. *Causae excusantes a jejunio.*

Praeter fideles ante 21 annum completum a jejunio excusati erant: pauperes mendicantes, debiles (infirmi, senes), graviter laborantes et peregrinantes. Esus carniū diebus jej. licitus erat quibusdam in casibus, sed tantum accepta dispensatione ab Episcopo, vel in necessitate a parochō loci.

§ 4. *Quomodo fideles praeceptum jejunii observabant?*

Universalis et fervens praxis jejuniorum notatur a s. XIII. usque ad s. XV. inclusive.

Cap. II. Ab initio saec. XVI. usque ad finem s. XVIII.

§ 1. *Dies jejunii et dies abstinentiae.*

a) Dies jejunii: eadem, sed jejunium feriae VI. in nonnullis dioecibus mutatur saec. XVII in solam abstinentiam a carnibus.

b) Dies abstinentiae: dominicae Quadragesimae, sabbata atque feria IV (usque ad dimidium saec. XVII). In nonnullis dioec. etiam dies S. Marci et Rogationum.

§ 2. *In quonam jejunium consistebat?*

In a) abstinentia a carne et lacticiniis, b) unica refectioe circa meridiem sumpta. Feriis III. V. et sabbatis Quadragesi-

mae licite sumi poterat coena moderata, sicut diebus dominicis Quadragesimae. Reliquis diebus solummodo collatio.

§ 3. *Causae excusantes a jejunio.*

Essentialiter eadem erant causae excusantes, quas superius enumeravimus.

§ 4. *Quomodo fideles praeceptum jejunii observabant?*

Rudis populus stricte praecepto hoc satisfaciebat, nobilis autem in hac observantia deficiebat. Causae hujus facti: defectus idonei cleri, haereses, varia vitia in societate Polonorum dilatata.

*

Additamentum: Jejunium et abstinentia in dioec. leopoliensi ab a. 1772 u. ad. a. 1918.

§ 1. *Dies jejunii et dies abstinentiae.*

Usque ad a. 1773 obligabant in hac dioecesi jejunia iisdem diebus, quibus in aliis dioecesibus Poloniae. Ab a. 1772. pro jejuniiis in vigiliis: omnium Apostolorum (praeter vigil. SS. Petri et Pauli), S. Laurentii et Joannis Bapt., quae sublata sunt, debuerunt fideles servare jejunium feriis IV et VI Adventus. Initio s. XIX. destiterunt fideles jejunare vigiliis: Purificationis, Visitationis, Annuntiationis et Nativitatis B. M. V.

Abstinentia a carne servabatur dominicis Quadragesimae et usque ad finem s. XIX sabbatis.

§ 2. *Cibi esuriales.*

Idem, ut superius, sed ab initio saec. XIX permittuntur generaliter lacticinia vi dispensationis.

§ 3. *Dispensationes.*

Dantur dispensationes duplicis generis: a) Omnibus fidelibus permittitur diebus dominicis et feriis: II, III, et V Quadragesimae esus carniarum, sed in unica, et quidem principali, refectioe (praeter dominicam, qua etiam in coena possunt carnes comedi).

b) Extraordinariae dispensationes dantur scholis, exercitui, peregrinantibus via fervea etc.